

Gazeta Polska

codziennie

Już dziś „Niecodzienna Gazeta Polska”



Sobota-Niedziela
08-09/09/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#209 (2123)
NAKLAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WYSTAWA: Ułańska
jesień... Generał dywizji,
doktor medycyny Bolesław
Wieniawa-Długoszowski

s.13

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
13 000 000
Graj w **LOTTO**

PRAWO \ Syn więźnia Auschwitz idzie po sprawiedliwość

Polska ofiara pozywa państwo niemieckie

To pierwszy taki pozew. Przed polskim sądem pozwane zostało niemieckie państwo. Przeciwko niemu występuje syn więźnia trzech niemieckich obozów hitlerowskich, poddawano tam bestialskim eksperymentom dr. Mengele.

fot. Jan Naj/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Platforma odpowie Sześciopakiem

Dziś Platforma Obywatelska zaprezentuje swoje hasło wyborcze i pomysł na kampanię do wyborów samorządowych. Wczoraj działacze partii chcieli zaatakować Prawo i Sprawiedliwość za... brak programu.

GOSPODARKA

s.8

Polska chce znaczyć coraz więcej

Polska zablokuje zwiększenie kapitału EBI po brexicie, jeśli nie poprawi swojej pozycji w tej instytucji – informuje „Financial Times”. – Najwyższy czas, żeby Polska zaczęła znaczyć więcej nie tylko w EBI – uważa poseł Janusz Szewczak.

POLSKA

s.3

Podwójne standardy Niemiec

Dzięki większej wiedzy o reparacjach i stratach wojennych Polski poniesionych w II wojnie światowej niemiecka narracja trafia w próżnię – mówi „Codzienniej” poseł Arkadiusz Mularczyk, przewodniczący zespołu ds. reparacji wojennych.

ŚWIAT

s.7

Rosja napiętnowana za atak na Skripalów

Kraje zachodnie stają murem za Londynem w jej konflikcie z Moskwą z powodu ataku na byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripala i jego córkę. Francja, Niemcy, Kanada oraz USA we wspólnym oświadczeniu z Wielką Brytanią podkreśliły, że zgadzają się, iż za atakiem chemicznym na Skripalów „niemal na pewno” stoi Rosja.



for Hannah Krawinkel



CZARNECKI \ Wartość rynkowa zrabowanych przez Niemców i Rosję w Polsce w latach 1939–1945 dzieł sztuki to... 30 mld dol.! To dobry temat nie tylko na artykuł w „New York Timesie”, ale i produkcję w Hollywood.

s.2



NISZTOR \ Prócz Dariusza Przywieczerskiego poszukiwanych od lat polskich aferzystów jest więcej. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje Rudolf Skowroński. Jego schwytanie pomogłoby rozwiązać wiele tajemnic III RP.

s.2



9 772083 711067

ISSN 2083-7119 3 6>



Jan Bosko

(1815–1888) święty Kościoła katolickiego, założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek

\\ Bycie dobrym nie polega na tym, że nie popełnia się żadnego błędu:
bycie dobrym polega na posiadaniu woli poprawy. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 WRZEŚNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota	8.09	deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Alan, Amon, Bratimil, Eustachia, Eustachy, Euzebiusz, Maria, Marianna, Nestor, Radochna, Radosław, Radosława, Serafina, Tibofil, Wiola, Zenon
05:58	19:09	

Gdańsk	Lublin
21°C	23°C
15°C	14°C
Katowice	Kraków
23°C	23°C
15°C	16°C
Łódź	Poznań
24°C	23°C
15°C	13°C
Warszawa	Wrocław
25°C	23°C
16°C	14°C

Niedziela	9.09	prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrianna, Aniela, Audomar, Aureli, Aureliusz, Bolesław, Bolesława, Dionizy, Drogomir, Drogomira, Franciszek, Gorgoniusz, Grażyna, Jakub, Jan, Piotr, Radosława, Sergiusz, Święsław
05:59	19:07	

Gdańsk	Lublin
22°C	21°C
15°C	14°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
13°C	14°C
Łódź	Poznań
22°C	24°C
13°C	14°C
Warszawa	Wrocław
22°C	24°C
14°C	14°C

PIOTR NISZTOR

Kolej na Rudolfa Skowrońskiego

Ekstradycja Dariusza Przywieczerskiego, jednego z bohaterów afery FOZZ, to niewątpliwie symboliczne zwycięstwo prokuratury kierowanej przez Zbigniewa Ziobrę i Bogdana Święczkowskiego. Jednak poszukiwanych od lat polskich aferzystów jest więcej. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje Rudolf Skowroński. Ten kiedyś jeden z najbogatszych Polaków, ścigany listem gończym za korupcję i oszustwa podatkowe, zniknął w styczniu 2005 r. Jego schwytanie pomogłoby rozwikłać wiele tajemnic III RP, w tym być może przyczynę śmierci Andrzeja Leppera, założyciela Samoobrony. Wiedza Skowrońskiego jest bowiem ogromna. Jego partnerami biznesowymi byli czołowi ludzie służb specjalnych (m.in. negatywnie zweryfikowany esbek Aleksander Makowski), a w tle pojawiają się znani politycy, ważne transakcje, a nawet prawniczy wydawca książek.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

A komu szkodzi „polska wieś spokojna”?

„Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciężna, byle polska wieś spokojna” – zwykle te frazy z „Wesela” Wyspiańskiego liberalna inteligencja przytacza z kpina, szydząc z tęsknoty „prostaczków” do spokojnego życia i kpiąc z rzekomego polskiego bezkrytycznego umiłowania zaściankowości. Rzut oka na Europę Zachodnią wskazuje, że jest tam rzeczywiście o wiele bardziej światowo. I aż huczy od licznych atrakcji. Wielodniowe zamieszki w niemieckim Chemnitz, wysokie prawdopodobieństwo zamachów terrorystycznych w Anglii – wedle oficjalnych informacji tamtejszych władz, regularne doniesienia o ulicznych zadymach we Francji. Nadwiślańscy liberałowie raczej niechętnie mówią o niepokojach społecznych w państwach dobrobytu. Po pierwsze to poważna sprzeczność doktrynalna. Po drugie sensem ich ideologii jest wyjaśnianie Polakom, że najlepszy stan umysłu to nieledwie ślepe zapatrzenie w Zachód. My tymczasem cieszymy się ze spokoju „polskiej wsi” – nie zapominając o rozwiązywaniu własnych problemów.



Marcin Wolski

Sześciopak Schetyny

Aby czymś przysłonić ideową pustkę,
gdzie PiS jest na piątkę,
PO chce dać szóstkę.
Więc lider Schetyna,
ten ambitny chłopak,
pragnie narodowi postawić sześciopak.
Chociaż wątpliwości piwosze nie kryją,
że jedni nawarzą, a inni wypiją!

Tomasz P.
TerlikowskiRyszard
CzarneckiFestiwal
jedności

Od jakiegoś czasu trwa festiwal zapewnień o konieczności jedności z Ojcem Świętym. Kolejni biskupi, kardynałowie, a także instytucje katolickie składają takie deklaracje, a kard. Giovanni Becciu stwierdził nawet, że mamy przyjmować z dziecięcą miłością każdą decyzję i każdą wypowiedź Ojca Świętego. I pomijając, że jest to z punktu widzenia wiary nieprawda, trudno nie dostrzec, że wezwania te są odpowiedzią na realny kryzys, którego przyczyną są opisane w raporcie arcybiskupa Carla Viganò problemy z lobby homoseksualnym, a także – wiele na to wskazuje – błędne decyzje samego Franciszka. Strategią katolickiego mainstreamu jest jednak nie tyle wyjaśnienie zarzutów, wskazanie winnych i wyciągnięcie konsekwencji, ile... udawanie, że nic się nie stało, i że każdy, kto próbuje się domagać odpowiedzi, jest osobistym wrogiem papieża Franciszka, ma złe intencje i zdradza katolicyzm. Efektem tej strategii jest zaś nie tylko zalew memów z papieżem w roli głównej, ale przede wszystkim sytuacja z audyencji generalnych, podczas których ludzie skandują: Viganò, Viganò! To niewątpliwie staje się problemem dla Watykanu. Tyle że problem stworzono, ignorując zarzuty i próbując przeczeć – a świat o nich zapomni.

Parę słów
o rabunku

W środowym „New York Timesie” na stronie 1. i 2. opublikowano duży artykuł o zrabowanych przez Niemców podczas II wojny światowej dziełach sztuki należących do Żydów mieszkających w Niemczech, Austrii i wielu krajach Europy. Dobrze, że „NYT” o tym pisze, ale podsunę amerykańskiej gazecie inny, choć podobny temat: kolosalne straty polskiej kultury z powodu zrabowanych przez Niemców (w jakiejś mierze też przez Rosję sowiecką) dzieł sztuki znajdujących się w muzeach czy domach prywatnych na terenie II RP. To straty niepowetowane. Polska straciła 2800 obrazów znanych europejskich szkół malarskich, 11 tys. obrazów polskich mistrzów, 1400 wartościowych rzeźb, 125 tys. rękopisów, w tym 50 tys. muzealnych, 22 tys. starodruków, 25 tys. zabytkowych map, 300 tys. grafik. Niemieccy okupanci zrabowali też bądź zniszczyli co najmniej 50 mln książek (zbiory publiczne i prywatne). Zniszczyli 90 proc. bibliotek szkolnych, oświatowych i czytelników publicznych, 70 proc. bibliotek prywatnych oraz fachowych, 55 proc. naukowych. Wartość rynkowa zrabowanych przez Niemców i Rosję w Polsce w latach 1939–1945 dzieł sztuki to... 30 mld dol. To dobry temat na artykuł w „NYT” oraz produkcję z Hollywoodu. Czyż nie?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



WOJEWÓDZTWA MUSZĄ PRZYSPIESZYĆ

POMOC \ Część województw musi przyspieszyć inwestowanie funduszy unijnych; zagrożonych jest 1,3 mld euro – powiedział w piątek minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że naszych województw nie stać na utratę funduszy.

fot. Jan Naj/Gazeta Polska



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 WRZEŚNIA 2018

3

PRAWO \ Państwo niemieckie zostało pozwane

Syn więźnia Auschwitz idzie po sprawiedliwość

To pierwszy taki pozew. Przed polskim sądem pozwane zostało niemieckie państwo. Przeciwko niemu występuje syn więźnia trzech niemieckich obozów hitlerowskich, poddawanego tam bestialskim eksperymentom dr. Mengele.



W pozwie Adam Kowalewski domaga się od państwa niemieckiego ponad 430 tys. zł jako zadośćuczynienie za krzywdy, których sam doznał jako drugie pokolenie ofiary nazistowskich Niemiec | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Maciej Marosz

Powodem procesowym jest syn Jerzego Kowalewskiego, więźnia trzech niemieckich obozów, w tym Auschwitz. Precedens stanowi fakt, że stroną pozwaną jest państwo niemieckie. Pozew został złożony w piątek do Sądu Okręgowego w Warszawie przez pełnomocników syna ofiary naziistowskich Niemiec Adama Kowalewskiego.

W pozwie domaga się on ponad 430 tys. zł jako zadośćuczynienie za krzywdy, których sam doznał jako drugie pokolenie ofiary nazistowskich Niemiec. Wśród nich są następstwa genetyczne eksperymentów pseudomedycznych dokonywanych na jego ojcu i tzw. syndrom drugiej generacji.

Powód domaga się również comiesięcznego świadczenia 3000 zł. Jego pełnomocnicy wniesli też o zabezpieczenie jego roszczenia poprzez zobowiązanie RFN do zapłaty mu do czasu rozstrzygnięcia prawomocnego pozwu kwoty 1500 zł miesięcznie.

Syn żołnierza AK, więźnia niemieckich obozów, mówił o zbrodniczych praktykach, jakie stosowano wówczas wobec więźniów.

– Mego ojca poddawano eksperymentom, za które odpowiedzialny był dr Mengele. Wstrzyknięto mu m.in. tyfus. Były też eksperymenty z wywołaniem konfliktu serologicznego. W Dachau przeprowadzano próby polegające na tym, że więźnia ubierano w mundur lotnika i zanurzano w lodowatej wodzie – mówił syn ofiar niemieckich zbrodni.

Adam Kowalewski wspominał, w jakich okolicznościach ojciec dostał się do niemieckiej niewoli.

– Ojciec podczas okupacji został aresztowany za służbę w komórce wywiadu AK. Był odpowiedzialny za walkę z dywersją, wykrywanie agentów, szpiegów, którzy wydawali Niemcom ludzi ZWZ. Gdy trafił do Auschwitz, był tam razem z rotmistrzem Witoldem Pileckim – mówił Kowalewski.

Jeden z pełnomocników powoda, mec. Stefan Hambura, po złożeniu pozwu odpowiadał na pytania dziennikarzy o możliwe bariery prawne, które mogą stanąć na drodze uznania przez sąd pozwu za zasadny.

– Kilka miesięcy temu polski ustawodawca zwolnił z opłat sądowych osoby mogące dochodzić roszczeń w sprawach ludobójstwa czy zbrodni przeciwko ludzkości. To było do-
tąd bardzo dużą zaporą, żeby

w takich sprawach składać pozwy.

Dotyczy to art. 95 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zawiera on wskazanie, że „nie pobiera się opłat od pozwu o roszczenie majątkowe z tytułu zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennej lub zbrodni agresji”.

– Nie powinno się skończyć na jednym pozwie. Powinno być ich jak najwięcej, by uświadomić powszechnie skalę zbrodni. Następny w kolejności będzie prawdopodobnie pozew sanitariuszki z Powstania Warszawskiego, zgłaszają się do nas ludzie, którzy stracili majątek, nieruchomości, dobra ruchome. Jak wiemy, urzędnicy i zbrodniarze III Rzeszy zabezpieczający polski majątek robili to bardzo skrupulatnie, wydawali wręcz pokwitowania za zabezpieczane rzeczy – dodał mec. Hambura. Warto też, żeby samorządy zwróciły się z pozwami przeciwko RFN – mówił. Zaznaczył przy tym, że w Warszawie powstał bardzo dobry raport śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który jest do dyspozycji i nie został dotychczas wykorzystany. – Ten raport powinien być przekazywany wszystkim delegacjom niemieckim, które odwiedzają Polskę – mówił mec. Hambura.

Podwójne standardy niemieckiego państwa

WYWIAD \ Dzięki większej wiedzy o reparacjach i stratach wojennych Polski poniesionych w II wojnie światowej niemiecka narracja trafia dziś w próżnię – powiedział w rozmowie z Maciejem Maroszem poseł Arkadiusz Mularczyk, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. reparacji wojennych.

W dzień po zorganizowanej przez Instytut Zachodni w Warszawie konferencji poświęconej reparacjom od Niemiec ukazujący się w Polsce dziennik z niemieckim kapitałem pyta o reparacje ministra gospodarki Niemiec, by usłyszeć, że to kwestia zamknięta. Czy to dziwi?

Odbieram to jako przejaw tego, że osiągnęliśmy taki moment w historii relacji polsko-niemieckich, gdy kwestia reparacji zaczyna coraz bardziej uwierać naszego zachodniego sąsiada.

Czego Niemcy się obawiają?

Niemcy widzą, co się dzieje, bo mają bardzo dokładne informacje o debacie publicznej w Polsce. Wiedzą, że przygotowywany jest raport o stratach wojennych. Wiedzą, że są czynione starania o otwarcie drogi sądowej. W związku z tym próbują narzucić swoją narrację. Ale po roku pracy zespołu ds. reparacji narracja niemiecka trafia w próżnię. To dlatego, że dzisiaj wiemy znacznie więcej. Dzięki zebranym przez zespół dokumentom i ekspertyzom mamy większą wiedzę o problematyce strat wojennych analizowanej na przestrzeni ostatnich 70 lat. Wiemy

przede wszystkim, że Niemcy płaciły innym krajom odszkodowania i do dzisiaj to robią. Wiemy też, że w takich krajach jak Włochy czy Grecja toczą się sprawy przeciwko Niemcom.

To, co jest dane Włochom czy Grekom, ma być zabrane Polakom?

Prace naszego zespołu pokazały podwójne standardy państwa niemieckiego. Musimy robić swoje, niezależnie od tego, kto jest ministrem rządu niemieckiego. Państwo polskie musi być konsekwentne i doprowadzić do skutku sprawę raportu o stratach wojennych, otwarcia ścieżki sądowej, a w przyszłości także wystąpienia na drogę międzynarodową wobec państwa niemieckiego.

W tematyce roszczeń rozlegają się także w polskich mediach głosy, że żądanie reparacji to niedorzeczność.

Niemcy próbują zakrzyczeć rzeczywistość, ale to im się nie uda, bo Prawo i Sprawiedliwość będzie konsekwentnie i systematycznie badało problematykę strat wojennych. Całość raportu będzie publikowana na początku przyszłego roku.

#Jaki2018 już w niedzielę

AKCJA \ Już w niedzielę oficjalnie rusza kampania wyborcza Patryka Jakiego, kandydata Zjednoczonej Prawicy w wyborach na prezydenta Warszawy.

„Oficjalnie: w niedzielę o 12.00 konwencja w Warszawie. Zaprezentuję najważniejszy projekt programowy tej kampanii. Nikt nie przejdzie wobec tego projektu obojętnie. #Jaki2018” – napisał na Twitterze Patryk Jaki.

Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta stolicy Patryk Jaki podkreślał podczas konwencji

PiS 2 września, że Warszawa była „zawsze wyjątkowym miejscem na mapie Polski, na mapie świata”. Zaznaczył, że stolica zasługuje na coś lepszego niż rządy PO. „Skończymy ten koszmar i zaczniemy prawdziwy +sen o Warszawie+” – zapowiedział Jaki.

.....
(sm)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



POLITYKA \ Konwencje samorządowe opozycji

PO odpowie Sześciopakiem

Platforma Obywatelska zaprezentuje dzisiaj swoje hasło wyborcze i pomysł na kampanię wyborczą. Wczoraj działacze partii postanowili zaatakować PiS za... brak programu. Działacze PO „nie mogli znaleźć programu w internecie”. Event przerwał poseł PiS Łukasz Schreiber, który wręczył posłom opozycji program PiS.

Jacek Liziniewicz

Konwencja PO ma się odbyć w sobotę w warszawskim hotelu Sungate. Jak zaznaczają przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, chcą oni pokazać Polakom wizję Polski samorządnej i otwartej. Ma to być również podsumowanie pracy członków PO i Nowoczesnej, którzy przez ostatnie miesiące pracowali regionalne porozumienia. „Dzięki tej pracy dzisiaj możemy powiedzieć, że Koalicja Obywatelska funkcjonuje w całej Polsce. Wspieramy jako Koalicja również doskonałych kandydatów na prezydentów, burmistrzów i wójtów w zbliżających się wyborach” – czytamy w informacji na stronie PO.

Politycy opozycji na konwencję skierują największe



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

siły. Merytorycznie mają odpowiedzieć na Piątkę Morawieckiego, prezentując swój Sześciopak, w którym znajdują się z pewnością wzmocnienie roli samorządów, a także likwidacja urzędów wojewo-

dów. Przemawiać mają kandydaci na prezydentów największych miast, a także liderzy Koalicji Obywatelskiej: Katarzyna Lubnauer i Grzegorz Schetyna. Zaprezentowana ma być również Bar-

bara Nowacka, która wraz z Inicjatywą Polska ma dołączyć do Koalicji Obywatelskiej. To ma być moment zwrotny kampanii, który zapewni partii Schetyny wynik ok. 30 proc.

Politycy PiS nieszczerze nie poważnie traktują takie zapowiedzi. – My już jesteśmy daleko przed nimi, oni są w Warszawie. Rozmawiają o programie, propozycjach programowych, mniej lub bardziej ciekawych. Wczoraj słyszałem, że jeżeli chodzi o program samorządowy, to pan Schetyna zgłosił propozycję impeachmentu prezydenta, ale okej. My już jesteśmy we Wrocławiu, mamy tam konwencję, z takim bardzo konkretnym programem dla Dolnego Śląska, następnego dnia jesteśmy w Opolu, rozmawiamy z ludźmi, jeździmy PiS-busem, mamy bardzo fajnie zaplanowany weekend i będziemy proponowali bardzo konkretne rozwiązania, jeżeli chodzi o Dolny Śląsk – mówił w piątek w RMF FM Tomasz Poręba, rzecznik sztabu PiS.

Partia rządząca około dwóch tygodni jeździ po kraju i prezentuje regionalne programy wyborcze. Tymczasem wczoraj została zaatakowana przez PO za brak programu. Konferencję prasową w tej sprawie przerwał jednak poseł Łukasz Schreiber, który przyniósł politykom PO wydrukowany program samorządowy m.in. z Piątką Morawieckiego.

Solidarność Walcząca murem za Morawieckim

OCENA \ Wyrażamy zdecydowane poparcie dla rządu Mateusza Morawieckiego i dla niego osobiście. Jest jednym z nas, zaprzysiężonym członkiem SW – napisali działacze Solidarności Walczącej w specjalnym oświadczeniu, które jako pierwsze opublikował portal Niezależna.pl. W dokumencie podpisanym przez kilkadziesiąt osób znajdziemy również krytyczną ocenę polityki prowadzonej przez Rosję, która zagraża bezpieczeństwu krajów z nią sąsiadujących.

Solidarność Walcząca (SW) była od połowy 1982 r. do upadku komuny drugą najważniejszą po NSZZ „Solidarność” podziemną organizacją. Poglądy jej członków można określić jako radykalnie antykomunistyczne – byli całkowicie przeciwni jakiegokolwiek rozmowom z ówczesną władzą i porozumieniu zawartemu przy okrągłym stole.

Mimo iż blisko trzydzieści lat temu ustrój w Polsce się zmienił, stowarzyszenie SW nie zrezygnowało ze swojej działalności i nadal zabiera głos w ważnych dla państwa sprawach. Wczoraj wydano oświadczenie, w którym członkowie SW wyrazili poparcie dla obozu dobrej zmiany. „Wyrażamy zdecydowane poparcie dla

rządu Mateusza Morawieckiego i dla niego osobiście. Jest jednym z nas, zaprzysiężonym członkiem SW, i energicznie realizuje ideały, które głosiła podziemna Solidarność Walcząca” – napisano w dokumencie. Poruszono również sprawę polityki prowadzonej przez Rosję. „W naszej ocenie Rosja jest niedemokratycznym, skorumpowanym państwem o imperialnych ambicjach” – podkreślono.

„Agresywne działania rządu Putina i jego tajnych służb coraz bardziej zagrażają bezpieczeństwu krajów z nią sąsiadujących. Brak zaś odrzucenia sowieckiej przeszłości i podtrzymywanie dumy z bolszewickich »osiągnięć« powoduje, że w obecnych warunkach nie widzimy nie

tylko możliwości budowania z Rosją przyjaźni, ale i traktowania jej jak normalnego państwa” – napisano w oświadczeniu, pod którym podpisy złożyło 35 osób z SW.

O komentarz do tego dokumentu poprosiliśmy współtwórcę SW Andrzeja Kołodzieja. – Zgadza się z tym oświadczeniem w 100 proc. Efekty polityki prowadzonej przez Mateusza Morawieckiego możemy zobaczyć na wykresach ekonomicznych. Jedyną rzeczą, którą ja osobiście chciałbym, żeby poprawiono, to czas realizacji niektórych obietnic, m.in. reformy sądownictwa, ale rozumiem, że to nie są łatwe działania – powiedział „Codziennej” Andrzej Kołodziej.

Jan Przemyński

Waszczykowski: Tusk to człowiek Berlina

UNIA EUROPEJSKA \ Donalda Tuska wybrano na drugą kadencję przewodniczącego Rady Europejskiej bez jakichkolwiek konsultacji z Polską. Decyzję w tej sprawie podejmował Berlin. Zdecydowano się na to, bo Tusk jest po prostu posłuszny – powiedział Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych.

W rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” Witold Waszczykowski podkreślił, iż przewodniczący Rady Europejskiej nie miałby szans na zajmowanie tak wysokich stanowisk bez poparcia Berlina. – Donald Tusk jest wspierany przez niemieckie władze. To człowiek Berlina – stwierdził.

Waszczykowski wskazał jako przykład na poparcie swoich tez politykę migracyjną. Tusk w przeszłości był jednym z największych zwolenników przyjmowania uchodźców. Teraz jego stanowisko nie jest już tak jasne, a Waszczykowski twier-

dzi, że stało się tak właśnie pod wpływem Berlina. – Gdy rządziła PO, zalecał Ewie Kopacz przyjmowanie uchodźców. Gdy do władzy doszło PiS, grzmiał, że za zamknięcie granic dla migrantów poniesiemy konsekwencje. Dopiero, gdy okazało się, że polityka otwartych drzwi była błędem i sam Berlin zaczął od niej odchodzić, ton w tej sprawie zmienił Tusk. Chyba nie myślicie, że Tusk został wybrany wbrew stanowisku Niemiec. Bez poparcia Berlina nie byłoby to możliwe – wyjaśnił.

(sm)



POLICJANCI MUSIELI OTWORZYĆ OGIEŃ

WYDARZENIE \ Policjanci z Poznania użyli broni wobec mężczyzny, który zaatakował ich nożem i młotem budowlanym. 36-latek trafił do szpitala.

fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska



CZTERY MIESIĄCE ZA ZABICIE PSA

WYROK \ Na cztery miesiące trafił do więzienia mieszkaniec Ławy, który wiosną w okolicach Działdowa brutalnie zabił psa.

fot. Pixabay/d

W czwartek sędzia Igor Tuleya zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości UE z pytaniem dotyczącym niezawisłości sędziowskiej. Wszystko w dniu, kiedy miał zacząć się proces trzech groźnych przestępców z gangu mokotowskiego, którym zarzuca się m.in. wzięcie zakładników. Z powodu działania sędziego proces wstrzymano.

Sebastian Moryń

Oskarżeni gangsterzy, których proces miał się rozpocząć w czwartek, należeli do tzw. grupy mokotowskiej, która była znana z brutalnych porwań dla okupu oraz zabójstw. – W ramach przedmiotowego postępowania badane są zdarzenia z lat 2002–2005, zaistniałe na terenie Warszawy i okolicznych miejscowości, dotyczące dokonania zabójstwa pięciu osób oraz uprowadzeń i usiłowania uprowadzeń co najmniej 20 osób. W wyniku prowadzonych w tym śledztwie czynności procesowych uzyskano nowe dowody pozwa-

TEMIDA \ Grupa mokotowska

Proces gangsterów z Mokotowa wstrzymany

lające na zidentyfikowanie trzech osób pokrzywdzonych, które zostały uprowadzone dla okupu – informowała Prokuratura Okręgowa w Płocku. Sędzia Igor Tuleya zdecydował jednak, że proces należy wstrzymać. Powód? Obawa przed „politycznym wpływem na postępowania dyscyplinarne sędziów w Polsce”.

Wczoraj do zachowania sędziego Tulei odniosła się Prokuratura Okręgowa w Płocku, która wyśtosowała oświadczenie na ten temat. „Prokurator Okręgowy w Płocku, kierując się dobrem osób pokrzywdzonych przez tzw. gang mokotowski i koniecznością szybkiego ukarania sprawców, wystąpi do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o cofnięcie pytania prejudycjalnego skierowanego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Złoży również zażalenie



Decyzja sędziego Tulei wydłuży trwanie procesu niebezpiecznych gangsterów

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

na postanowienie tegoż sądu o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko sprawcom” – czytamy w oświadczeniu.

Prokuratorzy uważają, że działanie sądu w tej sprawie „narusza wynikające z przepisów prawa interesy osób pokrzywdzonych do szybkiego procesowego rozstrzygnięcia sprawy i ukarania winnych”.

Decyzja sędziego Tulei wydłuży trwanie procesu niebezpiecznych gangsterów, i co najważniejsze, uderza to w osoby pokrzywdzone, narażając ofiary na dodatkową traumę związaną m.in. z odkładaniem w czasie przesłuchań koniecznych przed sądem, a dotyczących najbardziej dramatycznych wydarzeń w ich życiu. Zachowanie sędziego Tulei jest już negatywnie komentowane, zwłaszcza w internecie.

Czego nie wiemy o znanej pisarce

„GAZETA POLSKA” \ Maria Nurowska, działaczka młodzieżowych organizacji w PRL oraz pracownica resortowych placówek, od lat atakuje prawicę i jej polityków. Jej trauma nasiliła się po wygranych wyborach przez PiS, co zresztą słysząc w jej publicznych wypowiedziach – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Dorota Kania.

Twórczość pisarki w ostatnich latach skupia się głównie na pisaniu listów do ważnych osobistości: śp. Lecha Kaczyńskiego, papieża Franciszka czy przedstawicieli UE. Ostatnio „zasłynęła” zrobieniem laleczki voodoo z wizerunkiem Stanisława Piotrowicza. Nurowska przedstawiana jest jako wybitna pisarka, ale jej ogólnodostępny życiorys zawiera wiele niedopowiedzeń. Brakuje w nim informacji na temat działalności pisarki w komunistycznych organizacjach: Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz Związku Studentów Polskich, oraz pracy m.in. w Garnizonyowym Klubie Oficerów w Braniewie (była tam bibliotekarką), MSW (rejestratorka w resortowym Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW) czy PLL LOT (zatrudniona na stanowisku stewardesy).

W 1975 r. Maria Nurowska starała się o wyjazd do Republiki Federalnej Niemiec i w związku z tym nawiązał z nią kontakt Mieczysław Pilichiewicz, inspektor stołecznej Służby Bezpieczeństwa. „Maria Nurowska jest literatem, członkiem Koła Młodych przy ZPL [Związku Literatów Polskich]. Z przeprowadzonych ustaleń wynika, że jest jednym z bardziej aktywnych członków tego koła. Posiada dotarcie do tzw. grupy »kontestatorów«. Pozyskanie ww. do współpracy umożliwiłoby nam pełniejsze rozeznanie działalności tej grupy i jej przywódców” – pisał insp. Pilichowicz we wniosku o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika. Do pozyskania ostatecznie nie doszło, ale przed wyjazdem Nurowska przekazała istotne informa-

cje na temat środowiska literackiego, w którym się obracała.

Popularność Nurowskiej utrzymała się także w III RP. Była zapraszana do mainstreamowych mediów, jej książki zyskiwały przychylne recenzje.

Nurowska daje upust swojej twórczości także w mediach społecznościowych – głównie na Facebooku. Jej masowa „listowa twórczość” zaczęła się po wygranych wyborach przez PiS. W grudniu 2015 r. na Twitterze pisała: „Czekam z wielką nadzieją na wyrok SN 19 stycznia, który unieważni wybory! Czy się odważą uwolnić Polskę od szaleńców?”.

NIE PRZEGAP

Cały artykuł dostępny jest w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Dziś pracowity dzień na zjeździe

PATRIOTYZM \ Rozpoczął się drugi dzień IV Nadzwyczajnego Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” w Sulejowie. Dziś zapowiada się bardzo pracowity dzień. Swoje panele będą mieli m.in. dziennikarze „Gazety Polskiej”.

Na obecnym zjeździe pojawiło się kilkaset osób, które przybyły z całej Polski, ale również z zagranicy. Jeszcze wczoraj do późnych godzin wieczornych zjeżdżali się spóźnialscy z całej Polski. Jak na każdym zjeździe, tak również i na tym, piątek był okazją do integracji środowiska oraz do wysłuchania koncertu Pawła Piekarczyka. Dlatego też główne zajęcia zaczynają się dzisiaj o godz. 10.00. W trakcie dnia zaplanowano kilka ciekawych paneli.

O godz. 13 Ewa Stankiewicz, Paweł Zdun i Arkadiusz Nowakowski opowiedzą o Ruchu Kontroli Wyborów. O godz. 15.15 porozmawiamy o kolpor-taży „Gazety Polskiej”, a także o naszej najnowszej akcji „Nasza akcja

#2kadencja”, o której opowiedzą red. Katarzyna Gójska, red. Tomasz Sakiewicz, Marcin Dębow-ski, Przemysław Szałański i Bartek Kalich. O godz. 16 na miejscu pojawią się inni dziennikarze „GP”, a wśród nich red. Dorota Kania, red. Piotr Lisiewicz, red. Michał Rachoń, red. Wojciech Mucha. Wieczorem odbędzie się spotkanie z ministrem Antonim Macierewiczem.

Organizatorem zjazdu jest Fundacja Klubów Gazety Polskiej i jej reprezentantki Anna i Ewa Wójcik. Współorganizatorami jest piotrkowski klub „Gazety Polskiej” z Be- atą Drózdź i Waldemarem na czele oraz klub „GP” z Braniewa.

Jacek Liziniewicz

USA \ Anonimy, śledztwa i przecieki

Z Trumpem nigdy nie jest nudno

Według anonimowego tekstu zamieszczonego w „New York Timesie” w Białym Domu działa ruch oporu przeciwko Trumpowi. Trudne chwile w Senacie przeżywał Brett Kavanaugh, nominat Trumpa do Sądu Najwyższego.

Maciej Kożuszek

Kilka dni temu na kontrowersyjny ruch zdecydował się „The New York Times”. Na stronach dziennika pojawił się anonimowy tekst, którego autorem miał być jeden z wysokich urzędników w Białym Domu. „Jestem częścią ruchu oporu” – brzmiał tytuł sensacyjnego tekstu, w którym autor twierdził, że wraz z kolegami pracującymi w administracji „złożył przysięgę”, by „blokować politykę prezydenta i jego najgorsze skłonności”. W tekście mamy zbiór znanych zarzutów wobec Trumpa: nie jest skupiony w trakcie spotkań, często zmienia ich temat, opowiada żarty o swoich politycznych przeciwnikach albo opisuje ich wady. Są tu jednak też zarzuty poważniejsze, np. dotyczące tego, że Trump miał narzekać na to, że jego podwładni zmuszają go do prowadzenia ostrej polityki wobec Rosji. Autor daje też do zrozumienia, że niektórzy członkowie administracji myślą o wprowadzeniu w życie 25. poprawki do konstytucji, czyli o rozpoczęciu procesu usunięcia prezydenta z urzędu.

Jak można było się spodziewać, tekst wywołał ostrą reakcję Trumpa. Prezydent nazwał gazetę „upadającym »New York Timesem«, a anonimową publikację „pozbawioną ikry” i „tchórzliwą”. „Moje notowania są znakomite i nikt nawet nie zbliżył się do tego, by pokonać mnie w 2020 r.”. W czwartek wie-



Prezydent Trump nie po raz pierwszy wchodzi w konflikt z prasą | fot. Leah Millis/Reuters

czorem Trump dodał, że autorem tekstu był jakiś „niski rangą urzędnik”, a taka publikacja jest „zasadniczo zdradą”. Wielu wysokich rangą urzędników w administracji Trumpa, w tym wiceprezydent Mike Pence, pospieszyło z zapewnieniami, że to nie oni są autorami anonimu. Rzecznik prezydenta Sarah Huckabee Sanders zamieściła na Twitterze numer telefonu do redakcji „NYT” i zachęciła użytkowników serwisu do dzwonienia i pytania o tożsamość autora tekstu. W sprawie nie jest prowadzone oficjalne śledztwo, a nieformalne dochodze-

nie prowadzi szef gabinetu prezydenta gen. John Kelly.

Wielkie emocje wzbudziło też przesłuchanie przed Senatem sędziego Bretta Kavanaugha, nominata Trumpa do Sądu Najwyższego. Przedstawiciele Demokratów w Senacie zadawali kandydatowi pytania o aborcję, prawo do posiadania broni i o inne kwestie światopoglądowe. Szczególne zainteresowanie wzbudził okres, w którym Kavanaugh pracował dla administracji prezydenta Busha. Senatorowie dotarli do mejla, w którym Kavanaugh podważał obowiązujące wyroki w słynnej sprawie

Roe vs Wade, który w praktyce uznawał konstytucyjne prawo do aborcji.

Wielu senatorów chciało w swoich pytaniach powiązać nominację Kavanaugha z aktualną sytuacją polityczną. Próbowano m.in. wymusić na kandydacie deklarację, że w razie konfliktu z prezydentem pozostanie wierny konstytucji i będzie chronił demokrację. Jeden z senatorów zapytał nawet, czy Kavanaugh uznaje Trumpa za „wielkiego człowieka”. Kandydat odmówił jednak odpowiedzi na to pytanie, nie chcąc komentować bieżącej

polityki. Z kolei senator Kamala Harris pytała, czy kandydat rozmawiał o śledztwie dotyczącym rosyjskiej współpracy, które jest prowadzone przez Roberta Muellera, z firmą osobistego prawnika Trumpa. Senator Sheldon Whitehouse sugerował, że celem nominacji Kavanaugha jest zakończenie śledztwa prowadzonego ws. rosyjskiego wpływu. „Pan jest zasadniczo ludzką torpedą wystrzeloną w kierunku śledztwa Muellera, a kiedy wejdzie pan do Sądu Najwyższego, będzie pan mógł je wykończyć” – powiedział.

Szatnie nieprzyjazne dla kobiet

LONDYN \ Prawie 90 proc. ze zgłoszonych przez kobiety na policję napadów na tle seksualnym, do których doszło w szatniach na basenach i w siłowniach, miało miejsce w przebieralniach dla obu płci, tzw. unisex. Jednocześnie w Wielkiej Brytanii otwiera się coraz więcej takich szatni, aby zaspokoić potrzeby osób transpłciowych.

Od listopada ub.r. płciowo neutralne przebieralnie ma m.in. brytyjska sieć sklepów odzieżowych Topshop. Firma zdecydowała się na ten krok po tym, jak mężczyzna identyfikujący się jako transseksualna kobieta, oburzył się, gdy odmówiono mu wstępu do przebieralni dla kobiet.

Wielu Brytyjczyków nie zgadza się jednak z taką polityką. Tak w 2016 r. odwie-

dający basen w Chelsea Sports Centre we wschodnim Londynie wyraził swój protest przeciwko planom połączenia szatni (co miało kosztować 1,7 mln funtów) w obawie przed zwiększeniem ryzyka molestowania seksualnego. Podobna sytuacja miała miejsce w 2013 r., gdy zebrano kilkaset podpisów przeciwko projektowi budowy przebieralni unisex

w centrum rekreacyjnym w North East Lincolnshire.

– Dane uzyskane przez „Sunday Times” pokazują, że kobiety i dziewczęta są bardziej zagrożone w szatniach mieszanych i istnieje niebezpieczeństwo, że miejsca te stają się magnesem dla przestępców seksualnych – ocenił poseł brytyjskiej Partii Konserwatywnej David Davies.

– Przestrzenie, w których kobiety przybywają rozebrane, powinny być jednopłciowe. Jest to oczywistym warunkiem bezpieczeństwa – tłumaczy z kolei Nicola Williams, rzeczniczka Fair Play for Women, organizacji broniącej praw kobiet.

Dyskusję rozgrzewa fakt, że obecnie brytyjski rząd prowadzi konsultacje ws. pozwolenia obywatelom na dowolny wybór płci. De facto pozwoli to wszystkim na podstawie ustnych deklaracji mieć dostęp do każdego rodzaju szatni czy toalet publicznych.

Wojciech Zdrojkowski
korespondencja z Londynu



NIEBEZPIECZNA KAMPANIA

BRAZYLIA \ Prowadzący w sondażach kandydat na prezydenta Brazylii Jair Bolsonaro został ranny nożem podczas jednego ze swoich wieców wyborczych.

fot. Stringer/Reuters



AKCENT KOMEDIOWY

BRUKSELA \ Donald Tusk na Twitterze opublikował film pokazujący jego pracę jako szefa Rady Europejskiej. Filmik wzbudził rozbawienie w internecie.

ŚWIAT

7

WIELKA BRYTANIA \ Wspólny front przeciwko Rosji

Rosja napiętnowana za atak na Skripalów

Kraje zachodnie stoją murem za Londynem w jego konflikcie z Moskwą o atak na byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripala i jego córkę w Salisbury. Sprawa ta stała się ponownie przedmiotem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Aleksander Kłos

Francja, Niemcy, Kanada oraz USA we wspólnym oświadczeniu z Wielką Brytanią podkreśliły, że zgadzają się z rządem Theresy May, że za atakiem chemicznym w marcu na Siergieja Skripala i jego córkę „niemal na pewno” stoi Rosja. Kraje te zaapelowały również do Kremla o ujawnienie Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) wszystkich szczegółów dotyczących produkcji środka paralityczno-drgawkowego nowiczoka, którego użyto w ataku.

„Mamy pełne zaufanie do brytyjskiej oceny, że dwaj podejrzani byli oficerami rosyj-

skiego wywiadu wojskowego GRU, a ta operacja była niemal na pewno zatwierdzona na wysokim poziomie rządowym” – napisano w oświadczeniu.

W środę brytyjska prokuratura poinformowała o wydaniu nakazów aresztowania dwóch oficerów GRU: Aleksandra Pietrowa i Rusłana Boszyrowa, którzy zostali oskarżeni o atak na Skripalów. Śledczy wskazywali jednak, że używali oni wielokrotnie pseudonimów i fałszywych tożsamości, co sprawia, że nie jest możliwe ustalenie, czy podane nazwiska są prawdziwe. Brytyjski MSZ wezwał następnie chargé d'affaires rosyjskiej ambasady w Londynie i zażądał wydania oskarżonych i pełnej współpracy w toku śledztwa.

Sprawa Skripalów została poruszona podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ i stała się zarzewiem gwałtownych oskarżeń między ambasadorami przy ONZ Wielkiej Brytanii i Rosji. W trakcie swojego wystąpienia brytyjska ambasador Karen Pierce przekonywała, że zarówno prowadzący dochodzenie, jak też niezależni eksperci potwierdzili użycie broni chemicznej przez Rosjan. Ambasador oskarżyła przy tym o mieszanie się GRU w sprawy innych krajów. – Grają w kości z mieszkańcami Salisbury. Działają w równoległym wszechświecie, w którym normalne zasady prawa międzynarodowego są odwrócone – powiedziała Karen Pierce.



Prokuratura opublikowała zdjęcia dwóch podejrzanych o próbę zabójstwa Skripalów
| fot. Handout/Reuters

Oskarżenia pod adresem Moskwy odrzucił ambasador Rosji Wasilij Niebienzia, który powiedział, że jego kraj zadał ponad czterdzieści pytań w związku ze sprawą, ale jak dotąd nie otrzymał odpowiedzi na praktycznie żadne z nich. – Rosyjskie zaprzeczenia wpisują się w znany scenariusz. Od Kry-

mu, przez zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego MH17, Donbas, aż po zabicie Litwinienki. Lista jest długa. A wersja zawsze taka sama – Rosja w dziwny sposób nigdy nie stoi za tymi incydentami. Ale nikt w to nie wierzy – powiedziała z kolei ambasador USA przy ONZ Nikki Haley.

Syryjska gwiazda trafiła za kratki

LESBOS \ Obrońcy okrzykniętej przez europejskie media bohaterką syryjskiej pływaczki Sary Mardini informują, że popularna sportsmenka nie przemyciła do Europy nielegalnych imigrantów. Tymczasem greckie władze nie mają wątpliwości co do jej udziału w procederze i przetrzymują kobietę w areszcie, gdzie czeka na proces.

23-letnia Sara Mardini od tygodnia przebywa w greckim areszcie w oczekiwaniu na proces w sprawie przemytu osób do Europy w ramach działalności w organizacji pozarządowej ERCI. Doskonale znana mediom kobiecie utrzymuje natomiast, że przebywała w Grecji jedynie jako wolontariuszka i udzielała pomocy humanitarnej przybyłym z Bliskiego Wschodu i Afryki. ERCI zamknęło natomiast swoją siedzibę dla mediów i nie komentuje oskarżeń.

Mardini oraz jej siostra Yusra dostały się do Europy w 2015 r. wraz z 18 innymi imigrantami, którzy wyruszyli w podróż łódką z tureckiego wybrzeża. Podczas podróży silnik łodzi uległ

awarii, po czym pływaczki rzuciły się do wody i same przepchały łódkę aż do greckiej plaży, ratując przed utonięciem towarzyszy podróży. Wówczas zachodnie media zafascynowały się historią siostr i okrzyknęły je syryjskimi bohaterkami. Następnie kobiety dotarły do Niemiec, a rok później Yusra wystartowała w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. Sara i Yusra zdobyły ogromną sławę, a brytyjski reżyser Stephen Daldry nakręcił na podstawie ich historii film, który niedługo trafi do kin.

Kłopoty prawne 23-letniej Syryjki rozpoczęły się pod koniec sierpnia br., kiedy grecka policja przedstawiła zarzuty przemytu osób pra-

cownikom greckiej organizacji pozarządowej. Jak pisała wówczas „Codzienna”, w lutym br. funkcjonariusze greckiej straży przybrzeżnej zauważyli na wyspie pojazd, którym poruszała się Mardini wraz ze swoim niemieckim współpracownikiem. Para jechała samochodem terenowym w barwach greckich sił wojskowych, a w trakcie rutynowej kontroli okazało się, że pasażerowie przykryli oryginalne tablice rejestracyjne podrobionymi tablicami wojskowymi. Ze względu na podejrzane zachowanie greccy śledczy zaczęli śledzić pojazd i po kilku miesiącach zaobserwowali, że samochód regularnie pojawiał się w miejscach, do których na statkach przyplływali imigranci, i zawsze poruszał się z tą samą sfałszowaną tablicą rejestracyjną. Następnie odkryto, że pracownicy organizacji misji humanitarnej przechwytywali poufne informacje na temat miejsca pobytu imigrantów, liczby statków wyruszających z Turcji do Grecji i monitorowali łączność radiową greckiej straży przybrzeżnej oraz unijnej agencji ochrony granic Frontex.

Joanna Kowalkowska

Chadecja czuje oddech AfD

KRYZYS MIGRACYJNY \ Niemiecki rząd wciąż jest ostro podzielony w sprawie migracji, a tamtejsza chadecja z niepokojem patrzy na coraz większą popularność Alternatywy dla Niemiec (AfD).

Szef MSW Niemiec Horst Seehofer powiedział w wywiadzie udzielonym gazecie „Rheinische Post”, że migracja to „matka wszystkich problemów” w Niemczech, gdyż wielu obywateli łączy swoje kłopoty z tym zjawiskiem. Jest to również główny czynnik wpływający na wzrost poparcia dla sytuacji na skrajnej prawicy antymigracyjnej i sceptycznej wobec Brukseli oraz putinowskiej Alternatywy dla Niemiec (AfD). W ostatnim czasie partia ta z wynikiem 17 proc. poparcia wyprzedziła socjaldemokratów i tym samym stała się drugą siłą w kraju. Według sondażu opublikowanego w piątek przez dziennik „Die Welt” po raz pierwszy doszło do sytuacji, w której w landach wschodnich poparcie dla AfD (27 proc.)

przekroczyło to dla koalicji CDU (23 proc.). Zdaniem Seehofera, jeśli wielkie partie – czyli blok chadecki i SPD – nie zmienią swojej polityki wobec migrantów, będą nadal tracić poparcie.

W odpowiedzi na te słowa kanclerz Merkel w rozmowie ze stacją RTL powiedziała, że „migracja niesie ze sobą wyzwania”, co oznacza zarówno problemy, jak i sukcesy.

Szefowa rządu odniosła się też do protestów w Chemnitz, gdzie doszło do zabójstwa obywatela niemieckiego, którego dokonali migranci. Podkreśliła, że protesty w tym mieście pokazały zarówno ludzi przepełnionych nienawiścią wobec innych, jak i tych występujących przeciwko ksenofobii oraz rasizmowi.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT


FINANSE \ Rząd domaga się większych udziałów naszego kraju w EBI

Polska chce znaczyć coraz więcej

Polska zablokuje zwiększenie kapitału Europejskiego Banku Inwestycji po brexicie, jeśli nie poprawi swojej pozycji w tej instytucji – informuje „Financial Times”. – Najwyższy czas, żeby Polska zaczęła znaczyć więcej nie tylko w EBI, ale i w innych unijnych instytucjach – uważa poseł i ekonomista Janusz Szewczak.

Jan Kamieniecki

Europejski Bank Inwestycji, należący do państw UE i kontrolowany przez ich rządy, szykuje się do restrukturyzacji, ponieważ po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej utraci 39 mld euro kapitału – 3,5 mld euro wkładu, reszta dostępna na żądanie. Lukę tę trzeba będzie uzupełnić. Jak pisze „Financial Times”, Polska zapowiedziała, że zawetuje plan zastąpienia kapitału Wielkiej Brytanii, jeśli nie uzyska większych udziałów w EBI, a co za tym idzie także większego wpływu na bank.

– Lepsza pozycja w EBI bez wątpienia nam się należy. Rozwijamy się w tempie ponad 5 proc. PKB i jesteśmy pod tym względem w pierwszej trójce UE, dlatego dobrze, że dopominamy



Europejski Bank Inwestycji w Luksemburgu | fot. Wikipedia/d

się o większe wpływy w europejskich instytucjach. Poprzedni rząd o to nie dbał, dlatego starania obecnej władzy o podniesienie prestiżu Polski oceniam pozytywnie – powiedział „Codziennej” Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych.

Polska jest dopiero na 10. miejscu wśród udziałowców EBI, co wynika z formuły, której podstawą było znaczenie gospodarcze kraju, gdy przystępował do Unii. Po brexicie Polska będzie jednak siódmą gospodarką w UE i piątym krajem co do liczby ludności. Dlate-

go rząd chce, aby zwiększony wkład kapitałowy Polski w EBI odzwierciedlał jej rosnące znaczenie.

Według „Financial Times” niektóre kraje uważają, że wkłady w zwiększanie kapitału EBI powinny być proporcjonalne do istniejących udziałów. Polska

nie akceptuje takiego stanowiska, ponieważ umocni to dominującą pozycję największych udziałowców EBI – Niemiec, Francji i Włoch – zwiększając ich wpływ na decyzje podejmowane przez bank. Polskę w tej sprawie popiera Rumunia i oba kraje gotowe są zawetować plan kapitałowy dla EBI, jeśli nie uwzględni ich oczekiwań.

– Najwyższy czas, aby Polska zaczęła znaczyć coraz więcej. Powinien rosnąć nasz wpływ na decyzje podejmowane w EBI, na sprawy dotyczące budżetu UE i inne kwestie rozstrzygane w Brukseli – mówi „GPC” Janusz Szewczak. – Uważam, że wobec gospodarczych problemów Turcji, Brazylii czy Argentyny w nieodległej przyszłości Polska powinna awansować do G20, czyli grupy największych gospodarek świata – dodaje.

PKP Cargo wprowadza w życie ideę Trójmorza

TRANSPORT \ PKP Cargo, ZSSK Cargo (Słowacja), Rail Cargo Hungaria Zrt (Węgry) i České Dráhy Cargo (Czechy) podpisały w czwartek porozumienie o współpracy, którego celem jest wzrost przewozów towarów pociągami w krajach Grupy Wyszehradzkiej i w europejskim korytarzu transportowym północ-południe.

Grupa PKP Cargo jest obecna w Czechach, na Słowacji i na Węgrzech, co na pewno pomoże nam w rozwijaniu współpracy z naszymi partnerami z Grupy Wyszehradzkiej – powiedział prezes PKP Cargo Czesław Warsewicz. Dzień wcześniej doszło do podpisania listów intencyjnych dotyczących współpracy polskiego przewoźnika z kolejami litewskimi i włoskimi: Lietuvos Geležinkeliai i Mercitalia Rail. Efektem ma być stworzenie wspólnej oferty i regularnych połączeń bezpośrednich, np. z Polski do Włoch.

– Działaniem, które dziś konkretyzujemy, podpisując listy, jest fakt ustalenia produktowych grup roboczych. Drugi wymierny efekt to wymiana potencjału i możliwości, czyli jak najlepsza utylizacja naszych zasobów, wykorzystanie ich do tworzenia lepszej ofer-

ty. I trzecia rzecz, czyli zrozumienie rynku, jego siły i wiedzy, która daje możliwość bycia na lokalnych rynkach włoskim i litewskim – powiedział prezes Warsewicz. Podkreślił, że PKP Cargo, tworząc alianse strategiczne w obszarze korytarza Północ-Południe, ma możliwość tworzenia kompleksowej oferty dla klienta.

Partnerzy dzięki porozumieniu będą też mogli skuteczniej zwrócić się do konkretnych grup klientów. Przykład, który podał Warsewicz, to np. włoska branża automotive.

Sygnatariusze porozumienia zakładają, że dzięki współpracy będą mogli wykorzystać boom w przewozach ładunków między krajami południa i północy Europy, zwłaszcza między portami morskimi.

– Jeśli dodamy do tego porozumienie w ramach Gru-

py Wyszehradzkiej, to widzimy, że mamy ogromną szansę na usprawnienie systemu przewozów kolejowych między państwami leżącymi nad Morzem Bałtyckim a krajami znad Morza Adriatyckiego i Czarnego. Kolej będzie więc wprowadzać w życie ideę Trójmorza – wyjaśnił Warsewicz.

PKP Cargo działa w segmentach: przewozów towarów, intermodalnym, spedycji oraz napraw taboru, posiada własne zaplecze modernizacyjne i własne terminale przeładunkowe. Spółka jest przewoźnikiem nr 1 w Polsce (44,8 proc. udziału w rynku według masy i 51,6 proc. według pracy przewozowej w 2017 r.) oraz drugim przewoźnikiem w Unii Europejskiej.

(pch, ISBnews)

Made in Poland na stacjach Orlenu

HANDEL \ Na paliwowych stacjach Orlenu mamy już ponad 67 proc. wyrobów od polskich producentów – ogłosił Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. Natomiast 80 proc. sprzedawanych wyrobów zostało wyprodukowanych w Polsce. – Dotrzymujemy słowa – dodał.

Założyliśmy sobie siedem miesięcy temu, że będziemy wzmacniać polską gospodarkę, że na polskich stacjach będzie coraz więcej polskich wyrobów. Te założenia zrealizowaliśmy. Nie tylko mówimy o patriotyzmie gospodarczym, ale również realizujemy ten patriotyzm gospodarczy – stwierdził prezes Orlenu. – Budujemy patriotyzm gospodarczy, bo to rozwija naszą gospodarkę – zaapelował Obajtek do innych polskich firm.

Zdaniem prezesa Polacy coraz częściej i chętniej korzystają z polskich wyrobów. Patrzą, gdzie ten artykuł został wyprodukowany. Z badania „Decyzje zakupowe Polaków” wynika, że ponad 80 proc. osób zwraca uwagę na kraj pochodzenia produktu, a 90 proc. – jeśli ma możliwość wyboru – kupuje pro-

dukty polskie. Nic zatem dziwnego, że narodowy koncern wprowadza do swojej sieci coraz więcej polskich wyrobów.

Orlen posiada w Polsce 1800 stacji benzynowych. Prezes Obajtek dodał, że poza granicami kraju koncern ma ponad tysiąc stacji. – To tysiąc punktów sprzedaży detalicznej i również tam będziemy wprowadzać polskie wyroby. Przez to będziemy rozwijać bardziej polską gospodarkę – podkreślił.

Polskie produkty będą więc też sprzedawane na stacjach Orlenu w Niemczech, Czechach i na Litwie. Kolejne punkty sprzedaży będą do dyspozycji po zakończeniu fuzji z Grupą Lotos, która ma się zakończyć w połowie przyszłego roku.

(lus, PAP)

ZAKAZ HANDLU WE WŁOSZACH

HANDEL \ Ugrupowania koalicji rządowej we Włoszech chcą znacznie ograniczyć handel w niedziele i święta. Zgodnie z jednym z projektów ustawy handlowe byłyby tylko niedziele w grudniu i cztery dni świąteczne w roku. – Będziemy chronić tych, którzy pracują w centrach handlowych i drobnych handlowców zniszczonych przez sieci wielkiej dystrybucji – powiedział wiceminister Michele Dell’Orco.

fot. Pixabay/d



Najbardziej poszkodowani rolnicy będą mogli dostać 1000 zł na ha
| fot. Pixabay/d

Jan Kamieniecki

Susza w Polsce jest większa, niż się spodziewaliśmy na początku. Dlatego środki, które zostaną przeznaczone na pomoc dla po-

szkodowanych rolników, będą znacznie większe niż 800 mln zł, które rząd zaplanował wcześniej, i wyniosą ok. 1,5 mld zł – poinformował szef resortu rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski na antenie Telewizji Polskiej.

SUSZA \ Z 800 mln do 1,5 mld zł rząd zwiększa pomoc dla poszkodowanych

Zabiorą złodziejom i dadzą rolnikom

Środki na pomoc suszową wyniosą ok. 1,5 mld zł, a więc będą znacznie większe niż 800 mln zł, które zaplanowaliśmy. Te dodatkowe środki nie są zabrane z innych resortów, można powiedzieć, że to są pieniądze zabrane złodziejom – poinformował minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Ardanowski poinformował, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu będą przesuwane dodatkowe pieniądze na pomoc suszową. – Będzie zwiększenie środków przez komisję finansów czy nawet przez nowelizację budżetu. Minister finansów zdecyduje, który z mechanizmów będzie uruchomiony, żeby nie zabrakło pieniędzy dla rolników – wyjaśnił.

Minister podkreślił, że dodatkowe pieniądze na pomoc suszową to nie są środki zabrane z innych resortów. – To są środki z innych dochodów państwa. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że to, co jest zabierane złodzie-

jom, trafi nie tylko do dzieci, ale także do rolników. Mamy przygotowane procedury, mamy pieniądze – zapewnił Ardanowski.

Według szefa resortu rolnictwa ponad 3 mln ha i 130 tys. gospodarstw jest dotkniętych suszą, ale – jak zaznaczył – straty już się nie powiększają. Według najnowszych szacunków przekraczają one obecnie 3,6 mld zł. Ardanowski przypomniał, że od 14 do 28 września rolnicy, których straty wynoszą powyżej 70 proc., oraz rybacy prowadzący chów ryb w stawach na terenie gmin, gdzie wystąpiła susza, będą mogli składać wnioski do Agencji Re-

strukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie pomocy.

– Wypłaty mogą ruszyć w pierwszym tygodniu po złożeniu wniosku – dodał minister. Najbardziej poszkodowani rolnicy będą mogli dostać 1000 zł na ha, jeżeli mają polisę ubezpieczenia upraw, a rybacy mogą liczyć na 300 zł na hektar stawów. Wkrótce zostanie ogłoszony kolejny nabór wniosków obejmujący poszkodowanych, których straty są oszacowane na poziomie 30–70 proc. Nadal jednak nie wiadomo, jaką pomoc dostaną. Stawka ta może być określona dopiero po zakończeniu szacowania strat.

Na starość palm nie będzie, ale kapitał tak

EMERYTURY \ Nie będę obiecywał emerytur pod palmami, w ciepłych krajach. Byli tacy, którzy to obiecywali – powiedział premier Mateusz Morawiecki, nawiązując do kampanii reklamowej poprzedzającej wprowadzenie otwartych funduszy emerytalnych. Premier proponuje zbieranie własnych oszczędności na starość poprzez system zachęt i ulg.

Kiedy wprowadzano na rynek otwarte fundusze emerytalne w ramach reformy emerytalnej w 1999 r., obiecywano Polakom życie na emeryturze pod palmami. Po to oczywiście, aby skusić ich do uczestnictwa w OFE. Tymczasem fundusze okazały się fiaskiem.

To nie Polacy, ale przede wszystkim instytucje zagraniczne zarobiły – poprzez różnego rodzaju prowizje – na przeprowadzonej reformie. Na dodatek pieniądze ze składek lokowano jedynie w papiery wartościowe, czyli tylko pośrednio zasilają gospodarke; kapitał nie inwestował w projekty rozwojowe. Tymczasem to, co mogło napędzać wzrost produktu krajowego brutto, a więc długoterminowe oszczędności gromadzone na starość, były brakującym elementem w gospodarce.

– Z tym zgodzą się nawet nasi najbardziej zajadli przeciwnicy ekonomiczni i polityczni – powiedział premier w wywiadzie dla „Super Expressu”. III RP nie wypracowała żadnego programu kumulowania oszczędności – wytknął premier. Rozwój gospodarki III RP opiera się nie na krajowych oszczędnościach, ale na kapitale z zagranicy. A to oznacza uzależnienie się od tego kapitału – wyjaśniał Morawiecki.

Jego rząd proponuje budowanie oszczędności, polskiego kapitału na zasadach dobrowolnych, ale przy wsparciu systemu zachęt i ulg. – Poprzez ten program pracowniczych planów kapitałowych (PPK) my po raz pierwszy zaczynamy budować długoterminowy kapitał polski. Tu w kraju, poprzez system zachęt i bodźców, a także dopłaty państwa

i pracodawców. Dzięki temu aktywniej zachęcą swoich pracowników do oszczędzania – powiedział premier Morawiecki. Na jesień życia będą zrzucali się solidarnie, państwo, pracodawca i sam pracownik – w skrócie wyjaśnił zasady programu. Rząd przyjął już projekt PPK i skierował go do Sejmu. Według propozycji rządowej PPK miałyby zacząć funkcjonować od połowy 2019 r. Największe firmy, zatrudniające co najmniej 250 pracowników, miałyby już od lipca 2019 r. proponować PPK; te zatrudniające co najmniej 50 osób – od 1 stycznia 2020 r., a zatrudniające co najmniej 20 osób – od lipca 2020 r. Pozostałe firmy i instytucje miałyby stosować ustawę od 1 stycznia 2021 r.

Lucyna Piwowska

Na wakacje najchętniej jeździmy do Grecji

TURYSTYKA \ Polacy najchętniej wybierają na urlop Grecję – podaje Polska Izba Turystyki. Większość klientów biur turystycznych preferuje tygodniowy pobyt all inclusive i podróż samolotem. Izba ocenia, że dla branży turystycznej był to udany sezon.

W I półroczu br. z zorganizowanych wyjazdów skorzystało ok. 4 mln osób, czyli o 14 proc. więcej niż przed rokiem – poinformował prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski, prezentując drugą edycję raportu „Zagraniczne wakacje Polaków 2018 r.”. – Jeżeli chodzi o sezon letni 2018 r., to wzrost wyniesie w stosunku do ubiegłego ponad 40 proc. – powiedział szef PIT. Jednocześnie podkreślił, że dane te dotyczą wyłącznie turystyki zorganizowanej i okresu od 28 kwietnia do 31 sierpnia.

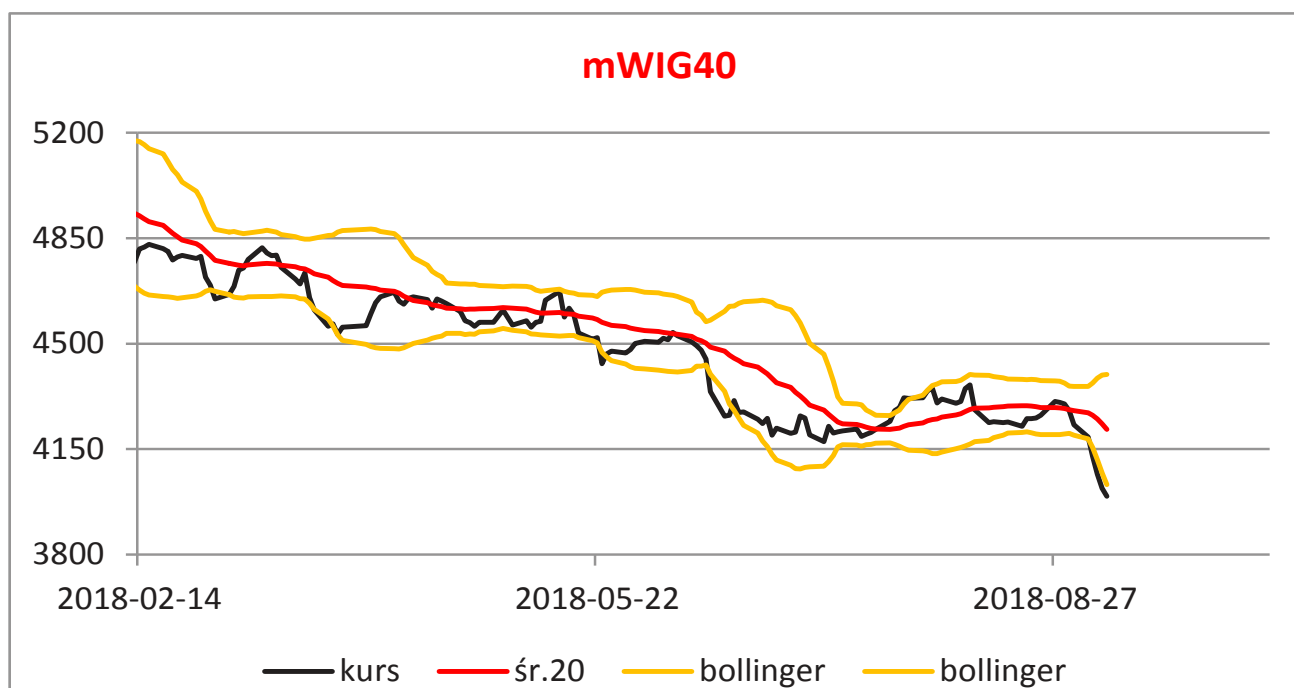
Podobnie jak w poprzednich latach, nadal najczęściej wybieranym przez Polaków kierunkiem jest Grecja – urlop w tym kraju wybrało ponad 31 proc. klientów biur turystycznych. Na drugim miejscu znalazła się Turcja (14,9 proc.), ale

zainteresowanie tym krajem w poprzednich sezonach było mniejsze ze względu na sytuację polityczną. – Trzecim najchętniej odwiedzanym krajem jest Bułgaria (13,6 proc.), która oferuje odpoczynek nad morzem w porównywalnych do Polski cenach – poinformował rzecznik firmy Travelplanet Jarosław Kałucki. Dodał, że coraz więcej turystów decyduje się też na pobyt w Albanii, której oferta jest znacznie bardziej dostępna cenowo niż np. Czarnogóra czy Chorwacja. Zdaniem szefa PIT na wzrost wyjazdów zagranicznych wpływają m.in. program 500+, przepisy dotyczące zabezpieczenia przed niewypłacalnością biur oraz zwiększenie sieci połączeń samolotowych.

Piotr Chmielarz



ROZMAITOŚCI \ Wiceminister finansów Piotr Nowak został wybrany na członka Rady Zarządzającej Funduszu Rezerwy Emerytalnej Rady Europy. • Podpisanie w Krynicy Deklaracji karpackiej umożliwi złożenie wniosku do struktur UE, aby Strategia Karpacka stała się unijnym projektem makroregionalnym.



Indeks średnich spółek z kolejnym minimum

GIEŁDA \ Znowu na czerwono. Małe i średnie spółki z kolejnymi minimami. JSW mocno na dół. Europa również kiepsko. DAX30 nadal poniżej 12 tys. pkt.

Rafał Grodowski

Świat w czerwonym kolorze. Tak pokrótce można opisać obraz rynków giełdowych po czwartkowych notowaniach. To oczywiście pewien skrót, ale spadki widoczne były w Europie, Azji i na jednym z nowojorskich parkietów. W Europie mocną przecenę odnotowano w Londynie, Amsterdamie, a indeks DAX30 zamknął dzień wynikiem poniżej 12 tys. pkt.

A Warszawa? Czołowa dwudziestka nie zaprezentowała się tak słabo, bo WIG20 stracił 0,11 proc., a indeks przed godz. 16.30 był jeszcze na plusie. Atmosferę ratowały banki, których sektorowy wskaźnik obejmujący pięć banków z giełdowej elity zyskał symbolicznie na wartości.

Segmenty małych i średnich firm niestety wyglądały znacznie gorzej. Oba indeksy określające koniunkturę zanotowały kolejne minima, a mWIG40 był naprawdę blisko spadku poniżej 4 tys. pkt. Trudno się temu dziwić, bo tylko cztery spółki zamknęły dzień na plusie, a spadki 11 bit, Medicalg, Live Chat były bardzo wysokie. Niepokoić mógł poziom obrotów, które przekroczyły 900 mln zł, a wyraźny wzrost odnotowały właśnie w segmencie średnich firm.

Wczorajsze notowania w Azji nie były poparte szczególnymi danymi ekonomicznymi, a spadki zanotowały akcje w Tokio, Seulu i Sydney. Na plusie był kończący notowania już po godz. 9 Szanghaj, co brzmi o tyle ciekawie, że analitycy w azjatyckich spadkach dopatrują się przede wszystkim wpływu amerykańskiej polityki celnej.

Europa nie dostała więc dobrego sygnału, co przynajmniej po części potwierdziła niepewność na rynku terminowym. Początek giełdowej zabawy na kontynencie był jednak dość

spokojny i najważniejsze indeksy po kilku minutach zyskiwały na wartości. Oczywiście wzrosty były tylko symboliczne, a wyraźne ocieplenie atmosfery notowano jedynie w Moskwie.

Na GPW pierwszy kwadrans upłynął dość spokojnie, WIG20 zbliżał się do 2,3 tys. pkt. Na tyle nieśmiało, że po 20 min był już wyraźnie dalej. Drugi i trzeci segment parkietu notowania rozpoczęły podobnie, bo po kilkunastu minutach zmiany wskaźników były tylko symboliczne.

WIG20 po 40 min wyraźnie poprawił notowania, zyskując 0,4 proc. Udany początek dnia miał Tauron zyskując 3,5 proc., co dawało nadzieję, że tydzień nie zakończy się aż tak fatalnie, bo cztery sesje obniżyły jego kurs o 14 proc. do historycznego minimum.

Po godz. 10 atmosfera w Europie była już słabsza. DAX30 zyskiwał tylko symbolicznie, a poranne próby pokonania 12 tys. pkt zakończyły się fiaskiem. Zapewne miały na to wpływ słabsze odczyty produkcji przemysłowej i handlu zagranicznego. Na nieznacznym minusie był Londyn, a najslabsza koniunktura panowała na parkietach Beneluksu. WIG20 pozostawał w obszarze niestabilności i jakkolwiek wahania indeksu nie były zbyt znaczące, to 2,3 tys. pkt pozostawało sporym wyzwaniem. Słabo prezentowały się banki, których indeks zmniejszał o 0,5 proc. z widoczną przeceną Aliora i mBanku. Tracił także BZ WBK, który oficjalnie zmienił nazwę na Santander Bank Polska.

Drugi segment pozostawał cały czas pod kreską. Wyraźnie tracił Mabion, a Dino PL tracące 1,6 proc. notowało najniższy kurs od kwietnia. O godz. 11 indeks notował kolejne minimum i spadek poniżej 4 tys. pkt wydawał się bardzo realny. I niestety szybko

zrealizowany, bo pół godziny później indeks notował 3,993 tys. pkt. Elita także traciła na wartość, bo WIG20 w ciągu dwóch godzin stracił 15 pkt. Bardzo słabo prezentowało się JSW zniżkujące ponad 4 proc. i notujące roczne minimum. Węglowa spółka traci od dawna, choć wyniki za II kw. były zdecydowanie lepsze niż w pierwszym.

Zachód kontynentu również prezentował się kiepsko. Paryż, Frankfurt i Londyn były na minusie, a opublikowane o godz. 11 dane o PKB strefy nieco rozczarowały, notując słabszy odczyt, niż zakładano.

Obroty po trzech godzinach gry na warszawskim parkiecie tylko nieznacznie przekraczały 300 mln. Utrzymujący się słaby odczyt banków i kolejne minima energetyki wyraźnie wskazywały, że rynek nie zaliczy bieżącego tygodnia do udanych. Wpływ na to miały także wyniki na zachodzie kontynentu i sugestie, że payrolle mogą być słabsze niż oczekiwania. A taki scenariusz potwierdzały niemrawe odczyty z rynku terminowego w USA.

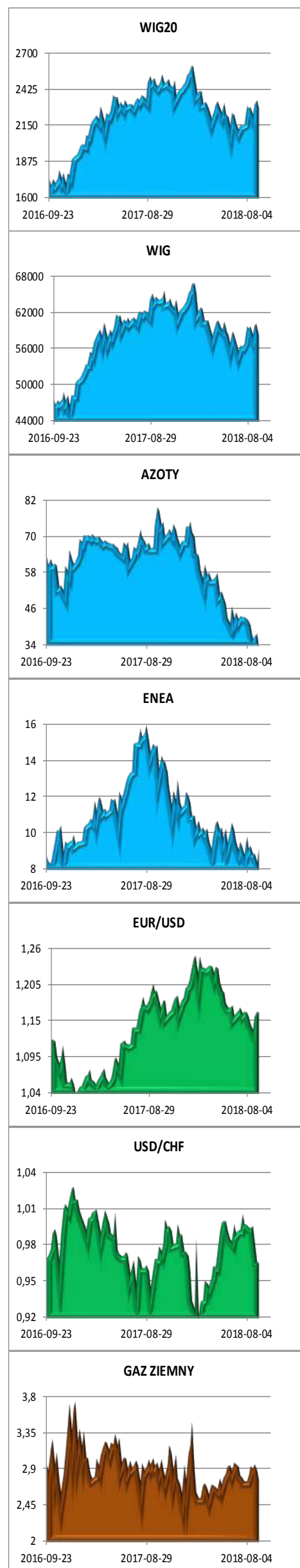
W SKRÓCIE

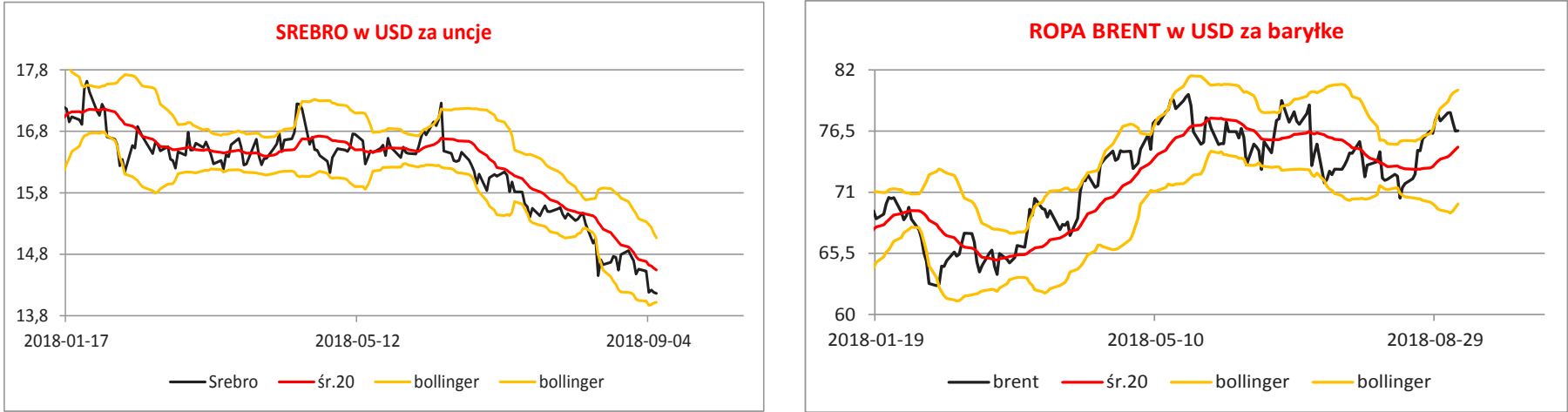
TORPOL \ Spółka spodziewa się, że tegoroczne przychody przekroczą 1 mld zł, a rok zamknie się wynikiem netto. Ubiegły rok zakończył się stratą na poziomie 27 mln zł i przychodami w wysokości 750 mln zł.

PLAY WAY \ Spółka 24 września zadebiutuje w segmencie średnich spółek, w których zastąpi Medicalgorithmics.

ALTUS TFI \ Aktywa zarządzane przez fundusz na koniec sierpnia wynosiły 13 mld zł.

Materiały przygotowane przez NXF





Rynek bez przełomu

SUROWCE \ Ropa słaba w czwartek. Wczoraj spokojniej przed payrollami. Złoto i srebro w dalszym ciągu stabilne. Metale przemysłowe pod kreską.

Rafał Grodowski

W e wtorek ropa brent kosztowała 79,5 dol., a wczoraj jej cena była o prawie 4 dol. niższa. To chyba najlepszy obraz bieżącego tygodnia, w którym ropa potwierdziła, że kurs 80 dol. to jak na razie zbyt wysoki poziom. W czwartek o godz. 17 podano odczyty zapasów ropy naftowej. Te, pomimo spadku o 4 mln baryłek, czyli wyższego niż oczekiwania analityków, osłabiły paliwo, które w krótkim czasie straciło ponad 1,5 proc. Być może wpływ na gwałtowną zmianę miały dane o zapasach benzyny, które wzrosły pomimo oczekiwanych spadków.

Miedź w czwartek przekroczyła poziom 266 centów i wydawało się, że wreszcie odżyje, korzystając z pewnego osłabienia waluty amerykańskiej. Także wpływ miały dobre wiadomości z gospodarki USA (odczyty ISM dla przemysłu i usług) czy dane handlowe, które wskazywały, że rosną szanse na wzrost kursu metalu. Tak się jednak nie stało i w drugiej części dnia metal nieznacznie osłabł, schodząc poniżej 2,64 dol. Wczorajszy poranek

był niestety mocnym przedłużeniem tego stanu i metal tracił kolejne 0,9 proc.

Srebro, które we wtorek osiągnęło 2,5-letnie minimum kursowe, w czwartek było bliskie powrotu ponad 14,3 dol. za uncję. Chwilowo, bo wraz ze spadkiem miedzi czy złota, także rozpoczęło marsz na południe i w piątek tuż przed godz. 9 notowało kurs 14,1 dol.

Niepokoić mógł segment metali przemysłowych, gdzie nikiel tracił 1,3 proc., notując ósmy z rzędu spadek. Obniżki cenowe cynku czy ołowiu także nie poprawiały ogólnego obrazu, a tracący o poranku 0,5 proc. indeks metali nie był zbyt dobrym prognozą na cały dzień. DJ Industrial Metals jest bowiem cały czas blisko sierpniowego rocznego minimum.

Segment soft to w dalszym ciągu brak cenowego przełomu dla kawy czy cukru. Jednak słodki produkt w bieżącym tygodniu nieznacznie poprawił swoje notowania. Marazmowi cenowemu w tym segmencie towarzyszyło także cenowe osłabienie na rynku zbóż. Kurs pszenicy wynoszący 5,13 dol. za buszel był najniższy od połowy lipca. Jednak zważywszy na sezonowe wahania, był wyraźnie wyższy niż we

wrześniu 2017 r. i rok wcześniej, gdy wynosił odpowiednio 4,5 dol. i 4,1 dol.

Ropa naftowa po godz. 10 symbolicznie zyskiwała na wartości. Amerykańskie zapasy najniższe od prawie trzech lat teoretycznie powinny wspierać ropę. Jednak wzrost o 0,2 proc. do poziomu 76,7 dol. nie był tym, czego można się było spodziewać po takich danych. Analitycy zwracają uwagę na kłopoty rynków wschodzących i na to, że zapasy benzyny są jak na razie dość wysokie. Także rosnąca produkcja w USA (ponad 11 mln baryłek dziennie) nie pozostaje bez wpływu. Sankcje wobec Iranu, które jak dotąd wspierały kurs, nie wydają się już tak istotne, bo Chiny czy Indie na pewno się im nie podporządkują.

Metale przemysłowe przed południem nie notowały znaczącej zmiany. Miedź traciła 0,7 proc., poruszając się przez ostatnie dwie godziny dosyć spokojnie. Nikiel tracił ponad 1 proc., utrzymując kurs powyżej 12,3 tys. dol., a aluminium powoli oddalało się od perspektywy spadku poniżej 2 tys. dol.

Złoto i srebro utrzymało symboliczny wzrost, a część analityków dopatruje się tu wpływu wypowiedzi Donal-

da Trumpa, że zamierza się przyrzeć umowom handlowym z Japonią. Być może więc szykują się kolejne cła, a taki scenariusz może zwiększać zaufanie do złota. Bo relacje dolara z jenem to coś innego niż z walutą chińską.

W drugą część dnia i w oczekiwaniu na kluczowe dane nie tylko dla USA ropa naftowa weszła z sym-

bolicznym spadkiem. Jednak skala wahań mniejsza niż 0,5 dol. wskazywała z jednej strony na uspokojenie (po burzliwym czwartku), a z drugiej na silną niepewność. Niepewność potęgowaną także przez informację o wzroście saudyjskiego eksportu do USA (4 mln baryłek tygodniowo), co także osłabia wzrost paliwa.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	58 257,65	-0,36%	58 469,60
WIG20	2 281,58	-0,50%	2 293,01
mWIG40	3 997,51	-0,57%	4 020,43
sWIG80	11 702,74	-0,53%	11 765,23
ALIOR	62,20	-1,03%	62,85
BZWBK	372,00	-1,06%	376
CCC	217,20	-0,55%	218,4
CD PROJEKT	183,80	0,77%	182,4
CYFRPLSAT	22,32	1,00%	22,1
ENERGA	7,69	-1,41%	7,8
EUROCASH	19,58	0,41%	19,5
JSW	70,94	-3,88%	73,8
KGHM	86,12	-1,10%	87,08
LOTOS	72,38	1,83%	71,08
LPP	9 020,00	0,95%	8935
MBANK	412,20	-1,39%	418
ORANGEPL	4,56	-0,87%	4,6
PEKAO	111,90	-0,62%	112,6
PGE	8,56	0,00%	8,56
PGNIG	5,85	0,00%	5,85
PKNORLEN	101,05	-0,10%	101,15
PKOBP	41,90	0,48%	41,7
PZU	43,94	-1,46%	44,59
TAURONPE	1,73	0,58%	1,72

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 10 września 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
01.50	Japonia	PKB (r/r)	II kw.	1%
03.30	Chiny	Inflacja CPI (r/r)	sierpień	2,2%
09.00	Turcja	PKB (r/r)	II kw.	7,4%
10.30	Wlk. Brytania	Produkcja przemysłowa (r/r)	lipiec	1,1%
10.30	Strefa euro	Indeks Sentix	wrzesień	



MARS CORAZ SŁABSZY

CZERWONA PLANETA \ Po wielkiej opozycji Marsa 27 lipca powoli świeci on coraz słabiej. W pierwszych dniach września jasność Marsa zmaleje niemal dwukrotnie, a do końca października czterokrotnie. Do końca grudnia planeta będzie widoczna jeszcze dwie godziny po zachodzie Słońca.

Szczęśliwi żyją dłużej



fol. Pixabay/d

SENIORZY \ Szczęśliwi seniorzy żyją dłużej. Tak twierdzą singapurscy naukowcy, którzy przeprowadzili badania nad śmiertelnością starszych ludzi. Autorzy badań utrzymują, że wzrost poczucia szczęścia jest wyraźnym czynnikiem obniżającym śmiertelność i wydłużającym życie.

Badania przeprowadzono na reprezentatywnej próbie prawie 4,5 tys. osób powyżej 60. roku życia i zamieszkujących w Singapurze. Dane do pracy gromadzono przez sześć lat obserwacji. Szczęście danej osoby oszacowano na podstawie specjalnie przygotowanych kwestionariuszy, w których pytano starsze osoby m.in. o to: jak często w minionym tygodniu czuły się one szczęśliwe, cieszyły się z życia oraz odczuwały nadzieję na przyszłość.

W badaniach wzięto pod uwagę takie czynniki demograficzne, jak: wybór stylu życia, stan zdrowia oraz warunki socjalne. Okazało się, że spośród grupy szczęśliwych osób w czasie badań zmarło 15 proc., podczas gdy w grupie nieszczęśliwych

w tym samym czasie współczynnik śmiertelności wyniósł 20 proc. Zauważono, że wzrost o jeden punkt w wynikach ankiet na szczęście skutkował aż 9-proc. spadkiem śmiertelności, a prawdopodobieństwo śmierci było o prawie 20 proc. niższe dla osób, które czuły się szczęśliwe.

Wyniki prac wskazują, że nawet stosunkowo niewielki wzrost współczynnika szczęśliwości może być dla osób starszych bardzo znaczący, jeśli chodzi o ich długość życia. Naukowcy są zdania, że na poczucie szczęścia mogą wpływać takie czynniki jak aktywność starszych ludzi czy programy społeczne prowadzone przez władze danego kraju.

Tak więc wzrost dobrego samopoczucia często zależy od bardzo drobnych czynników, które dla młodszych

ludzi są w wielu wypadkach niezauważalne. Współczynnik szczęścia wydłuża życie w każdej grupie wiekowej osób starszych – zarówno tych mających 60–70 lat, jak i starszych. Tak więc, zdaniem singapurskich badaczy, poczucie szczęścia może być także jednym z czynników wpływających również na zdrowie fizyczne starszych osób. Naukowcy zastrzegają jednak, że badania zostały przeprowadzone w społeczeństwie azjatyckim i nie muszą odzwierciedlać tych samych reguł dla cywilizacji zachodniej. Wyniki prac naukowców z Duke-NUS Medical School w Singapurze zostały niedawno opublikowane przez brytyjski periodyk „British Geriatrics Society”.

Jacek Szpakowski
źródło: Duke-NUS Medical School

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Brzyna, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 3/3 powstała z podziału pgr. I.kat. 3 objętej księgą gruntową Lwh 260 gmina katastralna Brzyna, **parcela gruntowa I.kat. 4**, **parcela gruntowa I.kat. 12/1** powstała z podziału parceli gruntowej I.kat. 12, **parcela gruntowa I.kat. 16/2**, **parcela gruntowa I.kat. 18**, objętych księgą gruntową Lwh 28 gmina katastralna Brzyna, **parcela gruntowa I.kat. 150/3** powstała z podziału pgr. I.kat. 150 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00001795/9, **parcela gruntowa I.kat. 1281/2** powstała z podziału pgr. I.kat. 1281, **parcela gruntowa I.kat. 1282/2**, **parcela gruntowa I.kat. 1283/2**, **parcela gruntowa I.kat. 1295/2** powstała z podziału pgr. I.kat. 1295 objętych księgą gruntową Lwh 69 gmina katastralna Brzyna, **parcela gruntowa I.kat. 1316/4**, **parcela gruntowa I.kat. 1317/1**, **parcela gruntowa I.kat. 1318/4** objęte księgą wieczystą nr NS1S/00001191/5, **parcela gruntowa I.kat. 1343/5** objęta księgą wieczystą nr NS1S/00001192/2, **parcela gruntowa I.kat. 1301/2** objęta księgą wieczystą nr NS1S/00001791/1 oraz **parcela gruntowa I.kat. 1437** objęta księgą gruntową Lwh 634 gmina katastralna Brzyna, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 209, zajętej pod drogę gminną nr 291725 K relacji Pański Majerz.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łososina Dolna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Tęgorze, gmina Łososina Dolna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 361/25 o pow. 0,2160 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00006226/5, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 365, zajętej pod drogę gminną nr 292683 K relacji Tęgorze Niżne - Małek.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Podgórz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Olszanka, gmina Podgórz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 416/5 o pow. 0,1020 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00017912/1, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 60/3, zajętej pod drogę gminną nr 293676 K relacji Olszanka - Bystra.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki

do Niemiec

do 1500 euro/

mies.

wymagany

komunikatywny

niemiecki

737 489 914

lub

737 499 812



CYTAT \ Zbliża się ten moment – rozpoczęcie zdjęć do filmu „Misz-masz, czyli kogel-mogel 3”. Miło mi obwieścić, że trzecią część „Kogla-mogla” wyreżyseruje Kordian Piwowski. Zbieżność nazwisk nieprzypadkowa – to syn Radosława Piwowskiego, autora „Pociągu do Hollywood”, „Marcowych migdałów” czy „Kolejności uczuć”... – poinformowała scenarzystka Ilona Łepkowska.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

13



Grupa adiutantów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego (drugi od prawej Bolesław Wieniawa-Długoszowski), Warszawa 1919 r. | fot. Centralne Archiwum Wojskowe-Warszawa/d

WYSTAWA \ Ułańska jesień... Generał dywizji, doktor medycyny Bolesław Wieniawa-Długoszowski

Ulubieniec Cezara i bożyszcze Polek

Wszechstronnie uzdolniony poeta, scenarzysta, plastyk, doskonale wykształcony lekarz, władający kilkoma językami tłumacz, ale też bożyszcze kobiet, celebryta. Nade wszystko jednak najslynniejszy polski kawalerzysta – Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Temu wybitnemu żołnierzowi poświęcona jest ekspozycja, którą do 18 września można oglądać na dziedzińcu pałacu Pod Blachą w Warszawie, a później w innych miastach.

Anna Krajkowska

Ekspozycja przedstawia życie gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, stawiając sobie za cel m.in. obalenie niesprawiedliwych mitów związanych z tą nietuzinkową postacią. – Obraz birbanta, szalawily, człowieka bohemy zmieniającego jak rekawiczki swoje partnerki jest niesprawiedliwy. Wieniawa był najbliższym współpracownikiem Piłsudskiego. Razem z nim współtworzył Legiony. To Wieniawie-Długoszowskiemu powierzono realizację tajnej misji na terenie Sow-

tów, gdzie prowadził rozmowy z gen. Hallerem, ale też z największymi przywódcami sowieckimi. Był jednym z bohaterów dowódców wojny w 1920 r. Olbrzymie znaczenie dla Polski miały też jego misje dyplomatyczne – podkreślił minister Antoni Macierewicz w czwartek podczas otwarcia wystawy „Ułańska jesień... Generał dywizji, doktor medycyny Bolesław Wieniawa-Długoszowski”. Minister zwrócił szczególną uwagę na moment śmierci generała i nawiązał do decyzji Długoszowskiego o rezygnacji z pełnienia funkcji prezydenta. – To jedna z największych zagadek politycznych, która musi zajmować

historyków, a nas Polaków inspirować do rozważania nad meandrami polityki Rzeczypospolitej. Rezygnując, oddał urząd w ręce dotychczasowej opozycji, oddał przysługującą wówczas prezydentowi pełnię władzy. To pokazuje jego wielkość, dominację miłości do Ojczyzny ponad wszystko. Pokazuje też niebezpieczeństwa zawarte w oczekiwaniu narodu polskiego, by za wszelką cenę uniknąć sporów. Czasem ta cena jest za wysoka – powiedział Antoni Macierewicz. Wystawa poświęcona gen. Bolesławowi Wieniawie-Długoszowskiemu została przygotowana z okazji stulecia odzyskania przez

Polskę niepodległości. To 32 ilustrowane plansze, na których znalazł się nie tylko życiorys, ale i liczne zdjęcia z wydarzeń oficjalnych i prywatnych, cenne archiwalia, ciekawe opowieści i anegdoty, twórczość Wieniawy (m.in. uznawany za jego credo wiersz „Ułańska jesień”) i utwory jemu poświęcone. W tekstach jest sporo humoru, co tylko obrazuje, jak niesamowicie barwną postacią był Długoszowski. To choćby krótki cytat ze Słonimskiego: „Dzwoniąc szablą od progu idzie piękny Bolek, ulubieniec Cezara i bożyszcze Polek...” lub opinia dyrektora kursu ze szkoły oficerskiej, że Wieni-

wa to oficer wybitny, który „potrafi również pracować”. Jest zabawny wiersz Tuwima „Męki z powodu Wieniawy”, karykatury, wypowiedzi, toast, w którym generał mówi o swoim stosunku do koni i do kobiet oraz wiele arcyciekawych historii. Polecamy choćby opowieść o tym, jak Wieniawa-Długoszowski miał reprezentować Polskę na pogrzebie króla Jugosławii. Wystawie towarzyszą liczne eksponaty związane z polską kawalerią (szable, lance, siodła, elementy umundurowania itp.), a także obiekt niezwykły – buzdycan pamiątkowy gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego.

W cieniu sukcesu

KINO \ Do jakiego stopnia można porzucić własne marzenia i ambicje dla ukochanej osoby? Jaką cenę się za to płaci? Takie pytania zadaje widzom laureat Srebrnego Niedźwiedzia Björn Runge, reżyser filmu „Żona”. Inteligentny dramat z fenomenalną rolą Glenn Close już w kinach.

Choć Joan i Joe Castlemanowie są małżeństwem z 40-letnim stażem, cieszą się jak dzieci, skacząc na łożku i wykrzykując radośnie: „dostaliśmy Nobla!”. Podobnie skakali wiele lat wcześniej, kiedy świętowali wydanie książki. Uwaga, spojler: wspólnej książki. On – brylujący na salonach, uwielbiany przez czytelników pisarz Joe Castleman (Jonathan Pryce), wypiera z siebie myśli, że nie jest głównym autorem swojego sukcesu. Ona towarzyszy mu na każdym kroku. Wspiera, doradza, pilnuje, żeby wziął leki o właściwej

porze i żeby w brodzie nie miał okrucich. Wydawałoby się, taka rola żony wielkiego człowieka. Kiedy przybywają do Sztokholmu, by on mógł odebrać Nagrodę Nobla, jemu proponuje się wykłady i spotkania, jej – zakupy i SPA. Bo co ona może wiedzieć o literaturze? Jest tylko żoną. Miło też, że zabrali ze sobą syna. Dzieci laureatów są mile widziane. Później, podczas gali, nagrodzony podziękuje rodzinie. „Tak wypada, wszyscy tak robią” – mówi Joe, kiedy Joan prosi, by jej nie dziękował. Tylko kto, słuchając słów laure-

ata Nagrody Nobla, że bez żony nie odniósłby sukcesu, bierze to całkiem dosłownie? Björn Runge bardzo dobrze przeniósł na wielki ekran powieść Meg Wolitzer z 2003 r. To właściwie spektakl dwojga wielkich aktorów: nominowanej aż sześciokrotnie do Oscara (ostatnio za tytułową główną rolę w „Albert Nobbs”) Glenn Close i intrygującego Jonathan Pryce’a, którzy pokazują w tym filmie swój talent w pełnej okazałości. I co ważne, czuć między nimi chemię. Ciekawą postacią jest też pod-



To spektakl dwojga wielkich aktorów: Glenn Close i Jonathan Pryce’a
| fot. mat. pras./d

stępny dziennikarz pracujący nad biografią Castlemana, Nathaniel Bone, którego wspólnie zagrał Christian Slater. No i ciekawostka. Bohater filmu otrzymuje Nagrodę Nobla w 1993 r. Jest to rok, kiedy prezydentem USA zostaje Bill Clinton. W „Żonie” jest niezwy-

kle wymowna scena. Kiedy wybucha wiadomość o nagrodzie dla Castlemana, trafia on na okładki gazet. I, jak mówią w filmie, „zdejmuje z okładki” właśnie Clintona. Ot, taka aluzja do Billa i Hillary.

Anna Krajkowska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

SOBOTA \ 8.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (1) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Kulisy ataku 11 września 10:55 Korona królów - taka historia... 11:30 Korona królów (85) - serial 12:00 Korona królów (86) - serial 12:25 Korona królów (87) - serial 13:00 Korona królów (88) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Opole 2018 na bis 15:05 Ojciec Mateusz (252) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (1) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (1) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	05:55 Barwy szczęścia (1889) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1890) - serial 07:00 M jak miłość (1378) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:20 Makłowicz w podróży 11:55 Zgadnij, kim jestem? - komedia sensacyjna, Hongkong 1998, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan, Michelle Ferre 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaret Moralnego Niepokoju - pr. rozryw. 16:25 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (239) - serial 17:10 O mnie się nie martw 8 (13) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk!	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2738) - serial 11:25 Na Wspólnej (2739) - serial 11:50 Na Wspólnej (2740) - serial 12:25 Na Wspólnej (2741) - serial 12:50 Złodzieje - mag. 13:30 Dorota inspiruje (8) - reality show 14:30 Ameryka Express (1) - reality show 16:00 Zgłoś remont 2 (1) - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (1) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (1) - pr. rozryw. 21:45 Och, życie! - komediodramat, USA 2010, reż. Greg Berlanti, wyk. Katherine Heigl, Josh Duhamel, Hayes MacArthur. Holly i Eric nie palają do siebie sympatią i prowadzą całkowicie odmienny styl życia. Wszystko staje na głowie, gdy ich wspólni przyjaciele giną w wypadku, zostawiając im pod opieką roczną córkę. 00:25 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008, reż. John Simpson, wyk. Keir O'Donnell, Kathryn Winnick, Laura Breckenridge, Jessica Lucas 02:05 Iron Majdan (10) - reality show 03:00 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:40 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (107) - reality show 11:45 Śpiewajmy razem. All Together Now (1) - pr. rozryw. 13:15 Saga „Zmierzch”: Zaćmienie - film fantasy, USA 2010 15:50 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (99) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (100) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (263) - serial 20:05 Epoka lodowcowa 5: Mocne uderzenie - film animowany, USA 2016 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (1) - pr. rozryw. 00:25 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990, reż. Dwight H. Little, wyk. Steven Seagal, Basil Wallace, Keith David, Joanna Pacula. John Hatcher, agent specjalny z wydziału do walki z narkotykami, musi podjąć najtrudniejszą misję. W czasie urlopu spędzonego w rodzinnym Chicago zostaje uwikłany w walkę gangów. 02:10 Chirurdzy (102) - serial 03:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaje państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Republika sztuki 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: Żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:40 Geopolityczny tygiel 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 W punkt 20:00 Film - Usłyszcie mój krzyk 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaje państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Nowy kształt wiary 09:50 Pocztówka z Indii 10:00 Informacje dnia 10:25 Kartka z kalendarza 10:30 Święty na każdy dzień 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Być Koptem 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Oratorium o Męczennikach Sandomierskich 15:00 Świętość w codzienności 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Teoria ewolucji a współczesna mikrobiologia 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	18:25 Drogi wolności (1) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Kujawy i Pomorze (3) 21:10 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (5) 22:15 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (6) 23:15 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (7) 00:20 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone 02:10 Drogówka - dramat kryminalny, Polska 2013	00:25 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008, reż. John Simpson, wyk. Keir O'Donnell, Kathryn Winnick, Laura Breckenridge, Jessica Lucas 02:05 Iron Majdan (10) - reality show 03:00 Uwaga!	00:25 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990, reż. Dwight H. Little, wyk. Steven Seagal, Basil Wallace, Keith David, Joanna Pacula. John Hatcher, agent specjalny z wydziału do walki z narkotykami, musi podjąć najtrudniejszą misję. W czasie urlopu spędzonego w rodzinnym Chicago zostaje uwikłany w walkę gangów. 02:10 Chirurdzy (102) - serial 03:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaje państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Teoria ewolucji a współczesna mikrobiologia 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (28) - serial 21:30 Hit na sobotę: Kwiaty wojny - dramat historyczny, Hongkong/Chiny 2011, reż. Yimou Zhang, wyk. Christian Bale, Ni Ni, Xinyi Zhang, Tianyuan Huang 00:00 4 Blocks (2) - serial 01:10 Zwycięzca - dramat biograficzny, Kanada/Niemcy/Franca 2016, reż. Stephen Hopkins, wyk. Stephan James, Jason Sudeikis	20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Kujawy i Pomorze (3) 21:10 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (5) 22:15 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (6) 23:15 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (7) 00:20 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone 02:10 Drogówka - dramat kryminalny, Polska 2013	00:25 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008, reż. John Simpson, wyk. Keir O'Donnell, Kathryn Winnick, Laura Breckenridge, Jessica Lucas 02:05 Iron Majdan (10) - reality show 03:00 Uwaga!	00:25 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990, reż. Dwight H. Little, wyk. Steven Seagal, Basil Wallace, Keith David, Joanna Pacula. John Hatcher, agent specjalny z wydziału do walki z narkotykami, musi podjąć najtrudniejszą misję. W czasie urlopu spędzonego w rodzinnym Chicago zostaje uwikłany w walkę gangów. 02:10 Chirurdzy (102) - serial 03:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaje państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Teoria ewolucji a współczesna mikrobiologia 00:00 Słowo Życia

NIEDZIELA \ 9.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	05:55 Na dobre i na złe (1892) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:25 Barwy szczęścia (1893) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:20 Pan Peabody i Sherman - film animowany, USA 2014	08:05 Studnia	08:05 Polski punkt widzenia
	08:35 Las bliżej nas - dok.	07:00 M jak miłość (1379) - serial	11:00 Drzewo marzeń (1) - reality show	11:05 Epoka lodowcowa 5: Mocne uderzenie - film animowany, USA 2016	08:45 Kalendarz historyczny	08:25 Święty na każdy dzień
	09:00 Ziarno	07:55 Pytanie na śniadanie	12:50 Wielki Mecz TVN vs. WOŚP. Przed meczem	13:15 Noc w muzeum - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2006, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller, Robin Williams, Jake Cherry. Nowo zatrudniony strażnik w Muzeum Historii Naturalnej odkrywa, że starożytna kłątwa przywraca każdej nocy eksponaty do życia.	09:06 7X24	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:35 Weterynarze z sercem	10:45 Rodzinne oglądanie: Podwodna planeta: Mikroświat	13:00 Diagnoza (1) - serial	15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (1) - pr. rozryw.	10:10 Zdrowie na śniadanie	09:00 100 cudownych miejsc na świecie
	10:05 Zakończ się w Polsce	11:45 Gwiazdy w południe: W drodze do Cordury - dramat woj., USA 1959	14:00 Wielki Mecz TVN vs. WOŚP. Przed meczem	17:35 Nasz nowy dom (119) - reality show	10:35 Gwiazdy w Republice	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:30 Leśniczówka (29) - serial	14:00 Familiada - teleturniej	14:10 Mam talent! - pr. rozryw.	18:40 Aż chce się żyć - rep.	11:00 Salonik polityczny	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	11:00 Leśniczówka (30) - serial	14:35 Kóło fortuny - teleturniej	15:50 Wielki Mecz TVN vs. WOŚP. Przed meczem	18:50 Wydarzenia	12:00 Polityczna kawa	09:30 Pochodzenie świata cz. 2
	11:30 Leśniczówka (31) - serial	15:15 Bake Off Junior (1) - widowisko	16:00 Top Model (1) - reality show	19:20 Sport	13:00 Agro info	10:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	11:55 Między ziemią a niebem	16:10 Bake off - Ale przepis 4 (1) - widowisko	17:00 Piłka nożna: Wielki Mecz TVN vs. WOŚP	19:35 Pogoda	13:05 Telezakupy	10:30 Uroczystości 50. rocznicy koronacji Figury Matki Bożej Piaseckiej
PO POŁUDNIU	12:00 Anioł Pański	16:25 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Kujawy i Pomorze (3)	19:00 Fakty	17:35 Nasz nowy dom (119) - reality show	15:05 Magazyn wojskowy	12:20 Wieś - to też Polska
	12:15 Między ziemią a niebem	17:25 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018	19:25 Sport	18:40 Aż chce się żyć - rep.	15:30 Telezakupy	13:30 Papież Polak do Rodaków
	12:45 Sekrety mnichów	18:00 Panorama	19:35 Pogoda	18:50 Wydarzenia	17:40 7X24	13:50 Powołanie
	13:10 BBC w Jedyńce: Wielka odwilż w Yellowstone	18:20 Pogoda	19:45 Uwaga!	19:20 Sport	18:40 Agro info	14:50 Kartka z kalendarza
	14:10 Sonda 2	18:25 Sport	20:00 MasterChef (1) - pr. rozryw.	19:25 Pogoda	18:45 Moja droga do wolności	14:55 Święty na każdy dzień
	14:35 Opole 2018 na bis	18:35 Na dobre i na złe (710) - serial	21:30 Pułapka (1) - serial	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	15:00 Śladami apostoła Pawła
	15:05 Big Music Quiz (8) - teleturniej	19:30 Rodzinka.pl (239) - serial	22:30 Oszukać przeznaczenie - horror, USA 2000, reż. James Wong, wyk. Devon Sawa, Ali Larter. Przed startem samolotu młody mężczyzna doświadcza wizji, w której giną wszyscy pasażerowie. Przeczucie powoduje, że chce ich ostrzec, lecz zostaje usunięty z pokładu.	20:05 W rytmie serca (29) - serial	19:18 Sport w Republice	15:50 Świadkowie historii
	16:05 The Wall. Wygraj marzenia (27) - teleturniej	20:05 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006	00:40 Zawodowcy - dramat sensacyjny, USA 2008. Dwaj doświadczeni policjanci prowadzą dochodzenie w sprawie morderstw, których ofiarami padają, bezkarni dotąd, kryminaliści.	21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	19:23 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	21:55 The Good Doctor (17) - serial	02:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	21:35 Bad Company - komedia sens., Czechy/USA 2002. Agent CIA zostaje zabity podczas misji w Pradze. Agencja werbuje jego brata bliźniaka, by dokończył misję odzyskania skradzionej bomby atomowej.	19:35 Salonik polityczny	16:10 Koncert życzeń
	17:20 Pogoda	22:45 The Good Doctor (18) - serial		23:05 Bad Company - komedia sens., Czechy/USA 2002. Agent CIA zostaje zabity podczas misji w Pradze. Agencja werbuje jego brata bliźniaka, by dokończył misję odzyskania skradzionej bomby atomowej.	20:30 Polityczna kawa	17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
WIECZOREM	17:30 Dziewczyny ze Lwowa (28) - serial	23:35 Intruz - dramat obyczajowy, Francja/Polska/Szwecja 2015, reż. Magnus von Horn, wyk. Mats Blomgren, Wiesław Komasa, Sven Ahlström		19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	20:00 Poland Daily	17:30 Okiem kamery
	18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	01:30 W drodze do Cordury - dramat woj., USA 1959, reż. Robert Rossen		20:05 W rytmie serca (29) - serial	22:10 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański
	19:30 Wiadomości			21:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw.	22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	18:05 Informacje dnia
	20:00 Pogoda			21:35 Bad Company - komedia sens., Czechy/USA 2002. Agent CIA zostaje zabity podczas misji w Pradze. Agencja werbuje jego brata bliźniaka, by dokończył misję odzyskania skradzionej bomby atomowej.	23:15 Studnia	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:05 Sport			01:40 Łotr 1. Gwiezdne wojny - historie - film SF, USA 2016	00:00 Poland Daily	19:25 Retrospekcja
	20:10 Drogi wolności (2) - serial				00:10 Poland Daily - Weather	19:30 Moja katolicka rodzina
	21:15 Rolnik szuka żony (2) - pr. rozryw.				00:15 Rozmowa ściśle jawna	20:00 Informacje dnia
	22:15 Ja cię kocham, a ty z nim - komedia, USA 2007				00:35 Kalendarz historyczny	20:20 Różaniec
	00:05 Kwiaty wojny - dramat historyczny, Hongkong/Chiny 2011, reż. Yimou Zhang, wyk. Christian Bale, Ni Ni				00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	21:00 Apel Jasnogórski
	02:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.				01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce	21:20 Informacje dnia



SIATKÓWKA

48 \ Tyle lat reprezentacja Polski siatkarek czekała na zwycięstwo z Brazylią. W czwartek dokonały tego zawodniczki trenera Jacka Nawrockiego, które wygrały 3:2 (25:20, 21:25, 22:25, 25:22, 15:12) podczas turnieju Volley Masters w Montreux.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 WRZEŚNIA 2018

SPORT

15

Naomi Osaka jest autorką jednej z największych tenisowych sensacji w ostatnich latach. Japonka w półfinale pokonała Madison Keys 6:2, 6:4 i w finale US Open zmierzy się z Sereną Williams. Co ciekawe, nie jest w nim bez szans. Osaka bowiem jako jedna z niewielu tenisistek na świecie ma dodatni bilans pojedynków z młodszą z sióstr Williams.

Artur Szczepaniak

21-letnia tenisistka jako pierwsza Japonka w historii zagra w meczu o wielkoszlemowy tytuł. Osaka w Nowym Jorku rozstawiona była z numerem 20. W półfinale pokonała wyżej notowaną i grającą przy własnej publiczności Keys (14.). Osaka wcześniej trzy razy grała z Keys i trzy razy przegrywała – w tym dwa lata temu na US Open.

– Za każdym razem kiedy miałam break pointa, to rywalka posyłała asa lub zaliczała uderzenie wygrywające. Walczysz i walczysz, ale

US OPEN \ Po raz pierwszy w historii turniejów Wielkiego Szlema w finale zagra reprezentantka Japonii

Azjatycka sensacja



Naomi Osaka, której matka jest Japonką, a ojciec Haitańczykiem, w tegorocznej edycji zmagania na kortach Flushing Meadows straciła jak na razie tylko seta | fot. USA Today Sports/Reuters

potem ona posyła jedno z takich zagrań... To trudne. Myślisz „OK, ona wreszcie się pomyliła”. Ale nic takiego nie miało miejsca, za co należy się jej uznanie – chwaliła rywalkę Amerykanka.

Japonka w 2016 r. została uznana przez organizację WTA za odkrycie roku. Przyznający tę nagrodę nie pomylili się, bo Osaka zalicza obecnie najlepszy sezon w karierze. Na począt-

ku stycznia plasowała się w okolicach 70. miejsca na świecie, ale dzięki dobrym wynikom systematycznie pięła się w górę rankingu. Pierwszy i jak na razie jedyny turniej cyklu WTA wygra-

ła w marcu, triumfując w Indian Wells.

Osaka nigdy wcześniej w Wielkim Szlemie nie przeszła 1/8 finału. W US Open jej rekordem była trzecia runda. O tym, jaką sensacją sprawiła, świadczy też fakt, że od 2009 r. nie było młodszej finalistki w Nowym Jorku. Japonka długo czekała na tak fantastyczną zawodniczkę. Ich poprzednia gwiazda Kimiko Date odniosła swój największy sukces w 1996 r., awansując do półfinału Wimbledonu.

Naomi Osaka, której matka jest Japonką, a ojciec Haitańczykiem, w tegorocznej edycji zmagania na kortach Flushing Meadows straciła jak na razie tylko seta (w 1/8 finału z Białorusinką Aryną Sabalenką).

Japonka, jak mało która zawodniczka, może się pochwalić korzystnym bilansem w pojedynkach z Sereną Williams. Wygrała bowiem jedyne jak na razie ich spotkanie, które miało miejsce w marcu w pierwszej rundzie imprezy WTA w Miami – 6:3, 6:2. Był to jednak dopiero drugi start Williams po powrocie do rywalizacji z przerwą macierzyńskiej. Smaku pojedynkowi tych tenisistek dodaje fakt, że trenerem Osaki jest Sascha Bajin, dawny sparingpartner Sereny.

REKLAMA

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLICA

R
REPUBLICA

10/04/2010
fakty

w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr tel. (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku w godz. 9-17**

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Al Project/Reuters

Tyle medali zdobyli reprezentanci Polski w dotychczasowych mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich w pięcioboju nowoczesnym. Wczoraj w Meksyku rozpoczął się światowy czempionat, podczas którego najbardziej liczymy na medal Oktawii Nowackiej, brązowej medalistki z Rio de Janeiro.

SIATKÓWKA \ W niedzielę we Włoszech i w Bułgarii rozpoczynają się siatkarskie mistrzostwa świata

Cel – obronić tytuł

W niedzielę meczami Włochy–Japonia w Rzymie i Bułgaria–Finlandia w Warnie rozpoczynają się siatkarskie mistrzostwa świata. Broniąca zdobytego cztery lata temu tytułu reprezentacja Polski zmagania rozpocznie dwa dni później. Drużyna trenera Vitala Heynena mecze w I fazie turnieju rozgrywać będzie w bułgarskiej Warnie.

Artur Szczepanik

Na mistrzostwa polscy kibice czekają z optymizmem. Przygotowująca się do mistrzostw drużyna Białoczerwonych od połowy sierpnia rozegrała siedem meczów i wszystkie wygrała. Najpierw w Ostrowcu Świętokrzyskim dwa razy ograliśmy w sparingu egzotyczny zespół Kamerunu – 3:1 i 4:0. Później drużyna Heynena wygrała bardzo silnie obsadzony Memoriał Huberta Wagnera. W Krakowie pokonałmy Kanadę 3:0, Francję 3:2 oraz Rosję także 3:2. W końcu w środę i czwartek w Szczecinie Białoczerwoni dwa razy ograli po 3:1 rodaków naszego selekcjonera – Belgów. W sobotę naszych graczy czekają ostatnie treningi przed wyłotem do Warny, który zaplanowano na niedzielę. We wtorek czeka nas pierwszy mecz z Kubańczykami.

– Lecimy na mistrzostwa w dobrych nastrojach – powiedział po meczu z Belgami Bartosz Kurek. – Grało nam się nieźle, dwa razy wygraliśmy, więc chyba nie mamy na



Zdaniem ekspertów trener Vital Heynen przed mistrzostwami ma tylko jedno zmartwienie – nieskutecznych atakujących

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

co narzekać. Dobrze, że lecimy do Warny z kompletem zwycięstw w sparingach, bo może nas to podbudować. W Bułgarii chcemy zaprezentować naszą najlepszą siatkówkę – powiedział nasz najbardziej doświadczony atakujący.

Polacy w Warnie zagrają w grupie D. Oprócz Białoczerwonych zagrają w niej także gospodarze Bułgarzy, Kuba, Finlandia, Iran i Portoryko. Z sześciu drużyn do kolejnej fazy awansuje aż cztery. Pozostałe grupy swoje mecze rozgrywać będą we włoskim Rzymie (A) i Bari (C) oraz w bułgarskim Ruse (B).

– Mam do dyspozycji 14 bardzo dobrych siatkarzy – powiedział Heynen. – Może nie mamy najlepszych na świecie, jak Wilfriedo Leona, który będzie już z nami w przyszłym roku, czy Maksima Michajłowa, ale ci, których zabieram do Bułgarii, też są świetni. Oczywiście nasza gra będzie się opie-

rała na pierwszej szóstce, ale zmian będzie bardzo dużo. To jest pewne – zapowiada belgijski selekcjoner Polaków. Zdaniem ekspertów Heynen przed mistrzostwami ma tylko jedno zmartwienie – nieskutecznych atakujących. W meczach kontrolnych tylko dwa razy któryś z nich przekroczył 50-proc. skuteczność – Kurek w meczu z Kamerunem (56 proc.) i Dawid Konarski w pierwszym spotkaniu z Belgią (54 proc.). Najwyższe zdobyte punkty atakujących to 14 pkt Kurka w meczu z Kamerunem i Damiana Schulza z Rosją. Jeśli chcemy obronić mistrzostwo świata, to nasi atakujący muszą być skuteczniejsi. Wszyscy pamiętamy bowiem, że cztery lata temu złote medale wywalczyliśmy głównie dzięki fantastycznej grze w ataku Mariusza Wlazłego, najlepszego siatkarza rozgrywanej w Polsce imprezy.

rała na pierwszej szóstce, ale zmian będzie bardzo dużo. To jest pewne – zapowiada belgijski selekcjoner Polaków.

Zdaniem ekspertów Heynen przed mistrzostwami ma tylko jedno zmartwienie – nieskutecznych atakujących. W meczach kontrolnych tylko dwa razy któryś z nich przekroczył 50-proc. skuteczność – Kurek w meczu z Kamerunem (56 proc.) i Dawid Konarski w pierwszym spotkaniu z Belgią (54 proc.). Najwyższe zdobyte punkty atakujących to 14 pkt Kurka w meczu z Kamerunem i Damiana Schulza z Rosją. Jeśli chcemy obronić mistrzostwo świata, to nasi atakujący muszą być skuteczniejsi. Wszyscy pamiętamy bowiem, że cztery lata temu złote medale wywalczyliśmy głównie dzięki fantastycznej grze w ataku Mariusza Wlazłego, najlepszego siatkarza rozgrywanej w Polsce imprezy.

Mecze Polaków

12.09 (19.30) Polska–Kuba
13.09 (16) Polska–Portoryko
15.09 (19.30) Polska–Finlandia
17.09 (19.30) Polska–Iran
18.09 (19.30) Polska–Bułgaria

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata

Rozgrywający: Fabian Drzyzga (Lokomotiw Nowosybirsk), Grzegorz Łomacz (PGE Skra Bełchatów)
Przyjmujący: Michał Kubiak (Panasonic Panthers Hirakata), Artur Szalpus (Skra), Aleksander Śliwka (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Bartosz Kwolek (ONICO Warszawa)
Środkowi: Mateusz Bieniek (ZAKSA), Jakub Kochanowski (Skra), Piotr Nowakowski (Trefl Gdańsk)
Atakujący: Dawid Konarski (Jastrzębski Węgiel), Bartosz Kurek (Stocznia Szczecin), Dawid Schulz (Asseco Resovia)
Libero: Paweł Zatorski (ZAKSA), Damian Wojtaszek (ONICO)

KRZYŻÓWKA

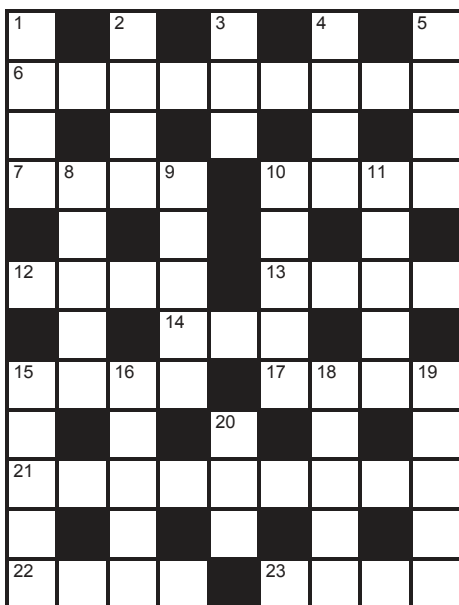
POZIOMO

- 6) białogłowa, kobieta
- 7) kwaśna przyprawa
- 10) niefart, brak szczęścia
- 12) ogrodzenie, parkan
- 13) notatka w rejestrze
- 14) kolorowa papuga
- 15) willowa dzielnica Warszawy
- 17) efektowne kłamstwo
- 21) stolica Węgier
- 22) wezwanie, odezwa
- 23) stoisko handlowe na targu

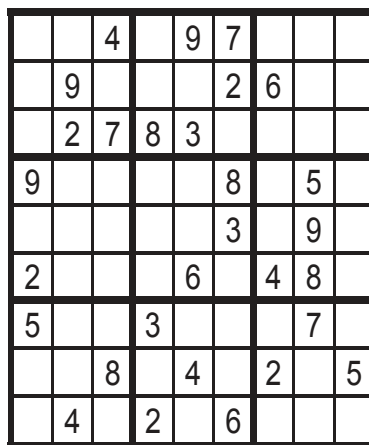
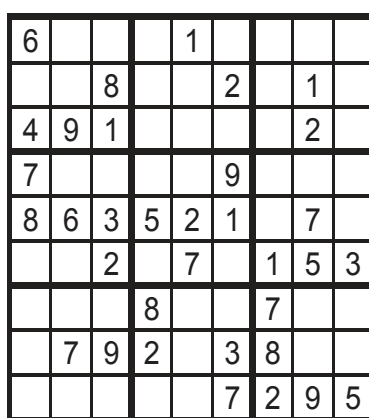
PIONOWO

- 1) pot. o wiadomości
- 2) ssaki kolczaste
- 3) kuzyn karpia
- 4) stancie, osady rolnicze
- 5) Jan Sebastian, kompozytor
- 8) turyńska relikwia
- 9) mityczny olbrzym

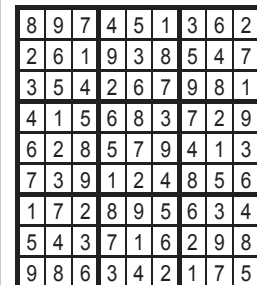
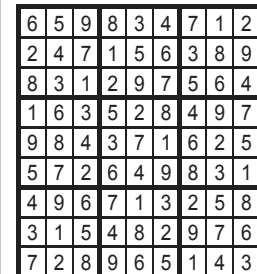
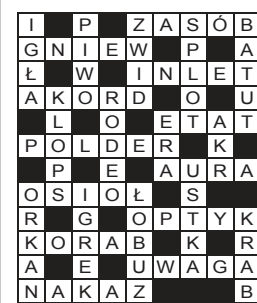
- 10) czar, urok
- 11) ojczyzna Pinocheta
- 15) zapachowy utrwalać
- 16) państwo z Delhi
- 18) tnie światłem
- 19) nieprzyjazny los
- 20) belgijskie uzdrowisko



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szybczyk (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szybczyk
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Polska lokalna to takie miasta jak Lubañ i Zgorzelec, to większość miast w Polsce. Tu mieszkają Polacy, którzy zasługują na to, żeby zostali dostrzeżeni – mówił prezydent

WIZYTA PREZYDENT ANDRZEJ DUDA SPOTKAŁ SIĘ Z MIESZKAŃCAMI ZGORZELCA I LUBANIA

Polska ma być sprawiedliwa

Państwo to nie sędziowie, którzy czują się bezkarni, i nie sądy, które wolno pracują – powiedział podczas spotkania w Lubaniu z obywatelami Andrzej Duda. – Państwo to władza, która myśli o zwykłych ludziach, tych, którzy na co dzień ciężko pracują. To władze centralne i konstytucja, która ma być jednakowa dla wszystkich obywateli, a nie chronić tylko elitę – zaznaczył.

6 września prezydent Andrzej Duda spotkał się z mieszkańcami dwóch miast na Dolnym Śląsku: Zgorzelca i Lubania. Podczas spotkań poruszył problem naprawy państwa – tego, jak powinna w nim wyglądać sprawiedliwość i w jaki sposób powinno dbać o swoich obywateli.

– Cieszę się, że udało się – tak jak obiecywałem w kampanii – obniżyć wiek emerytalny, którego nie obroniła ta konstytucja, nie obronił Trybunał Konstytucyjny. I który wbrew całemu narodowi został podwyższony w czasie rządów poprzednich władz – zwrócił uwagę prezydent.

Podczas swoich wystąpień Andrzej Duda wyraził także nadzieję, że uda się zrealizować zobowiązania premiera Mateusza Morawieckiego, szczegól-

nie te dotyczące pomocy mniejszym miejscowościom.

– To ważne, bo Polska lokalna to właśnie takie miasta jak Lubañ i Zgorzelec, to większość miast w Polsce. Tu mieszkają Polacy, którzy zasługują na to, żeby zostali dostrzeżeni. To tu potrzebny jest zrównoważony rozwój – powiedział.

Mówił także o państwowej pomocy w termomodernizacji domów, o budowie dróg, o dostępie do szerokopasmowego internetu, a także o obniżaniu kosztów ogrzewania.

– Rząd przeznacza na ten cel 500 mln zł w gminach, w małych miastach, tam, gdzie są potrzebne, tam, gdzie ich brakowało, i tam, gdzie władz lokalnych nie zawsze było na to stać. Wierzę, że dzięki temu planowi będzie to możliwe i że nasze miasta będą się rozwijały, że będzie powstawała in-

frastruktura uprzyjemniająca, ułatwiająca życie. To także oznacza wzrost poziomu, życia, wzrost atrakcyjności naszych miejsc zamieszkania – chwalił politykę rządu prezydent.

Jak poinformował PAP, podczas pierwszej wizyty w Zgorzelcu prezydent dowiedział się, że w pobliskim Pieńsku może upaść odlewnia, która zatrudnia ponad 250 osób. Po rozmowie z samorządowcami zapowiedział, że porozmawia z przedstawicielami rządu na temat znalezienia pracy dla osób z tej odlewni.

Prezydent odniósł się także do obchodów 100-lecia niepodległości i poprosił mieszkańców Dolnego Śląska o czynny w nich udział.

– Proszę, żebyście uczcili tę niezwykłą datę tutaj na miejscu, w jak największy sposób, póki koniec 2018 r. nie nadszedł. Proszę o to władze miejskie, proszę o to władze powiatowe, proszę o to dyrekcje szkół, nauczycieli, wszystkich państwa o to proszę – apelował prezydent.

(PAP, dw)

PAMIĘĆ

Uroczysty pogrzeb bohaterów

W sobotę przedstawiciele wrocławskiego Stowarzyszenia Odra-Niemn wezmą udział w uroczystym pogrzebie żołnierzy Armii Krajowej w Ejszyszkach na Litwie. Członkowie stowarzyszenia od dwóch lat wspierają jako wolontariusze prace Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Żołnierze AK zostaną pochowani z honorami po ponad 70 latach w kwaterze wojskowej cmentarza parafialnego w Ejszyszkach w rejonie sołecznickim na Wileńszczyźnie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego mszą św., po której nastąpi ceremonia pogrzebowa z asystą wojskową. Weźmie w niej udział m.in. dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, instytucji, która wraz z Sołecznickim Oddziałem Rejonowym Związku Polaków na Litwie zorganizowała wydarzenie. Patronatem honorowym uroczystości objęła Urszula Doroszevska, ambasador RP na Litwie.

Prace poszukiwawcze i ekshumacje na terenie Wileńszczyzny, jak podaje IPN, prowadzono w 2017 i 2018 r. W ich trakcie w lesie niedaleko Kolonii Michnokiemię ekshumowano m.in. szczątki kpr. Edwarda Buczka ps. Grzybek, któ-

ry poległ w walce z oddziałem strzelców górskich Wehrmachtu 1 sierpnia 1944 r.

W zeszłym roku IPN prowadził poszukiwania także w Puszczy Rudnickiej nad rzeką Wisińczą, w miejscu nazywanym Długą Wyspą. Według relacji świadka został tam pochowany ppor. Wojciech Stypuła ps. Bartek, oficer IV batalionu Nowogródzkiego Okręgu AK, który zginął 22 lipca 1944 r., zastrzelony przez Sowieców w Puszczy Rudnickiej. Badaczom udało się tam odnaleźć szczątki mężczyzny. Materiał kostny zabezpieczono do badań DNA, a prace będą tam kontynuowane.

Kolejne szczątki odnaleziono również niedaleko Ejszyszek. Na podstawie relacji i wskazań mieszkanki Jadwigi Sieniawskiej jest to miejsce pochówku żołnierzy zamordowanych przez NKWD.

Jak tłumaczy IPN, prowadzone przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji poszukiwania, rekonesans terenowy i spotkania z mieszkańcami pozwalają wyznaczyć kolejne miejsca do prowadzenia badań i ekshumacji grobów Polaków, którzy zginęli w trakcie II wojny światowej.

(IPN, dw)



BIEG SOLIDARNOŚCI POMKNIE PRZEZ WROCŁAW

ROCZNICA \ Z okazji 38. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w sobotę o godz. 16 sprzed hotelu Wodnik we Wrocławiu (ul. Na Grobli 28) wystartuje 28. Bieg Solidarności. W biegu głównym uczestnicy przebiegną 5,2 km, dzieci w wieku 7–12 lat pokonają dystans kilometra, a najmłodsi (5–6 lat) – mniej więcej 500 m. Ostatnia szansa zapisów na bieg do godz. 15.30.

fol. mat. pras./d



fol. Maciej Kulczyński/PAP

UROCZYSTOŚĆ NA AWL

Więcej oficerów w Wojsku Polskim

Wojsko Polskie musi być liczniejsze – powiedział we Wrocławiu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podczas promocji absolwentów Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki na pierwszy stopień oficerski. – Potrzebujemy w Wojsku Polskim więcej oficerów, ale też w ogóle więcej żołnierzy – zaznaczył.

Minister Mariusz Błaszczak wziął udział w piątkowej uroczystości promocji na pierwszy stopień oficerski (podporucznika) 215 absolwentów wrocławskiej AWL. Podczas spotkania zapowiedział, że zmieni się system powoływania do zawodowej służby zawodowej. – Chcemy, by procedury były uproszczone, aby wszyscy ci, którzy wiążą przyszłość z wojskiem, nie byli zniechęceni – mówił szef MON.

Jak donosi PAP, Mariusz Błaszczak poinformował też o rozporządzeniu dotyczącym powoływania do zawodowej służby wojskowej. – W tym dokumencie zasadnicze znaczenie mają dwie sprawy. Po pierwsze, tworzymy bazę informacji dotyczących wolnych stanowisk w Wojsku Polskim. Z powoływaniem do zawodowej służby wojskowej ma się wiązać pełna transparentność. Po drugie, wprowadzamy jedno postępowanie kwalifikacyjne – mówił minister i dodał, że celem nowych regulacji jest powiększenie polskiego wojska, jego lepsze wyposażenie oraz to, by było lepiej osadzone w NATO.

Minister Błaszczak przypomniał młodym oficerom, że cechy, które wyróżniają polskiego oficera, to siła charakteru, postawa moralna i profesjonalizm. – Otrzymaliście promocję w roku szczególnym, w 100.

rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To wyróżnienie, ale i zobowiązanie. Jesteście ludźmi, którzy będą ponosili odpowiedzialność za swoich podwładnych, którzy mają być dla nich wzorem. Należy do elity Wojska Polskiego – podkreślił szef MON.

W dniach poprzedzających uroczystość z udziałem ministra obrony narodowej w AWL zostały rozdane patenty oficerskie, dyplomy i świadectwa.

– Jestem świadomy, że osiągnięcie tego celu kosztowało was dużo pracy i wyrzeczeń. Jestem też przekonany, że był to wysiłek intelektualny oraz fizyczny. Dotarcie do celu wymagało od was samodyscypliny, pokonywania własnych słabości, a także umiejętności dostosowania się do niewątpliwie szczególnych warunków i reguł, które obowiązują w naszej Akademii – mówił płk dr Jacek Narloch p.o. rektor-komendant AWL, który wręczał patenty oficerskie w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnika Sił Zbrojnych RP.

W intencji tegorocznych absolwentów ks. prałat płk Janusz Radzik, delegat biskupa polowego Wojska Polskiego, odprawił mszę św., w której uczestniczyli członkowie kadry dydaktycznej, pracownicy wojska oraz podchorążowie.

(AWL, PAP, oprac. dw)



Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Oleśnicy, od lewej: prezes Roman Faryś, Alicja Jarosińska i Wojciech Karasek | fot. Janusz Wolniak/GP

OLEŚNICA

Modlitwa, nauka

Od 20 lat w diecezji wrocławskiej prężnie działa obchodzący właśnie swój jubileusz Parafialny Omu prezes Roman Faryś, nieustrudzenie dokumentując aktywność swojej 26-osobowej wspólnoty.

Janusz Wolniak

Akcja Katolicka to stowarzyszenie ludzi świeckich w Kościele katolickim. Została powołana jeszcze przez papieża Piusa XI. Po wojnie komuniści zakazali w Polsce jej działalności. Dzięki naszemu papieżowi Janowi Pawłowi II została reaktywowana w połowie lat 90. XX w.

– Od samego początku naszej działalności stawiamy na rodzinę. Organizujemy ferie zimowe, kolonie letnie, tak zwane Bezpieczne Wakacje, Parafialny Festyn Rodzinny, wieczery wigilijne dla osób samotnych. Wszystko w porozumieniu z asystentem kościelnym POAK ks. proboszczem Zdzisławem Paduchem i przy jego akceptacji. Ks. Paduch jest z nami już 10 lat, a przez pierwsze lata towarzyszył nam ks. proboszcz Jan

Suchecki oraz wspaniali delegowani księża wikariusze. Obecnie mamy trudny czas w naszym oddziale, wszystko robimy wyłącznie jako wolontariusze – opowiada prezes PAOK Roman Faryś.

Prezes tłumaczy, że środki finansowe starają się pozyskiwać od wielkiej Rodziny Dobrodziejów oraz z funduszy Urzędu Miasta. Na tablicach ogłoszeniowych wypisują alfabetycznie nazwy firm udzielających wsparcia, niezależnie od tego, ile kto dał, bo jak podkreśla Faryś, każdy z ofiarodawców jest tak samo ważny.

Wieloletni zastępca Romana Farysia, obecnie członek Komisji Rewizyjnej Wojciech Karasek, podkreśla, że czterema filarami, na których opiera się Akcja Katolicka, podobnie zresztą jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, są: oratio, lectio, actio i oblatio, czyli modlitwa, nauka, praca i ofiara.

– Z naszego 20-letniego doświadczenia wynika, że nie można zaniedbywać żadnego z tych punktów. Kiedy dbamy o to, wtedy można powiedzieć, że nasze działanie przypomina budowanie na skale, bo wszystko cokolwiek robimy, opiera się na modlitwie i wierze. W pierwszej kolejności staraliśmy się uczestniczyć aktywnie w duchowym życiu naszej parafii, a ponadto często sami organizujemy dni skupienia oraz konferencje tematyczne – tłumaczy istotę działania Akcji Katolickiej w Oleśnicy Wojciech Karasek.

Akcentuje też, że najważniejszym dla Akcji działaniem jest czwarty filar, czyli ofiara. Jako członkowie Akcji Katolickiej są wpatrzeni w Chrystusa, który jest ich Patronem. Mają świadomość, że Jego wzorem muszą ofiarować jak największą część siebie, by móc realizować te wszystkie dzieła, które



POKAZ ZABYTKOWYCH TRAMWAJÓW

DLA KONESERÓW \ W sobotę o godz. 10 rozpocznie się dzień otwarty w Zajeźdni Popowice przy ul. Legnickiej 65 we Wrocławiu, podczas którego będzie można zobaczyć zabytkowe tramwaje i autobusy, w tym najstarszy maximus pochodzący z 1901 r.

fot. mat. pras./d



LAUREATA OGŁOSZĄ 13 PAŹDZIERNIKA

ANGELUS \ Jest siódemka finalistów tegorocznej Literackiej Nagrody Europy Środkowej „Angelus”: Weronika Gogola, Artur Nowaczewski, Maciej Płaza i Marian Sworzeń (z Polski), Antonín Bajaja (z Czech), Péter Nádas (z Węgier) i Lutz Seiler (z Niemiec).

fot. mat. pras./d



gazeta Polska

, praca i ofiara

oddział Akcji Katolickiej (POAK) w Oleśnicy przy parafii NMP Matki Bożej Miłosierdzia. Przewodzi

służą dobru drugiego człowieka i budowaniu wspólnoty ich parafii, a przede wszystkim całego Kościoła.

Oleśnicka Akcja Katolicka jest widoczna wszędzie, gdzie odbywają się ważne uroczystości religijne i patriotyczne. Jako jeden z nielicznych oddziałów parafialnych od 15 lat mają swój sztandar. Są z nim w procesji Bożego Ciała, w procesji rezurekcyjnej, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, podczas uroczystości rocznicowych przy pomniku Jana Pawła II czy pomniku upamiętniającym katastrofę w Smoleńsku, na corocznej mszy św. ku czci patrona parafii ks. infułata Franciszka Sudoła, w patronalnym Święcie Chrystusa Króla. Oczywiście uczestniczą też w obchodach świąt państwowych: Narodowym Dniu Żołnierzy Wyklętych, Święcie Narodowym

Trzeciego Maja czy Święcie Niepodległości.

– Sztandar każdego roku towarzyszy też naszej wspólnotcie na Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę, by podziękować Matce Najświętszej za opiekę i poprosić o pomoc na dalsze lata. Pielgrzymujemy też pieszo w sierpniu z Pielgrzymką Wrocławską do Częstochowy, a w październiku do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy – relacjonuje Alicja Jarosińska – członek POAK d.s. rodziny.

Trudno jest zliczyć wszystkie inicjatywy oleśnickiej wspólnoty. Prezes Roman Faryś wylicza te najważniejsze:

– Braliśmy udział w zbieraniu różnych podpisów, np. w obronie życia, w obronie Telewizji Trwam we Wrocławiu i Warszawie. Wydajemy co roku parafialny kalendarz, widokówki okolicznościowe, dochód przeznaczamy na organizację wie-

czyerzy wigilijnej dla osób samotnych i bezdomnych. Organizujemy wystawy fotograficzne: jubileuszowe, kongresowe, tematyczne, m.in. o św. Górze w Grabarce, o drodze krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, z pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny i wiele innych. Pomagamy też w wydawaniu parafialnej gazetki „Boży Siewca”. Mielśmy swój udział w wydaniu książek jubileuszowych na 10- i 25-lecie parafii, a teraz wydaliśmy biuletyn jubileuszowy „20 lat w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”.

Aktywność parafialnego oddziału z Oleśnicy jest od lat doceniana w całej diecezji. I to tam właśnie 21 października do kościoła NMP Matki Bożej Miłosierdzia o godz. 12 przyjedzie metropolita wrocławski abp Józef Kupny na dzień skupienia, by odprawić mszę św. dla całej diecezjalnej Akcji Katolickiej.

KULTURALNY FLESZ

ZWIEDZANIE

Jej Wysokość Opera



Opera Wrocławska zaprasza na wydarzenia edukacyjne w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. W sobotę odbędzie się zwiedzanie jej gmachu. Z przewodnikiem będzie można m.in. wejść na zwykle niedostępny dach teatru, skąd będzie można podziwiać panoramę Wrocławia. Pierwsza tura zwiedzających wyruszy o godz. 14, kolejna dwie godziny później. Kolejnego dnia, od godz. 12, Opera Wrocławska zaprasza na niecodzienną wyprzedaż garażową „Perły i pióra”. Jak informują organizatorzy, podczas wyprzedaży będzie można kupić kostiumy i rekwizyty pochodzące ze spektakli. To rzadka okazja, aby powiększyć własną

garderobę o unikatowe ubrania czy dodatki. Wyprzedaż potrwa do godz. 15 na parking przy Operze Wrocławskiej (wejście od ul. Świdnickiej). Europejskie Dni Dziedzictwa obejmują też kolejny weekend, 15–16 września. W tych dniach dzieci będą mogły uczestniczyć w zajęciach Accademia dell'Opera, podczas których mali widzowie odkryją tajemnice opery i baletu. EDD zakończą się ponownym zwiedzaniem „Jej Wysokości Opery”. Sobota–niedziela, od godz. 11, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław

(dw)

WYKŁAD

Najpiękniejsze banknoty II RP



fot. mat. pras./d

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Muzeum Papiernictwa zaprasza w niedzielę na prelekcję Jana Bałchana pt. „Najpiękniejsze banknoty II RP”. Po niej będzie można wziąć udział w warsztatach tworzenia papierowych kotylionów. Muzycznym dodatkiem będzie wiązanka pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru Tarantella prowadzonego przez Agnieszkę Gbyl. Ponadto w związku ze świętowaniem w tym roku 50-lecia działalności muzeum zaprasza na dwie interesujące wystawy. Na pierwszej z nich, „50 lat Muzeum Papiernictwa. 1968–2018”, pokazano wybrane muzealia: papiery ręcznie czerpane ze znakami wodnymi, papiery maszynowe, ekslibrisy, dokumenty identyfika-

cyjne (m.in. XIX-wieczne paszporty europejskie), metalowe klisze do druku podstawek pod piwo z lat 50. i 70. XX w., a także projekty polskich banknotów z 1919 r. (te ręcznie malowane stanowią unikaty istniejące tylko w jednym egzemplarzu). Można też zwiedzać „Papierową Aleję Gwiazd”, czyli kolekcję odcisków dłoni znanych osób (polityków, artystów). Z kolei na drugiej wystawie po raz pierwszy zaprezentowano obiekty sztuki papieru ze zbiorów muzeum, które do tej pory nie były eksponowane lub prezentowano je jedynie wirtualnie. Niedziela, godz. 11, Muzeum Papiernictwa, ul. Kłodzka 42, Duszniki-Zdrój

(dw)



ŚLEZA WROCLAW NIE ZAGRA W WEEKEND

KOSZYKÓWKA \ Sparing Ślezy Wrocław z KP Brno został odwołany z powodu kontuzji. W związku z urazami odniesionymi podczas turnieju Jersey Cup, trener czeskiego klubu wraz z zarządem podjęli decyzję o odwołaniu sparingów. Wrocławska drużyna miała zagrać dwa spotkania kontrolne z Czeskami: w sobotę i niedzielę w Zgorzelcu. Śleza nie znalazła zastępstwa i nie zagra meczów w weekend.

fot. mat. pras./d

ŻUŻEL



fot. Wojciech Tarchalski/40mm

Rewanż w cieniu skandalu

Już w niedzielę żużlowcy Betardu Sparty Wrocław zmierzą się w drugim spotkaniu półfinałowym Ekstraligi z Unią Leszno. Pierwszy mecz zakończył się przegraną wrocławian 42:48. Do tego Sparta stała się obiektem kpín, a nawet padały oskarżenia o oszustwo. Wszystko za sprawą awarii maszyny startowej.

Dawid Paluch

P o siedmiu biegach pierwszego meczu awarii uległa wiązka prądu odpowiedzialna za sterowanie maszyną startową. Od tamtego momentu zawodnicy musieli startować na zapalające się zielone światło. Cała afera zaczęła się jednak od wypowiedzi Piotra Barona, trenera Unii na konferencji pomeczowej.

– Trochę nas rozproszyła sytuacja, którą dzisiaj mieliśmy. Chodzi o jazdę na zielone światło. W rundzie zasadniczej, jak jechaliśmy pierwszy mecz tutaj, też jakoś się układało, że jak wygraliśmy dwa biegi po 5:1, to z band zeszło powietrze. Dzisiaj padło coś innego. Jak to zbieg okoliczności, to... fajnie – powiedział Piotr Baron.

Później Piotr Rusiecki, prezes leszczyńskiego klubu, napisał na swoim koncie na Twitterze, że wrocławianie w piątek (trening był zamknięty dla mediów i kibiców) trenowali bez taśmy. W środowisku zawrzało. To bardzo poważne oskarżenie. Jeśli tak było, Sparta popełniła oszustwo, za które może być wykluczona z play-offów. Do dzisiaj pan Rusiecki nie podał jednak żadnych dowodów na poparcie swojej tezy, a wrocławski klub twierdzi, że to zwykłe kłamstwo.

– Większego idiotyzmu nie słyszałem. To jest po prostu jakiś absurd, jakaś paranoja. To są stwierdzenia wyssane z palca – skwitował całą sprawę Adrian Skubis, odpowiedzialny w Sparcie za kontakt z mediami. Rafał Dobrucki dodał: – Nigdy nie było, nie będzie i nawet przez myśl nam nie przeszło, aby stosować takie praktyki na treningach. Wyśmianie takich oskarżeń uważam za niedorzeczne.

W czwartek PGE Ekstraliga wydała komunikat, że sprawą zajmie się Komisja Orzekająca Ligi. „W związku z wieloma pytaniami kibiców informujemy, że KOL wszczęła dziś postępowanie wyjaśniające w sprawie rzekomego trenowania zawodników Betardu Sparty Wrocław na tzw. zielone światło, bez taśmy. O wyjaśnienia poproszono klub z Wrocławia oraz prezesa klubu z Leszna” – napisano na stronie Ekstraligi.

Rewanż już w niedzielę, ale drużyny, zamiast zajmować się sprawami sportowymi, spierają się o prąd. Betard Sparta ma ciągle swoje problemy kadrowe i trudno będzie o awans w Lesznie. Atmosfera jest jednak tak mocno podgrzana, że spotkanie będzie pod wysokim napięciem. Początek meczu o godz. 19.

TENIS

Kubot w finale US Open

Łukasz Kubot w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo awansował do finału debła US Open. Dolnośląski tenisista stanie przed szansą zdobycia swojego trzeciego wielkoszlemowego tytułu. W półfinale polsko-brazylijska para pokonała Mołdawianina Radu Albot i Tunezyjczyka Meleka Jaziriego 7:6 (7-3), 3:6, 6:3.

Dotychczas Kubot wygrał Australian Open w 2014 r. w parze ze Szwedem Robertem Lindstedtem, a razem z Melo Wimbledon przed rokiem. Ten sezon nie był jednak najlepszy w wykonaniu polsko-brazylijskiego duetu. W sierpniu wygrali oni tylko jeden mecz przed turniejem na kortach Flushing Meadows. Czwartkowe spotkanie nie było najłatwiejsze dla tenisisty z Dolnego Śląska. W pierwszym secie oba duety grały bardzo równo i nie było ani jednego przełamania. W drugim para Albot-Jaziri zaczęła dominować i wydawało się, że finał nie będzie w zasięgu Polaka i Brazylijczyka. W decydującej odsłonie polsko-brazylijski debel wytrzymał jednak próbę nerwów i okazał się lepszy. W finale Kubot-Melo zmierzą się z reprezentującą gospodarzy amerykańską parą Mike Bryan-Jack Sock.

(dp)

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie podejmie Arkę we własnej hali

Już w niedzielę o godz. 16 w hali RCS w Lubinie miejscowe Zagłębie Lubin podejmie Arkę Gdynia. Będzie to pierwsze spotkanie domowe szczypiornistów Zagłębia w tym sezonie.

Miedziowi słabo zaczęli rozgrywkę. W pierwszej kolejce Ekipa z Lubina jest w dobrych nastrojach przed nadchodzącym meczem. Stawianym w roli faworyta gospodarzom pomagają wyniki z poprzedniego sezonu. Należy jednak pamiętać, że zarówno my, jak i Gdynia mamy zmienione składy. U nich zagrają m.in. dwaj byli nasi zawodnicy, czyli Dawid Przysiek i Anderson Mollino. Przegraliśmy swoje pierwsze mecze i każdy będzie chciał zdobyć punkty. Gramy u siebie i zrobimy wszystko, żeby komplet punktów został w Lubinie – mówi Michał Stankiewicz, obrotowy Miedziowców.

Dawid Paluch

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wcześniej z Widzewa na Bałuty jeździło się 20 minut, obecnie trwa to aż 40 minut

KOMUNIKACJA MPK BRAKUJE TABORU I POMIESZCZEŃ SOCJALNYCH DLA KIEROWCÓW

Autobus 85 nie pojedzie na Bałuty

Nie ma nadziei na powrót autobusu linii 85 na trasę z Widzewa na Bałuty | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Linia autobusowa 85 nadal nie będzie jeździła z Widzewa na Bałuty. Na nic się zdało 4,5 tys. podpisów mieszkańców oraz poparcie samorządowców. Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi pozostał nieugięty. Urzędnicy twierdzą, że mieszkańcom powinna wystarczyć możliwość przesiadki do innych autobusów lub tramwajów.

Bartłomiej Krasnodębski

Od wielu miesięcy mieszkańcy Widzewa oraz Bałut domagają się, by linia autobusowa 85 jeździła między tymi dzielnicami. Pod petycją w tej sprawie zebrali nawet 4,5 tys. podpisów. W lipcu br. radni Rady Miejskiej w Łodzi uznali petycję ws. powrotu autobusu 85 na Widzew za zasadną. Jednak linia nadal jeździ w dwóch wariantach (85A i 85B) tylko z dworca Fabrycznego na Bałuty.

– W rozmowach z urzędnikami stanęliśmy w miejscu. Zaproponowano nam tylko przesiadkę w dogodniejszym miejscu, przy ul. Sarniej. Wcześniej musieliśmy biegać przez gigantyczne skrzyżowanie al. Piłsudskiego z al. Śmigłego-Rydza. Wydawało nam się jednak, że gdy już Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę

i zobowiązała urzędników do przywrócenia połączenia autobusowego z Widzewa na Bałuty, to sprawa została załatwiona. Jednak jest przedstawiciel z ZDiT nadal zmuszają łodzian do niepotrzebnych przesiadek – twierdzą mieszkańcy Widzewa i Bałut.

**\\ Przedstawiciele ZDiT w Łodzi zmuszają łodzian do niepotrzebnych przesiadek **

Największym problemem dla łodzian mieszkających na Widzewie są utrudnione dojazdy na uczelnie, m.in. Akademią Sztuk Pięknych czy Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a tak-

że do szpitali czy na cmentarz na Dołach. – Przed zmianami w komunikacji, które zostały wprowadzone przez prezydent Hannę Zdanowską i podległych jej urzędników w kwietniu 2017 r., z Widzewa na Bałuty można było dojechać w 20 minut. Obecnie trwa to 40 minut. Trzeba więc kupować droższy bilet. W ten sposób urzędnicy zwiększają wpływy do budżetu Łodzi – bulwersuje się pani Irena, mieszkanka Widzewa.

Nadziei na powrót autobusu 85 na trasę z Widzewa na Bałuty nie mają także radni zasiadający w doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi. – Według przedstawicieli ZDiT autobus linii 85 nie może powrócić na trasę, bo MPK brakuje taboru, a na Widzewie – pomieszczeń socjalnych dla kierowców – informuje Urszula Niziołek-Janiak, wiceprzewodnicząca komisji.

– Aby w jednym miejscu jeździło więcej autobusów, musimy je zabrać z innej części Łodzi – twierdzi Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy ZDiT.

DROGI

Utrudnienia w centrum i na Widzewie

Drogowcy wprowadzają ciągłe zmiany w organizacji ruchu w Łodzi. Tym razem dotyczą one m.in. ul. Pryncypalnej, al. 1 Maja, ul. Pogonowskiego, ul. Tomaszowskiej, al. Śmigłego-Rydza. – Wprowadziliśmy korekty sygnalizacji na skrzyżowaniach al. Śmigłego-Rydza z ul. Milionową, al. Piłsudskiego i ul. Przybyszewskiego. Prowadzimy też rozmowy z wykonawcą, aby umożliwić przejazd przez al. Śmigłego-Rydza i ul. Milionową w kierunku Księżego Młyna. W połowie miesiąca planowane jest z kolei zakoń-

czenie prac przy przebudowie skrzyżowania ul. Pogonowskiego z al. 1 Maja. Od 17 września robotnicy pojawiają się natomiast na ul. Nawrot na odcinku od ul. Piotrkowskiej do Sienkiewicza – zapowiada Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Do 14 września potrwają zaś prace na ul. Tomaszowskiej, od Dąbrowskiego do Olechowskiej, a od 16 września rozpocznie się kolejny etap budowy kanalizacji na odcinku od ul. Olechowskiej do ronda Zakrzewskiego. Natomiast można już jeździć po ul. Narutowicza i przez skrzyżowanie ul. Gdańskiej z Ogrodową.

(bk)

KAMPANIA WYBORCZA

Będą jednak bezpłatne obiady dla dzieci?

Lewicowa Koalicja „TAK” porozumiała się z działaczką Platformy Obywatelskiej i jednocześnie prezydent Łodzi Hanną Zdanowską w sprawie wprowadzania w łódzkich szkołach podstawowych bezpłatnych obiadów dla uczniów. – We wrześniu obywatelska uchwała dotycząca bezpłatnych obiadów dla dzieci wróci pod obrady Rady Miejskiej w Łodzi. Wtedy zaplanowano dyskusję na ten temat. Równocześnie w Urzędzie Miasta Łodzi zostanie powołany zespół odpowiedzialny za wprowadzenie bezpłatnych obiadów

do szkół podstawowych – przekonują pomysłodawcy obywatelskiej uchwały. Przypomnijmy, że wcześniej pod uchwałą obywatelską proponującą bezpłatne obiady podpisało się prawie 2 tys. łodzian. Jednak ten projekt głosami radnych PO i SLD został zdjęty z porządku obrad Rady Miejskiej w Łodzi. Dodatkowo wiceprezydent Tomasz Trela, działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zaproponował, by bezpłatne obiady były wprowadzone jako program pilotażowy tylko w niektórych szkołach podstawowych. Z kolei radne SLD wystąpiły z apelem do rządu o sfinansowanie darmowych obiadów dla dzieci.

(bk)



ZGINĘŁI MĘŻCZYŻNA I DZIECKO

TRAGEDIA \ Na drodze krajowej nr 70 w miejscowości Michałowek w okolicach Łowicza tir marki Renault z naczepą zderzył się z fiatem punto. Na skutek wypadku śmierć na miejscu poniósł 39-letni kierowca fiatem. Z punto wyciągnięto zakleszczone dziewięcioletnie dziecko. Niestety, mimo prowadzonej na miejscu reanimacji dziecko zmarło.

foto: Policja.gov.pl/d



foto: Anna Koszarek/d

KONCERT ZESPOŁU ŚLĄSK

Kolorowo, barwnie, patriotycznie!

Bajkowo, przepięknie, kolorowo, patriotycznie – to słowa, które najczęściej wyrażały emocje widzów tuż po czwartkowym występie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. St. Hadyny w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Zachwyt widzów był całkowicie uzasadniony, artyści pokazali bowiem naprawdę światową klasę.

Dzięki magii Śląska sala koncertowa Teatru Muzycznego w Łodzi zapełniła się do ostatniego miejsca. Niezmiernie miłym akcentem była obecność na sali kandydata na urząd prezydenta Łodzi posła Waldemara Budy. Zresztą, jak twierdzi przedstawiciel organizatora Ewa Czachorowska, bilety rozchodziły się jak świeże bułeczki. – Najważniejszy dla nas był fakt, że na widowni zasiadły osoby, które od wielu lat wspierają rozwój polskiej kultury i patriotyczne inicjatywy. Po prostu nasi przyjaciele – mówi. – Dzięki podstawionym autobusom na koncert dotarło liczne grono osób z Aleksandrowa Łódzkiego. Niektórzy z nich nie byli w teatrze od wielu lat. Dotarła też młodzież, dzieci z domów dziecka, seniorzy. Cały czas spływają podziękowania za organizację. To cieszy, że mogliśmy pomóc, niemniej jednak gwiazdą wieczoru był Śląsk – dodaje Ewa Czachorowska.

Program przygotowany przez zespół Śląsk naprawdę potrafił porwać. Barwne stroje prezentujące różne regiony Polski, przepiękna choreografia, wyśmienity śpiew i znakomite elementy taneczne wielokrotnie porwały publiczność do wspólnej zabawy, a oklaskom nie było końca.

Przygotowany na 65-lecie zespołu oraz 100-lecie obchodów odzyskania niepodległości program „Śląsk dla Niepodległej” rozpoczął się wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego. Publiczność nie pozostała bierna także podczas „Pierwszej Brygady”, na stojąco dołączając się do śpiewu. Myliłby się jednak ten, kto by podejrzewał, że koncert wyglądał jak szkolny apel. Barwne, żywiołowe aran-

żacje kolejnych pieśni zdecydowanie pokazywały, że patriotyzm w polskim wykonaniu jest piękny i godny pokazywania. Śląsk zaprezentował bowiem nie tylko pieśni żołnierskie, wśród których nie brakowało tych związanych z Powstaniem Warszawskim – „Zośka”, „Pałacik Michla”, „Warszawskie dzieci” – ale także przepiękne utwory z lat wcześniejszych – „Od Bytomia bitą drogą”, „Idą powstańcy” – oraz znane wszystkim ludowe melodie, znakomicie wkomponowane w elementy taneczne. Widzowie mogli zatem obejrzeć poloneza, oberki, kujawiaki i nadzwyczaj energiczne tańce podhalańskie.

„To jest prawdziwa radość ze stulecia odzyskania niepodległości. To jest prawdziwy polski patriotyzm, wesoły, kolorowy, pełen dumy” – zebrane na gorąco opinie widzów doskonale podsumowywały czwartkowy wieczór. Teatr Muzyczny w Łodzi był nie tylko świadkiem doskonałego występu, ale również prawdziwych łez wzruszenia i szczęścia wywołanych przepięknym występem, wspomnieniami oraz zadowoleniem, że są ludzie, którzy cały czas dbają o kultywowanie polskich tradycji.

Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. St. Hadyny został przygotowany w ramach projektu „Aleksandrowskie Drogi do Niepodległości” i dofinansowany ze środków Programu Wiełoletniego Niepodległa na lata 2017–2021 w ramach Programu Dotacyjnego Niepodległa. Organizatorem projektu jest Stowarzyszenie Ruch Kontroli Wyborów – Ruch Kontroli Władzy.

..... (mc)

WYWIAD

Muzyczne zagro

W Aleksandrowie Łódzkim trwa festiwal, którego „gwiazdą” będzie Behemoth. Burmistrz widzi Kasjaniukiem, dziennikarzem muzycznym, publicystą, ewangelizatorem, rozmawia Marek Czachorowski

Wiele się mówi o zagrożeniach, jakie może nieść muzyka. Czym one są?

Zagrożeniem duchowym jest odsuwanie człowieka od Boga aż do zanegowania Stwórcy i aktów nienawiści wobec Niego. Prowadzi to do atakowania Dekalogu i zmiany funkcjonowania człowieka osadzonego w wartościach. Działanie takie przeprowadzane jest celowo. Muzyka i popkultura traktowana jest instrumentalnie, by oddziaływać negatywnie na rzeszę odbiorców. Antywartości stają się podstawą życia człowieka.

Co można określić jako zagrożenie, a co jeszcze nim nie jest? Gdzie przebiega granica?

Jeżeli coś nas niepokoi w muzyce, a staramy się to mimo wszystko tłumaczyć, to oznacza, że granica została przekroczona. Gdy mamy do czynienia z muzyką, która Boga obraża, nie możemy się nią delektować, nawet jeżeli jest pociągająca. Okultyzm, satanizm, nihilizm, nałogi czy dewiacje seksualne to dominujące elementy w twórczości współczesnych muzyków. Poparte autorytetami i promowane przez media utwory dają zwodniczy pozór, że ich treści nie są zagrożeniem. Doprowadza to w konsekwencji do obojętności, do unicestwiania wartości, m.in. rodziny, do fałszywej tolerancji. A granica? Tak naprawdę nie ma takiej. Nie ma punktu zła, do którego możemy bez konsekwencji docierać, łudząc się, że jest czas na odwrót.

Wiele mediów twierdzi, że muzyka jest tylko muzyką, a z osób poruszających temat zagrożeń, które ona niesie, wyśmiewa się...

Co jest zadziwiające, wyśmiewają nie tylko mainstreamowe media, ale też część chrześcijańskich. Wiem, że trudno odrzucić coś, co się pokochało tak mocno. Sam to przeszedłem. Dlatego wielu chrześcijan szuka na siłę argumentów i usprawiedliwia szkodliwą twórczość naginającymi faktami. Kontakt ze sztuką niechrześcijańską z założenia nie musi narażać na opętanie. Jednak jest



Grzegorz Kasjaniuk, dziennikarz muzyczny, publicysta, ewangelizator | fot. mat. pras./d

dziwne, gdy wierzący w Jezusa Chrystusa delektują się twórczością, która gloryfikuje i promuje inne wartości.

Dlaczego powszechnie akceptowane jest publiczne cho-

dzenie w koszulkach zespołów blackmetalowych, a osoba w koszulce np. z wizerunkiem Matki Boskiej spotyka się z kąśliwymi uwagami?

Ponieważ to, co jest bluźnierstwem, stało się normalno-



HAZARD I NARKOTYKI

GŁÓWNO \ Nielegalne urządzenia do gier hazardowych oraz narkotyki wykryli w czasie kontroli w jednym z lokali funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej. Dwóch podejrzanych o posiadanie substancji odurzających przekazano policji.

fot. Wikipedia/d



PIJANY ŚMIERTELNIE POTRĄCIŁ ROWERZYSTKĘ

SZCZERCÓW \ 60-letnia rowerzystka została śmiertelnie potrącona przez 29-letniego kierującego bmw. Sprawca zdarzenia miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Do wypadku doszło w miejscowości Janówka w gminie Szczerców.

fot. Policja.gov.pl/d

rożenia

w tym sposób na promocję miasta. Czy słusznie? Z Grzegorzem Morowski.



Filozofia obiektywizmu promowana przez sztukę zrobiła mocne pranie mózgów.

W Aleksandrowie Łódzkim w Uroczystość Narodzenia NMP odbędzie się festiwal, którego „gwiazdą” będzie Behemoth. Burmistrz oraz miejscy urzędnicy pokazują się w kościele, a jednocześnie zapraszają zespół epatujący symboliką satanistyczną, niszczący Biblię. Czy to normalne?

W mieście, które jest mocno związane ze św. Faustyną, jest to niedopuszczalne. Nawet jeżeli włodarze miasta mają inny światopogląd. Jednak wiele uświęconych miast, jak np. Wadowice czy Częstochowa, doświadcza sytuacji bluźnierczych. To duchowa walka, która będzie się toczyć pewnie do końca czasu, dlatego należy wziąć w ręce różaniec i jak nawoływała Matka Boża w Gietrzwałdzie czy Fatimie, modlić się. Widziałem skutki modlitwy w przypadku kilku bluźnierczych muzycznych przedsięwzięć. Efekt był zawsze taki sam – impreza z nieprzewidzianych przyczyn się kończyła. Warunek jest jeden: społeczność wierzących powinna zjednoczyć się w modlitwie. Potrzebne jest też zaangażowanie i dawanie świadectwa wiary. Jednak jeżeli jest społeczne przyzwolenie na funkcjonowanie takiej imprezy, bo wielu nagle zacznie na niej zarabiać albo wkradnie się fałszywa tolerancja dla tego typu działań, to efektem może być powolna satanizacja miasta.

Tydzień wcześniej w Zgierzu odbył się festiwal powermetalowy. Czy taka muzyka jest mniej groźna?

Powermetal nie kojarzy się z satanizmem czy okultyzmem. Przesłanie tuszuje baśniowa, często wojownicza otoczka, podrasowana rock’n’rollem. Istotą tej muzyki jest jednak bunt, kierowany w różne sfery życia, by je anarchizować i burzyć. Tu nie ma miejsca na chrześcijański model funkcjonowania. Zamiast porządku jest nieporządek. To też stanowi zagrożenie.

Jak się bronić przed zagrożeniami związanymi z muzyką?

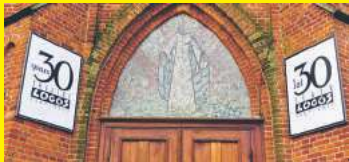
Dla chrześcijanina obroną jest modlitwa i życie sakramentalne. Trzeba też obserwować teledyski, poznawać teksty kompozycji, sprawdzać, jakie postawy są promowane przez artystów. Dla chrześcijanina jest tylko jeden kierunkowskaz – prowadzący drogą za Jezusem. Jeżeli drogowskaz stawiany przez muzykę tam nie prowadzi, trzeba zrezygnować z jej słuchania.

ścią. Duchowość i wrażliwość człowieka została zagłuszona. Jest coraz bardziej deptana przez media i popkulturę. Dzieje się tak dlatego, że człowiek w miejsce Boga postawił siebie. Kiedy styka się z chrześcijana-

mi dającymi świadectwo wiary, dla niego wtedy jest to miałkie i infantylne. Zadziwiające, że człowiek, który sam jest w ciemności i mroku, o ciemnotę pomawia tych, którzy kroczą chęć w światłości Bożej.

KULTURALNY FLESZ

PREMIERA



fot. mat. pras.

„Krzesa”

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze Logos, działającym przy kościele rektoralnym środowisk twórczych, odbędzie się premiera spektaklu „Krzesa” Eugène Ionesco w reżyserii Ewy Wycichowskiej. „Krzesa”, to obok „Łysej śpiewaczki”, „Lekcji” czy „Nosorożca” jeden z najgłośniejszych dramatów Eugène’a Ionesco, który należy do nurtu teatru absurdu. W spektaklu wystąpią m.in. Jolanta Kowalska i Mariusz Saniternik.

TARGI



fot. mat. pras.

Moto Weteran Bazar

W sobotę w godz. 9–20 i w niedzielę w godz. 8–14 na stadionie Startu przy ul. św. Teresy będą się odbywały targi Moto Weteran Bazar. Będzie można obejrzeć m.in.: motocykle, zabytkowe auta, militaria, pojazdy wojskowe, starocie, kaski czy ubiory. Zwiedzający mogą się również zapoznać z renowacją starych mebli czy samochodów. Bilety na imprezę są dostępne w kasach przed stadionem.

RECITAL



fot. mat. pras.

Sokołowski zagra Esztényiego

Jutro o godz. 12 przy Kuferku Reymonta przy ul. Piotrkowskiej Jakub Sokołowski zinterpretuje kompozycje Szábolcsa Esztényiego. – Twórczą drogę Jakuba przez lata określała historia nowoczesnego fortepianu jazzowego, zgłębiania i rozwijana w brooklyńskim konserwatorium School for Improvisational Music oraz w ramach autorskiej formacji Magnolia Acoustic Quartet – piszą organizatorzy.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Dzieła Turgieniewa

Jutro o godz. 12 w Muzeum Miasta Łodzi zostanie zaprezentowany spektakl Akademickiego Teatru „Przekątna” Orłowskiego Państwowego Instytutu Kultury. Artyści pokażą przedstawienie Iwana Turgieniewa „Szkice dramatyczne. Zinaiada, Asia. Wiera”. To portret kobiety stworzony przez rosyjskiego pisarza. Turgieniewowska dziewczyna jest kobieta, chociaż na pierwszy rzut oka nie zawsze piękna.

BALET



fot. mat. pras.

„Romeo i Julia”

Jutro o godz. 18 w Multikinie przy al. J. Piłsudskiego kinomani mogą obejrzeć balet „Romeo i Julia” w wykonaniu słynnego Teatru Bolszoi. Wielu choreografów sięgało i nadal sięga po baletową wersję tragedii Williama Szekspira. Teraz historia kochanków z Werony zostanie zaprezentowana w choreografii Aleksieja Ratmańskiego, byłego dyrektora baletu Bolszoi. Bilety na projekcję w kasie kina.

LITERATURA



fot. mat. pras.

Poczytają „Przedwiośnie”

Dzisiaj o godz. 11 w pasażu Róży przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się Narodowe Czytanie powieści „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. To inicjatywa Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych. Wezmą w niej udział aktorzy na co dzień grający w łódzkich teatrach. Spotkanie poprowadzi Masza Bogucka. Na wydarzenie wstęp jest bezpłatny. Podobne imprezy organizują łódzkie domy kultury.



PGE SKRA GOSPODARZEM KLUBOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

PIŁKA SIATKOWA \ Na przełomie listopada i grudnia w Polsce odbędą się Klubowe Mistrzostwa Świata, a PGE Skra będzie ich gospodarzem. Bełchatowianie zagrają z rosyjskim Zenitem Kazań, brazylijską Sadą Cruzeiro oraz irańskim Sarmajeh Bank VC Teheran. Pozostałe zespoły nie są jeszcze oficjalnie znane.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Część nowych zawodników to piłkarze młodzi, perspektywiczni. Mamy nadzieję, że będą stanowili o sile tego zespołu w przyszłości – mówi prezes Widzewa

Filip Mihaljević, Tomasz Wełna, Przemysław Banaszak i Nika Kwantaliani – nowi zawodnicy Widzewa | fot. mat. pras./d

Widzew gra z Górnikiem. Będą debiuty w jedenastce?

Dzisiaj drużyna Widzewa Łódź zmierzy się przed własną publicznością z Górnikiem Łęczna. W składzie łódzkiej drużyny może zadebiutować czterech nowych zawodników: Tomasz Wełna, Przemysław Banaszak, Nika Kwantaliani i Filip Mihaljević.

Daniel Mroczek

Widzew był aktywny w ostatnich dniach okienka transferowego, czego dowodem są cztery transfery. – Na pierwszy rzut oka można powiedzieć, że zaszaleliśmy na rynku transferowym, ale to nie jest do końca tak – uważa Przemysław Klementowski, prezes łódzkiego klubu. – Część nowych zawodników to piłkarze młodzi, perspektywiczni. Mamy nadzieję, że będą stanowili o sile tego zespołu w przyszłości. Mamy jednak z tyłu głowy cel, którym jest awans na zaplecze ekstraklasy, dlatego sprowadziliśmy również kilku doświadczonych piłkarzy, ogranych na tym czy zbliżonym poziomie, ale też w najwyższych ligach – podkreśla.

Nowi gracze mogą zadebiutować w dzisiejszym pojedynku z Górnikiem Łęczna. W czwartek uprawnieni do gry zostali obrońca Tomasz Wełna i napastnicy Przemysław Banaszak oraz Filip Mihaljević. W piątek dołączył do nich pomocnik Nika Kwantaliani.

Trener Widzewa Radosław Mroczkowski jest zadowolony przede wszystkim ze wzrostu rywalizacji w pierwszym zespole. – Zaczynałem przygotowania do nowego sezonu z dość wą-

ską kadrą, dlatego od pierwszego treningu trwały poszukiwania mające na celu poprawę tej sytuacji – wyjaśnia. – Chcę podkreślić, że ruchy wykonywane są w jedną stronę, a w drugą nie do końca się da. Stąd tak duża liczba zawodników w szerokiej kadrze. Jestem zadowolony, bo to zwiększy rywalizację i poziom zespołu. Widzimy jednak, że grupa jest spora, a to trochę inny problem – dodaje.

Z Górnikiem na pewno nie zagrają kontuzjowani Damian Paszliński i Bartłomiej Niedziela, a także Simonas Paulius, który przebywa na zgrupowaniu reprezentacji Litwy.

Zapowiedź dziewiątej kolejki II ligi: Widzew Łódź–Górnik Łęczna (8 września, godz. 19.10), Błękitni Stargard–Elana Toruń (19 września, godz. 17), Pogoń Siedlce–Resovia (8 września, godz. 16), Siarka Tarnobrzeg–ROW 1964 Rybnik (8 września, godz. 16), Radomiak Radom–Gryf Wejherowo (8 września, godz. 17), Skra Częstochowa–Stal Stalowa Wola (8 września, godz. 17), Ruch Chorzów–Znicz Pruszków (11 września, godz. 19.20), GKS Bełchatów–Rozwój Katowice (8 września, godz. 18), Olimpia Grudziądz–Olimpia Elbląg (8 września, godz. 18).

WIDZEW
–GÓRNIK
sobota,
godz. 19.10

REKREACJA

PGE Dzień Sportu na Orliku

W najbliższą niedzielę na 500 obiektach sportowych w całej Polsce odbędzie się PGE Dzień Sportu na Orliku. To wyjątkowa ogólnopolska akcja mająca na celu zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Zaplanowano wiele sportowych atrakcji dla najmłodszych. Organizatorzy zamierzają też zaktywizować rodziców, by to oni stanowili dobry przykład dla swoich dzieci. W łódzkim wydarzenie zostało zaplanowane na obiektach m.in. w: Kutnie, Łodzi, Rzgowie, Sulejowie, Piotrkowie Trybunalskim, Rawie Mazowieckiej, Zduńskiej Woli, Skierniewicach. Początek o godz. 11.

PIŁKA NOŻNA

Pojedynek ligowych sąsiadów

Górnik Łęczna będzie rywalem piłkarzy UKS SMS Łódź w ramach 5. kolejki Ekstraligi. Spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie przy ul. Milenijnej. Łodzianki w zeszłym sezonie jako jedne z nielicznych odebrały Górnikowi punkty. W aktualnych rozgrywkach podopieczni trenera Marka Chojnackiego podniosły się już po trudnym początku sezonu i w dwóch ostatnich spotkaniach wbiły rywalkom 11 goli, nie tracąc przy tym ani jednego. Obecnie UKS SMS zajmuje piąte miejsce w ligowym zestawieniu, a Górnik jest czwarty.

PIŁKA NOŻNA



Napastnik Juventusu zebrał brawa

To był nieudany debiut reprezentacji Polski do lat 20 na nowym stadionie Widzewa. Drużyna selekcjonera Jacka Magiera przegrała z Włochami aż 0:3. Bohaterem spotkania był Moise Kean. Napastnik Juventusu Turyn popisał się dwoma trafieniami.

Polacy dostali srogą lekcję od swoich rówieśników z Włoch. – Zagraлиśmy z bardzo dobrym przeciwnikiem, który lepiej operował piłką, lepiej się bronił i lepiej przeprowadzał kontrataki – mówi Jacek Magiera. – Przegraliśmy zasłużenie, dlatego nie chcę tłumaczyć naszej porażki tym, że szybko straciliśmy pierwszego gola. Będziemy pracować nad tym, by dojść do poziomu, jaki prezentują włoscy zawodnicy – dodał. ciężka praca. Nadal szukamy nowych zawodników – dodał. Szkoleniowiec zwraca uwagę na grę Moise'a Keana, który w Sercu Łodzi zdobył dwie bramki. – Widać było, że ten zawodnik robi różnicę. Mieliliśmy bardzo dużo problemów z jego grą. Nie dziwi mnie, że łódzka publiczność zęgnęła Keana owacją na stojąco – przyznaje. Spotkanie z wysokości trybun oglądało 5900 widzów. Dla porównania mecz kadry Polski do lat 21 zobaczyło na Wiedzie 8500 widzów. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że czwartkowe wydarzenie na stadionie Widzewa było bardzo słabo promowane przez Miejską Arenę Kultury i Sportu.

(dm)

Sobota-
Niedziela
08-09/09/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

SOPOT PANORAMA PRZEDWYBORCZA

**Mieszkańcy dla
Sopotu po raz
drugi będą brali
udział w wyborach
samorządowych.
Ruch przez cztery
lata pracował
nad swoją
rozpoznawalnością
w mieście**

Kampania rusza w kurorcie

Mieszkańcy dla Sopotu łamią stereotyp ruchów miejskich kojarzonych z lewicą. Na zdjęciu działacze (od lewej): Krzysztof Iwanow, Małgorzata Tarasiewicz, Jerzy Jastrzebski | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sopocki ruch miejski zdecydował się na samodzielny start w wyborach samorządowych. Znani są już wszyscy liczący się w walce o ratusz i fotel prezydenta pretendenci.

Stanisław Balicki

Ruch Mieszkańcy dla Sopotu ogłosił swojego kandydata na prezydenta miasta, przedstawił też listy kandydatów na radnych. O fotel prezydenta powalczy Małgorzata Tarasiewicz, aktywistka społeczna. W latach 80. zakładała oddział Amnesty International w Polsce. Na listach kandydatów na radnych znajdziemy głównie działaczy MdS i partii Porozumienie Jarosława Gowina, m.in. Krzysztofa Iwanowa, Marię Lepczak-Wysocką, Barbarę Kühn i Jerzego Jastrzebskiego. Jest też niespodzianka, z list komitetu zdecydował się powalczyć o mandat radnego Krzysztof Wyszkowski – legendarny opozycjonista, współzałożyciel WZZ Wybrzeża i współorganizator strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu

1980 r., który mieszka w Sopocie. Komitet wyborczy MdS uzyskał też poparcie założycie-

**\\ Bardzo długo z ogłoszeniem decyzji o starcie w wyborach zwlekał Jacek Karnowski. Poza PiS pozostałe liczące się podmioty miejskiej polityki czekały na ruch obecnego prezydenta Sopotu **

la Solidarności Walczącej, marszałka seniora Kornela Morawieckiego.

Prawo i Sprawiedliwość idzie do sopockich wyborów samo-

dzielnie, bez pozostałych partii Zjednoczonej Prawicy. Kandydatem na prezydenta jest Piotr Meler. Niedawno komitet PiS zyskał poparcie radnego Henryka Hryszkiewicza, znanego aktywisty sopockiego, wicemistrza świata w kulturystyce seniorów.

Bardzo długo z ogłoszeniem decyzji o starcie w wyborach zwlekał Jacek Karnowski. Poza PiS, który swoją kandydaturę ogłosił wcześniej, pozostałe liczące się podmioty miejskiej polityki czekały na ruch obecnego prezydenta Sopotu. Fiaszkem zakończyły się też wcześniejsze rozmowy sopockiej opozycji o wspólnym starcie w wyborach. Po spodziewanej sobotniej deklaracji Karnowskiego stowarzyszenie Kocham Sopot Wojciecha Fułka przedstawiło swoją kandydatkę. Po raz drugi o fotel prezydenta powalczy Grażyna Czajkowska z KS. Sam Fułek, borykający się z kłopotami zdrowotnymi, będzie kandydował na radnego.

GDYNIA

PO popiera Wojciecha Szczurka

Potwierdziły się zarzuty Bartłomieja Austena, który zrezygnował z kandydowania na prezydenta miasta, wobec szefa gdyńskiej PO, posła Tadeusza Aziewicza. Po sobotniej deklaracji obecnego prezydenta Wojciecha Szczurka, że będzie się on ubiegał o reelekcję, Aziewicz i Ewa Lieder, szefowa pomorskiej Nowoczesnej, zapowiedzieli poparcie Szczurka i start ich koalicji jedynie do rady miasta. PO po raz drugi nie wystawia w Gdyni kandydata na pre-

zydenta, jednak w ubiegłej kampanii wyborczej obecnego prezydenta nie poparła. Austen, który był członkiem Nowoczesnej, liczył na poparcie jego kandydatury przez koalicję PO i N. Po tym, jak Aziewicz w rozmowach koalicyjnych zapowiedział brak zgody na takie rozwiązanie, niedoszły kandydat koalicji zrezygnował ze startu i odszedł z Nowoczesnej. Ostatnio zadeklarował poparcie dla kandydata SLD Marcina Strzelczyka. Poza tym o fotel prezydenta powalczą poseł Marcin Horała z PiS i Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski z własnym komitetem.

(sb)

WEJHEROWO

Dzień zwierząt w amfiteatrze

Pomorski wojewódzki lekarz weterynarii wraz z prezydentem Wejherowa i miejscowym starostą zapraszają w sobotę w godz. 11-14 na zlot miłośników zwierząt połączony z ich błogosławieństwem w wejherowskim amfiteatrze. Zaplanowano m.in. spotkanie z gościem specjalnym – międzynarodowym sędzią kynologicznym i behawiorystą Agnieszką Kępką, która poprowadzi konkurs z nagrodami na najsympatyczniejszego psiaka. Zaprezentują się firmy

i instytucje, których działalność związana jest ze zwierzętami: sklepy zoologiczne oraz organizacje społeczne i behawiorystyczne. Będzie też okazja dowiedzieć się więcej o prawach zwierząt i ich ochronie, przyjrzeć się pokazom z udziałem psów policyjnych i ratowniczych, a także skonsultować kwestie dietetyczne. Podczas festynu zostanie udzielone błogosławieństwo dla zwierząt. Wydarzenie zorganizowane jest pod patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, głównego lekarza weterynarii oraz wojewody pomorskiego.

(dzs)



NIEBAWEM TESTOWANIE WSPÓLNEGO BILETU

KOMUNIKACJA \ Na trasach między Słupskiem a aglomeracją trójmiejską oraz Starogardem Gdańskim a Gdynią rozpocznie się pilotaż systemu wspólnego biletu. Najpierw pojawią się identyfikatory w formie uchwytów w autobusach, tramwajach, trolejbusach i pociągach. Umieszczone na nich tagi NFC i kody QR umożliwią organizatorom pilotażu komunikację ze smartfonami pasażerów.

fol. Gdynia.pl/d

KULTURA NIEPODLEGŁA DLA WSZYSTKICH

Dziedzictwo polskie i europejskie

Przez najbliższe dwa weekendy w całej Europie odbywać się będzie najważniejsze święto zabytków kultury Starego Kontynentu – Europejskie Dni Dziedzictwa. W Polsce, gdzie obchody koordynuje Narodowy Instytut Dziedzictwa, tegoroczne Dni przebiegać będą pod hasłem „Niepodległa dla wszystkich”. Również na Pomorzu na miłośników kultury i historii czeka bogaty program edukacyjny.

Andrzej Dziaki

Na Pomorzu koordynatorem przedsięwzięcia jest gdański terenowy oddział Narodowego Instytutu Dziedzictwa. W obchody włączyły się przeróżne placówki na terenie województwa, od tych ściśle muzealnych po związane z miejscami pamięci, a nawet tradycyjny jarmark.

Sama idea Europejskich Dni Dziedzictwa narodziła się w 1985 r. z inicjatywy ministra kultury Francji, który zaproponował zorganizowanie na Starym Kontynencie zainicjowanych rok wcześniej we Francji Otwartych Dni Zabytków. Z cza-

sem Rada Europy ustanowiła właśnie Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD). Polska włączyła się do akcji w 1993 r. Impreza ma przypominać o wspólnych korzeniach kultury europejskiej, a jednocześnie podkreślać narodowy charakter. Od 2007 r. Narodowy Instytut Dziedzictwa przeprowadza wybór tematu przewodniego na szczęblu krajowym.

Hasło 26. edycji nawiązuje do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – Poprzez tegoroczne obchody EDD chcemy nauczyć Polaków odczytywania w zabytkach – niemych świadkach historii – dziejów tych ludzi, którzy żyli przed na-

mi, i ich spuścizny, uzmysłwić, jak wiele obiektów ma związek z procesem odzyskiwania wolności i suwerenności – zachęcają organizatorzy. – Europejskie Dni Dziedzictwa w Polsce to przede wszystkim program edukacyjny, wystawy, wycieczki, prelekcje, gry i konkursy przybliżające lokalnym społecznościom historię ich ziem. Nie można mówić o dziedzictwie i jego wartości, nie mówiąc o historii – dodają.

Imprezy rozdzielone są na dwa weekendy. Dziś i jutro miłośnicy kultury będą mieli m.in. możliwość zwiedzenia z kustoszem Muzeum Szkoły Polskiej w Płotowie nieopodal Bytowa. Muzeum mieści się w budynku

dawnej szkoły polskiej, założonej na terenie ówczesnych Niemiec w roku 1929, i obejmuje wystawę poświęconą działalności patriotycznej Związku Polaków w Niemczech. Z kolei Muzeum Gdańska przygotowało wciągającą grę miejską pt. „Agent Jej Królewskiej Mości”, poświęconą walkom wywiadów na terenie okupowanego przez Niemców miasta. Start zaplanowano w Ratuszu Głównego Miasta, a zakończenie w Muzeum Poczty Polskiej.

Również w ten weekend można zapoznać się z wystawą „Historia dworu w Będminie”, na której zostaną zaprezentowane obiekty należące do ostatnich

Przez dwa kolejne weekendy Pomorzanie będą mieli okazję lepiej poznać lokalne dziedzictwo kulturowe



mieszkańców dworu – rodziny Wybickich. Obecnie mieści się tam Muzeum Hymnu Narodowego, świętujące w tym roku 40-lecie powstania. Interesujący program przygotował również Park Kulturowy „Osada Łowców Fok” w Rzućwie. Od soboty można oglądać ekspozycję „Archeolodzy nad polskim morzem

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRÉZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ODPUST SZKOLNY I ZAWIERZENIE

WEJHEROWO \ Drogą krzyżową na wejherowską Kalwarię (sobota, godz. 16) rozpocznie się Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego (odpust szkolny). Msza św. odpustowa i zawierzenie wejherowskich szkół Matce Bożej w niedzielę o 10 przy kościele Trzech Krzyży.

fot. Wikipedia/d



AMATORZY STREET RACINGU NA CELOWNIKU

MANDATY \ Podczas akcji mającej na celu zapobieżenie nielegalnym nocnym wyścigom na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku-Oliwie policjanci nałożyli 9 mandatów i skierowali do sądu 5 wniosków o ukaranie. Zatrzymali też prawo jazdy i 3 dowody rejestracyjne.

fot. Policja.gov.pl/d



Historyczne centrum Gdańska będzie terenem wciągającej gry miejskiej pt. „Agent Jej Królewskiej Mości” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

1918–1939”, a także wyrobami twórców ludowych z terenu gminy Puck i powiatu puckiego. W Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim można się zapoznać z historią odzyskiwania przez Polskę niepodległości oraz wybitnymi osobistościami z Kociewia, które się do tego

przyczyniły. W sobotę w Muzeum – Kaszubskim Parku Etnograficznym im. Teodory i Izidora Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich przygotowano grę terenową na podstawie kaszubskiej epopei „Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego. Bezplatne zwiedzanie wszystkich swoich

wystaw udostępnia z kolei Muzeum w Lęborku. W kolejny weekend imprezy organizowane będą m.in. w Pelplinie, Płotowie, Maborku, Kwidzynie, Sztumie, Wejherowie, Sopocie oraz Gdyni. Ze szczegółami można się zapoznać na stronie koordynatora www.edd.nid.pl.

PELPLIN

Dynamiczni Seniorzy z Energią



W ramach tegorocznej, drugiej już edycji programu Dynamiczni Seniorzy z Energią uczestnicy z 15 gmin mogą skorzystać z darmowych zajęć ruchowych. Propozycje ćwiczeń fizycznych przygotowali naukowcy gdańskiej AWFis, którzy specjalizują się w aktywizacji osób starszych. Dzięki temu zajęcia są opracowane specjalnie z myślą o potrzebach seniorów.

Ćwiczenia będą się odbywały również w gminie Pelplin. Według prognoz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za 30 lat ponad 40 proc. Polaków liczyć będzie sobie więcej niż 60 lat. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego seniorami w pelplińskiej gminie jest już dziś ponad 16 proc. mieszkańców. – Nasze ciało potrzebuje ruchu w każdym wieku. To, że jesteśmy nieco starsi, nie oznacza, że nasze mięśnie czy stawy przestają być potrzebne. Wręcz przeciwnie – przekonuje Katarzyna Prusik, ekspert z Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. – W tym wieku tym bardziej powinniśmy regularnie ćwiczyć, ale ćwiczenia te muszą być dobrane do naszych możliwości i ewentualnych ograniczeń organizmu – dodaje.

Tegoroczny program treningów podzielony został na dwie edycje: wiosenną i jesienną. Jak przypomina Energa, druga tura ruszy już 17 września. W Pelplinie zajęcia prowadzone są w Zespole Kształcenia i Wychowania nr 1 przy ul. Sambora 5a – w poniedziałki od godz. 11 do 13. Ich kulminacją będzie Olimpiada Seniora, podczas której reprezentanci wszystkich gmin biorących udział w programie, zmierzą się w sportowej walce o atrakcyjne nagrody. Dodatkowo 10 października Grupa Energa oraz Grupa Lotos zapraszają na Gminny Dzień Seniora.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA

We Wrzeszczu zabrzmia organy



fot. mat. pras/d

Klub Winda – Gdański Archipelag Kultury zaprasza na Wrzeszczańskie Dni Muzyki Organowej. To cykl koncertów organowych, który gości w kościołach największej gdańskiej dzielnicy. To już siódma edycja festiwalu. Tegoroczna będzie się odbywała w kościele Księża Jezuitów przy ul. Mickiewicza 11. W tej świątyni znajdują się wyjątkowe organy autorstwa organmistrzów z bydgoskiej firmy Paula Voelknera, wybudowane w 1916 r. W sobotę o godz. 20 wystąpi Marek Rogalski. To absolwent szkoły muzycznej II stopnia w Elblągu, w której założył i prowadzi Młodzieżową Orkiestrę Roz-

rywkową. Uzyskał tytuł magistra w zakresie dyrygentury choralnej na Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Studiował także dyrygenturę symfoniczno-operową, ukończył studia specjalności muzyka kościelna w klasie organów i klasie improwizacji. Ma kilkunastoletnią praktykę jako organista, chórzysta i kantor liturgiczny. Jest autorem muzyki do dwóch musicali dziecięcych oraz wielu aranżacji kameralnych i orkiestrowych. Z kolei 15 września wystąpi organista Patryk Podwojski.

(adz)

FESTIWAL

Mariacka tańczy



fot. mat. pras/d

Międzynarodowe Stowarzyszenie Bursztynników oraz Międzynarodowe Targi Gdańskie zapraszają w sobotę do... tańca na ul. Mariackiej. 8 września to ostatni dzień targów Ambermart. Święto Ulicy Mariackiej „Mariacka tańczy” rozpocznie się od spotkań z książką w filii nr 42 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Będzie szukanie motywów tanecznych w „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego, lektury wybranej do Narodowego Czytania, posłuchanie poezji i opowiadanie do taktu. Następnie gości czeka wyprawa po okolicznych miejscach związanych ze sztuką: Galerii Jackiewicz, Atelier Paulina Binek, Galerii Moja Forma, Galerii Civitas Christiana, Atelier Janusz Dembowski, Domu Ormiańskiego w Gdańsku i Atelier

Tolkin. Będą też warsztaty grawerunku w Galerii Habrat, tworzenie biżuterii, wspinaczka na wieżę Domu Przyrodników i warsztaty z Faktorią z Pruszcza Gdańskiego oraz wystawy Marcina Wasyluka i Jerzego Głuszka. Atrakcje przygotowała też Fundacja Gdańska. Na Mariackiej nie zabraknie pokazów tanecznych, m.in. tańca ormiańskiego, tanga, flamenco, jazzu. – Wieczorem, gdy zmrok ulicy wydobydzie pięknie rozświetlone kamieniczki, rozhula nas Irek Wojtczak swoim „Solo dla Mariackiej”. Formą i przekazem zaskoczy nas zapewne pokaz mody i biżuterii duetu Magda Arlukiewicz–Aleksander Gliwiński z kolekcją „Resistance” – zachęcają organizatorzy.

(adz)

PIŁKA RĘCZNA \ W 1. kolejce rozgrywek PGNiG Superligi kobiet szczytnie Arki Gdynia poniosły klęskę w meczu z mistrzem Polski – Perłą Lublin 12:32. Pierwsza okazja do rehabilitacji w sobotę o godz. 17. Rywal, KPR Gminy Koberzyce, jest w zasięgu gdynianek, w poprzednim sezonie zajął niższe miejsce niż zespół z Gdyni.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA

Po dobrej inauguracji sezonu Wybrzeże chce pozostać na fali. Arka zamierza udowodnić, że zły początek to wypadek przy pracy



Marcin Lijewski, trener Wybrzeża Gdańsk | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Przede wszystkim nie przegrać

W drugiej kolejce ekstraklasy drużyna Energi Wybrzeża Gdańsk pojedzie do Piotrkowa Trybunalskiego, a Arka Gdynia do Lubina.

Marek Madej

P przed sobotnimi meczami nieco lepsze nastroje panują w Gdańsku. Podopieczni trenera Marcina Lijewskiego wygrali pewnie z Sandrą SPA Pogoń Szczecin 25-20. Po udanej inauguracji gdańszczanie jadą do Piotrkowa Trybunalskiego na mecz z Piotrcovią. Początek w niedzielę o godz. 17. – Jesteśmy dobrej myśli przed meczem z Piotrkowem i trenujemy ciężko, żeby go wygrać – powiedział bramkarz Artur Chmieliński, który był jednym z bohaterów sobotniego meczu. – Jesteśmy zadowoleni z tego pierwszego meczu, ale nie możemy patrzeć na formę przez jego pryzmat. Jeżeli zagramy tak w kolejnych trzech lub czterech meczach, to będzie można wtedy powiedzieć, że jesteśmy „w gazie” i mamy formę. Teraz musimy się jeszcze bardziej skupić, bo wiadomo, że po pierwszym meczu każdy już wie, co i jak gramy – dodał bramkarz Wybrzeża. – To bardzo dobry przeciwnik. Na pewno nieobliczalny, na pewno u siebie pokaże klasę i będzie chciał z nami jak najwyżej zwyciężyć. My oczywiście nie jedziemy tam po poraż-

\\ Chcemy zdobyć punkty. To nie będzie łatwy mecz. Będzie dużo walki. Myślę, że może się zakończyć remisem lub minimalnym zwycięstwem jednej z drużyn – powiedział bramkarz Wybrzeża Artur Chmieliński \\

kę. Chcemy zdobyć punkty. To nie będzie łatwy mecz. Będzie dużo walki. Myślę, że może się zakończyć remisem lub minimalnym zwycięstwem jednej z drużyn – ocenił. W pierwszym meczu Piotrcovia przegrała na wyjeździe z Chrobrym Głogów.

Wydaje się, że teoretycznie trudniejsze zadanie ma Arka. Na inaugurację sezonu przegrała wysoko w Zabrzu z Górnikiem (24-38), a teraz jedzie do Lubina na mecz z faworyzowanym w tym starciu Zagłębiem. Tym bardziej że Zagłębie również zaliczyło bolesną porażkę w pierwszym wyjazdowym meczu z Azotami Puław (24-35) i będzie chciało się odkuć przed własną publicznością. Arka jednak ma podobny cel, chce pokazać, że zły początek sezonu to wypadek przy pracy. Drużyna zapowiada, że ich celem jest przynajmniej remis. W każdym razie zapowiada się emocjonujące spotkanie w Gdyni. Początek w niedzielę o godz. 16. Warto dodać, że Arka swój pierwszy mecz u siebie w tym sezonie rozegra dopiero we wtorek o godz. 18, i to od razu z potentatem – Vive Kielce.

PIŁKA NOŻNA**Remis Arki w sparingu**

W sparingowym meczu Arki Gdynia z Wisłą Płock padł remis 0:0. Mecz odbył się w ośrodku przygotowań sportowych w Gniewinie, gdzie oba ekstraklasowe kluby szlifują formę i taktykę w przerwie w rozgrywkach ligowych. Z powodu kontuzji mecz z boiska musiał zejść Mateusz Szwoch. Dokładne badania pokażą, na ile poważna to kontuzja.

Bałtyk zagra w Pelplinie

Dziś o godz. 16 w Pelplinie rozpocznie się mecz tamtejszej Wierzy z Bałtykiem Gdynia. W poprzedniej kolejce rozgrywek III ligi Bałtyk wygrał pewnie 3:0 z Górnikiem Konin. Bałtyk po pięciu kolejkach jest na piątym miejscu, a Wierzyca – na czternastym.

RAJDY SAMOCHODOWE**Panie pokierują w szczytnym celu**

W sobotę o godz. 10 na skwerze Kościuszki w Gdyni rozpocznie się Babski Rajd 2018. To impreza amatorska i charytatywna. Załogi tworzą kierowca i pilot, z tym że kierowcą musi być kobieta bez licencji rajdowej. Wśród konkurencji są m.in.: odcinki czasowe, test Stewarta, troleje i konkurencja niespodzianka. Organizatorem jest fundacja Bo Mogę.

IMPREZA

Lechia i Karpaty zagrają do kotleta

Dobre jedzenie oraz sparing Lechii ze znakomitą przeciwnikiem – Karpatami Lwów. Takie atrakcje czekają na kibiców w niedzielę na Stadionie Energa.

Przerwę na rozgrywki reprezentacji w Lidze Narodów Lechia wykorzystuje na szlifowanie formy i sparingi. Gdańszczanie zagrają z naprawdą niezłym rywalem. Wystarczy powiedzieć, że zawodnicy Karpat Lwów są wyceniani łącznie na 2 mln euro więcej niż zawodnicy Lechii. Ostatni swój ligowy mecz wygrał ze słynnym Dynamem Kijów 2:0, i to na wyjeździe. Gwiazdą Karpat jest obecnie kolumbijski pomocnik Jorge Carrascal. Mecz ma jednocześnie uświetnić współpracę między Gdańskiem a Lwowem oraz przypomnieć, że Lechia ma lwowskie korzenie. Wśród jej założycieli po II wojnie światowej byli bowiem piłkarze przesiedleni ze Lwowa po zmianie granic. Nazwa Lechia Gdańsk bezpośrednio nawiązuje do przedwojennej Lechii Lwów. Organizatorzy meczu liczą też, że na trybunach pojawią się Ukraińcy ze Lwowa pracujący czy uczący się w Gdańsku i na Pomorzu. Początek meczu w niedzielę o 18.30, bilety kosztują 5 zł. Od godz. 11 wokół Stadionu Energa Gdańsk będzie też odbywał się piknik „Jedzenie na stadionie”, czyli zlot food trucków z całej Polski oraz kiermasz produktów regionalnych. Będą też występy muzyczne i atrakcje dla dzieci, w tym znany z meczów lew, maskotka Lechii Gdańsk.

(mad)

REGION OPOZYCJA BEZ PROGRAMU

Niższe opłaty za utrzymanie mieszkania, zwiększenie nakładów na pomoc dla seniorów, rozwój lokalnej infrastruktury, a także szybszy internet. To tylko część samorządowych propozycji PiS, które przedstawił premier Mateusz Morawiecki



Rośnie poparcie dla Zjednoczonej Prawicy

Wybory samorządowe odbędą się 21 października, ale kampania w naszym regionie już trwa | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Sondaże opublikowane tuż przed konwencją PO przynoszą bardzo dobre wieści dla Prawa i Sprawiedliwości. Według nich w większości sejmików wojewódzkich wygrywa Zjednoczona Prawica. Potwierdza to sondaż IBRiS, który ogłoszono podczas zakończonego właśnie Forum Ekonomicznego w Krynicy.

Andrzej Hyla

Co ważne, aż 98 proc. wyborców PiS deklaruje udział w wyborach samorządowych – wynika z innego badania, na panelu Ariadna dla Wirtualnej Polski. Zdaniem ekspertów pokazuje to, jak bardzo elektorat prawicy jest dziś zdeterminowany. Nic więc dziwnego, że wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed, a jednocześnie poseł PiS z naszego regionu, liczy na dobry wynik w wyborach do sejmiku śląskiego. – Liczymy na dobry wynik w wyborach, który pozwoli nam doprowadzić do tego, że sejmik będzie zarządzany przez inne osoby. Dzisiejsza ocena działań sejmiku jest negatywna. Dla naszego regionu tym bardziej – podkreślił wiceminister.

Radny PiS Jan Kawulok ocenia, że rządy PO, która współtworzy koalicję z innymi ugrupowaniami, są „nieszczęśliwe dla woj. śląskiego”, a szczególnie dla takich rejonów jak Podbeskidzie i Częstochowski, które są zanie-

dbywane. W koalicji z PO są bowiem autonomiści, a to powoduje, że władze wojewódzkie dbają głównie o rdzenny Śląsk, czyli centrum regionu.

Piotr Pietrasz, radny PiS i rzecznik tej partii w Katowicach, podkreśla, że totalna opozycja nie przedstawiła na razie żadnego konstruktywnego programu dla regionu. – Jedyna jej aktywność to agresywne atakowanie reform prowadzonych przez rząd PiS – uważa Pietrasz. Europoseł PiS Tomasz Poręba, który kieruje sztabem wyborczym ugrupowania, zgadza się z taką opinią. – Po stronie opozycji nie ma programu, nie ma wizji, nie ma polemiki, jest tylko agresja – podkreśla. Szef sztabu zaznaczył, że PiS chce podczas wyborów rozmawiać o problemach Polski i rywalizować na programy. – Ja dzisiaj pytam Platformę Obywatelską: jaki ma pomysł na te wybory, jaki ma program? Jaki ma program dla polskiej wsi? Jaki posiada program dla polskiej służby zdrowia, dla edukacji, dla polskiej gospodarki? Jaki macie program dla polskiego rozwo-

ju? Co zrobicie z 300+, co zrobicie z 500+, co zrobicie z Mieszkaniem+, co wreszcie zrobicie z wiekiem emerytalnym? – pyta Poręba.

Tymczasem PiS realizuje od wielu lat z sukcesami swój program, dotrzymał słowa nie tylko w sprawie wsparcia dla polskich rodzin, ale i obniżenia wieku emerytalnego i wielu innych kwestiach zaniechanych przez PO. – PiS chce w tych wyborach być formacją, która będzie składać kolejne propozycje, które – jestem przekonany – przyspieszą rozwój naszego kraju – podkreślił Poręba.

Widać, że ten pozytywny program podoba się Polakom. Dzięki temu Zjednoczona Prawica – według wspomnianego sondażu IBRiS – może liczyć już na 35,8 proc. poparcia w wyborach do sejmików wojewódzkich. W starciu liczy się tylko Koalicja Obywatelska Platformy i Nowoczesnej, i w niektórych regionach PSL, bo pozostałe ugrupowania mają poparcie znacznie poniżej 8 proc., co jest warunkiem uzyskania miejsca w sejmiku.

RADZIONKÓW

Kolejny pożar w firmie specjalizującej się w recyklingu

Aż 18 jednostek państwowej i ochotniczej straży pożarnej gasiło pożar hali recyklingu samochodów w Radzionkowie. W akcji, która trwała przez kilka godzin, brała udział też policja oraz pogotowie energetyczne. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Wystąpiło jednak znaczne zadymienie. Dym, który unosił się nad Bytomiem, Radzionkowem i Tarnowskimi Górami, widać było z odległości wielu kilometrów. Pożar był bardzo niebezpieczny, w pobliżu

płonącego kompleksu znajduje się rozlewnia paliw. Strażacy ochronili też przed ogniem sąsiadujący z halą budynek administracyjno-biurowy. Jak powiedział mł. brygadier Piotr Pichura, oficer prasowy PSP Tarnowskie Góry, strażacy otrzymali zgłoszenie ok. godz. 6.30 w czwartek. Budynek miał wymiary ok. 60 na 15 m oraz wysokość 12 m. Wewnątrz spaliło się ok. 50 samochodów przeznaczonych do recyklingu, ok. 10 pożar nie objął. Przyczyną powstania pożaru zbada policja. Nadzór budowlany oceni, czy magazyn nadaje się jeszcze do użytku.

..... (ak)

SZKOLNICTWO

Rząd wesprze wyższe uczelnie w Częstochowie

Coraz więcej osób chce studiować m.in. w Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie, a większa liczba studentów to większe potrzeby tej i innych częstochowskich uczelni. Dlatego inwestycje w nową infrastrukturę to doskonałe wiadomości nie tylko dla samej Częstochowy, ale i całej ziemi częstochowskiej – powiedział w Radiu Katowice Artur Warzocha, senator Prawa i Sprawiedliwości. Częstochowskie uczelnie otrzymają ok. 50 mln zł.

Jak zapowiada Piotr Müller, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zostaną przeznaczone na nowe obiekty i ich wyposażenie, np. laboratoria. – Łącznie zakładamy przekazanie 3 mld zł na rozwój polskich uczelni wyższych – zapowiada Piotr Müller. – Pieniądze zostaną podzielone w taki sposób, że znaczna ich część trafi nie tylko do dużych uczelni, ale też do mniejszych ośrodków akademickich. Ministerstwo zapewnia też nauczycieli akademickich o podwyżkach minimalnych wynagrodzeń w wysokości ok. 800 zł, które będą wprowadzane od przyszłego roku.

..... (ak)



WYSTAWA KOTÓW NIERASOWYCH

ZWIERZAKI \ Gliwickie schronisko dla zwierząt zaprasza w niedzielę w godz. 11–15 do Palmiarni, gdzie odbędzie się wystawa kotów nierasowych. Wrzesień obfituje w imprezy z podopiecznymi gliwickiego schroniska. Tydzień później, w sobotę 15 września, odbędzie się pierwszy powakacyjny Bieg na 6 łap, czyli spacer z psami na terenach wokół schroniska przy ul. Wschodniej.

fot. mat. pras./d

RIPOSTA PREZYDENTA

Bez oporów zgodził się na obniżkę pensji

Jarosław Makowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej (PO i Nowoczesnej) na prezydenta Katowic, zarzuca prezydentowi Marcinowi Krupie, że ten ma wysokie dochody, zwłaszcza te dodatkowe, w samorządowych spółkach. Riposta prezydenta chyba mocno zaskoczyła działacza PO – mimo sprzeciwu większości radnych Marcin Krupa zgodził się bez oporów na obniżkę swojego wynagrodzenia.

Rafał Grzegorzewski

To zgodne z dewizą, którą głosi Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, że do władzy nie idzie się po pieniądze, ale żeby służyć ludziom. Stąd propozycja obniżki o 20 proc. wynagrodzeń wysokich urzędników, m.in. prezydentów, burmistrzów i wójtów. Przyjęte wiosną rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie obowiązuje od lipca tego roku, ale wielu samorządowców stara się o zachowanie swoich bardzo wysokich dochodów. Wspierają ich często radni z PO i PSL, dla których jest to kolejny element walki z rządem PiS. Dlatego też

**\\ Platformie od lat nie udaje się zdobyć władzy w Katowicach, bo brakuje jej tutaj wyrazistych liderów, a przede wszystkim dobrego programu **

w sporej części miast radni to, co odebrali włodarzom z pensji zasadniczej, oddali w formie dodatków. Tak było m.in. w Gdańsku, Wrocławiu i Warszawie. Z drugiej strony swoje pensje postanowili obniżyć sami zainteresowani, m.in. prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Podobnie postąpił prezydent Katowic, który odjął sobie ponad 1,5 tys. zł miesięcznie i teraz zarabia mniej niż jego zastępcy. Odpowiedniej uchwały w tej sprawie jednak nie podjęto. Za obniżeniem pensji Krupy głosowali co prawda przedstawiciele klubów PiS i PO, jednak przeciwni temu byli radni prezydenckiego Forum Samorządowego i Ruch Autonomii

Śląska. Obecnie Marcin Krupa – na własne życzenie – zarabia nieco ponad 10,5 tys. zł. Składa się na to wynagrodzenie zasadnicze 5 tys. zł (było 6,2 tys. zł), dodatek funkcyjny 2,04 zł (bez zmian), dodatek za wieloletnią pracę 800 zł (było 774 zł), dodatek specjalny w wysokości 38 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. 2675 zł. Dotąd wynagrodzenie prezydenta Katowic wynosiło 12 115 zł.

W zbliżających się wyborach samorządowych Krupa będzie starał się o reelekcję. Będzie kandydatem niezależnym, ale z wyraźnym poparciem partii rządzącej. – Poprzemy Marcina Krupę, nie jest działaczem PiS, jest pozapartyjny, ale poprzednio był przez nas popierany i nadal Prawo i Sprawiedliwość będzie go popierało – powiedział lider PiS.

Wysiłki kandydata PO zmierzające do zdyskredytowania Krupy poprzez powielanie hasel głoszonych w innych częściach kraju, że władza PiS jest pazerna na kasę, nic nie dają. Obecny prezydent Katowic Marcin Krupa ma dwa razy większe poparcie w porównaniu z kandydatem Koalicji Obywatelskiej – wynika z najnowszego sondażu przeprowa-



W zbliżających się wyborach samorządowych Krupa będzie starał się o reelekcję. | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

zonego dla portalu Silesion.pl. Wzięła w nim udział reprezentatywna grupa 600 katowiczian. Lider PO ma tak słabe notowania, że tylko minimalnie przegrywa z nim kandydatka mało znanego lokalnego ugrupowa-

CZERWIONKA-LESZCZYN



Przestarzała koksownia przestaje kopcić

Zaangażowanie mieszkańców Czerwionki-Leszczyn oraz wsparcie ich działań przez Fundację ClientEarth „Prawnicy dla Ziemi” przyczyniło się do zamknięcia przestarzałej Koksowni Dębieńsko i w rezultacie do poprawy powietrza w tym śląskim mieście. Mieszkańcy gminy mogą odetchnąć z ulgą.

Rok temu mieszkańcy miasta oraz fundacja wnioskowali do katowickiego WIOŚ o jak najszybsze wstrzymanie działalności zakładu. Choć właściciel koksowni planował zakończenie produkcji koksu na 4 września, po interwencji WIOŚ zdecydował się zrobić to wcześniej, w ostatnich dniach sierpnia. Ludzie skarżyli się na fatalną jakość powietrza w mieście oraz zwiększoną zachorowalność na raka. Chwilowe stężenia benzenu w mieście dochodziły do kil-

kuset mikrogramów na 1 m sześć. powietrza. – Koksownia wreszcie została zamknięta, co bardzo nas cieszy i przełoży się na nasze zdrowie. Po latach życia w oparach benzenu możemy wreszcie odetchnąć – zauważa Leszek Machura, prezes Stowarzyszenia Proekologicznego „Zielone Miasto” w Czerwionce-Leszczynach. Jego organizacja będzie nadal monitorowała stan powietrza w mieście.

..... (M)

BYTOM BEZ WSPARCIA

Pieniądze zdecydują o wyborczym sukcesie?

Bytom nie otrzyma 32 mln zł z unijnej puli przeznaczonej na rewitalizację, które miastu, sypiącemu się z powodu szkód górniczych, są bardzo potrzebne. Zdecydował tak marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa (PO). Nie tylko władze Bytomia i jego mieszkańcy uważają, że to skandal i przedwyborcza zagrywka.

Radni Prawa i Sprawiedliwości przyznają, że Bytom jest fatalnie zarządzany przez prezydenta Damiana Bartylę – ma kłopotliwą sytuację finansową, a jego urzędnicy są nieudolni, czego dowiedli, po raz kolejny wysyłając kilka wniosków o dofinansowanie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zamiast do urzędu marszałka.

Jednak zdaniem radnych unijne fundusze nie powinny być bronią w walce politycznej – ani na arenie międzynarodowej, ani krajowej. Nawiązują w ten sposób do słów Wojciecha Saługi, który zasugerował, że kierowany przez Bartylę urząd miasta nie jest w stanie wykorzystać unijnych środków i dopiero kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Mariusz Wołosz „wyprowadzi

Bytom z tej trudnej sytuacji, zapaści i przywróci świetność miastu”.

Teraz Wojciech Saługa publicznie oświadczył, że niedawno poinformował prezydenta Bartylę, iż 32 mln zł niewykorzystanych środków, rozdzielanych przez wojewódzki urząd pracy na tworzenie miejsc pracy i wsparcie bezrobotnych, przeznaczy na konkursy skierowane do 71 gmin dotkniętych problemami społecznymi. O część tych środków zamierza się ubiegać także Bytom. Tymczasem Saługa oświadczył, że według urzędu marszałkowskiego możliwość składania wniosków na 32 mln zł w Bytomiu się wyczerpała.

Komentatorzy zauważają, że decyzje co do rozdziału środków unijnych przez sa-

morząd wojewódzki często są motywowane politycznie. Niedawno wicemarszałek Michał Gramatyka (PO) podpisał umowę na rewitalizację budynku warzelni Browaru Obywatelskiego w Tychach (projekt „Centrum Nieelitarnej Sztuki Multimedialnej – Stara Warzelnia”). Wartość projektu to prawie 21 mln zł, a dofinansowanie unijne wyniesie aż 17,3 mln zł. – Browar Obywatelski to miejsce znane każdemu tyszaninowi, jeden z dwóch browarów w mieście. Ten budynek przez lata stał zniszczony, a od pewnego czasu postępuje jego rewitalizacja. Bardzo się cieszę, że dzięki pieniądzą z UE moje miasto pięknieje – skomentował sprawę Gramatyka, nie ukrywając, że zależy mu na wspiera-



TYSKA WYSTAWA KLASYKÓW

MOTORYZACJA \ Tyski Ruch Klasyków zaprasza w niedzielę o godz. 14 na III Tyską Wystawę Klasyków (ul. Nad Jeziorem 44). Tematem przewodnim wydarzenia będzie klimat PRL. Podczas wystawy będzie można zobaczyć perły motoryzacji dawnych lat.

fot. mat. pras/d



PODRÓŻE W NIEZNANE: BIRMA

RYBNIK \ Dom Kultury Chwałowice i Żółty Młynek zapraszają we wtorek o godz. 19 na spotkanie z cyklu „Podróże w nieznane”. Gościem wydarzenia będzie dr inż. Marian Madaj, który wygłosi prelekcję pt. „Kraj silnych jeźdźców, czyli Mjanma/Birma”.

fot. mat. pras/d



...dzie starać się o reelekcję. Będzie kandydatem niezależnym, ale z wyraźnym poparciem partii rządzącej

nia, czyli niedawno zarejestrowanej Śląskiej Partii Regionalnej, Ilona Kanclerz.

Piotr Pietrasz, radny PiS i rzecznik tej partii w Katowicach, przypomina, że lider PO Grzegorz Schetyna nie był

zwolennikiem kandydatury Makowskiego. – Czyżby wyczuwał kolejną porażkę? – zastanawia się Pietrasz. Przypomina też, że w 2014 r. kandydat PO Arkadiusz Godlewski przegrał wybory na prezyden-

ta Katowic już w pierwszej turze. Startował on też w wyborach w 2010 r., ale też nie odniósł sukcesu – zdobył wtedy 34,47 proc. głosów. – Kandydatura Makowskiego to będzie powtórka tego wariantu – przekonuje Pietrasz.

Eksperci zauważają, że Makowskiemu trudno będzie zdobyć poparcie w Katowicach, bo jest tzw. ptokiem, czyli osobą spoza Śląska, która przybyła tu za pracą albo dla kariery. Wyborcy od lat stawiają na lokalnych polityków, mocno związanych z miastem. Tymczasem Makowski urodził się w Kutnie, nie ma śląskich korzeni. W listopadzie 2017 r. został wybrany na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej w Katowicach, ale odbywało się to wszystko w atmosferze rozłamu w PO. Utrącony został bowiem poprzedni lider PO w Katowicach senator Leszek Piechota. Władze PO zdecydowały o połączeniu wszystkich katowickich kół partii w jedno. – Utrącenie senatora to wynik jego konfliktu z młodymi działaczami na czele z posłem Markiem Wójcikiem – zaznacza Piotr Pietrasz. Efekt końcowy był taki, że senatorowie Andrzej Misiołek i Leszek Piechota odeszli z Platformy.



Marszałek Wojciech Saługa (PO) używa ciężkiej broni – funduszy unijnych – by jego partia mogła wygrać wybory | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

niu Tychów, z którymi związany jest od lat. Tu w wyborach w 1998 r. z listy Unii Wolności został po raz pierwszy wybrany na radnego miasta Tychy. Już we wrześniu 2000 r. został nieetatowym członkiem zarządu miasta Tychy, a w 2002 r. utrzymał mandat radnego na kolejną kadencję z ramienia komitetu wyborczego prezydenta Andrzeja Dziuby. W grudniu 2000 r. został powołany na stanowisko wicedyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Tychach. W 2006 i 2010 r. po raz trzeci i czwarty został wybrany na radnego z komitetu prezydenckiego, a w czerwcu 2009 r. – na zastępcę prezydenta miasta.

Przykłady takich decyzji władz samorządowych można mnożyć – nie są one niezgodne z prawem, ale wyraźnie pokazują, gdzie są lokowane sympatie polityczne wóldarzy województwa. Tymczasem samorządowcy z Częstochowy, Bielska-Białej, a nawet Zagłębia Dąbrowskiego uważają, że pozaśląskie części woj. śląskiego są dyskryminowane, zwłaszcza pod względem finansowym.

Janusz Okrzesik, działacz społeczny i polityczny z Podbeskidzia, ocenia, że woj. śląskie działa źle, „pruje się po szwach”. – Utworzenie metropolii dodatkowo zwiększy dominującą rolę centrum województwa, tworząc faktycznie

województwo dwóch prędkości – twierdzi. Jego zdaniem szczególne obawy budzi udział w decydowaniu o sprawach woj. śląskiego Ruchu Autonomii Śląska. – Sprowadza się do tego, że woj. śląskie i wszystkie jego instytucje są nastawione na promocję interesów samego Górnego Śląska – powiedział.

Stowarzyszenie Niezależni. BB z Bielska-Białej i Stowarzyszenie Mieszkańcy Częstochowy przesłały nawet do marszałka województwa oraz radnych sejmiku wspólne stanowisko, w którym zwracają uwagę na tego typu niebezpieczeństwa związane z powstaniem metropolii. Zdaniem działaczy z tych stowarzyszeń dotychczasowe praktyki potwierdzają opinie o nierównym traktowaniu podregionów. Np. szpitalowi wojewódzkiemu w Częstochowie w budżecie przyznano 2 mln zł na modernizację, podczas gdy Stadion Śląski dostał 120 mln zł. Samorząd wojewódzki finansuje instytucje kultury głównie na Górnym Śląsku, zapominając o Zagłębiu. Drogowa Trasa Średnicowa, jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie, łączy jedynie śląskie miasta, a do Zagłębia nie dociera.

(AH)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Świat wielu form



fot. mat. pras/d

Muzeum w Gliwicach zaprasza do willi Caro, gdzie do 30 września br. można oglądać wystawę pt. „Barwny świat wielu form – szkło artystyczne i użytkowe z huty w Żabkowicach”. W latach 60. XX w. rozwinęła się i ukształtowała klasyka polskiego wzornictwa. Coraz więcej ludzi mogło sobie pozwolić na niepospolite wyroby w swoim domu. Istotną rolę w odmienianiu zwykłych wnętrz odegrało szkło i ceramika, wnosząc do nich żywą barwę i oryginalną formę. W roku 1950 w Warszawie powstał słynny Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Następnie powołano samodzielny Instytut Szkła i Ceramiki, obecnie Centrum Szkła i Ceramiki w Krakowie. To wszystko w latach 70. skutkowało zwiększeniem produkcji przedmiotów artystycznych ze szkła. Na wystawie „Barwny świat wielu form – szkło artystyczne i użytkowe z huty w Żabkowicach” można podziwiać wiele z tych nie-

przeciętnych szklanych wyrobów. W latach 60. i 70. XX w. w hutach szkła Zagłębia Dąbrowskiego, wśród których huta żabkowicka odegrała znaczącą rolę, swoje projekty realizowali Eryka Trzewik-Drost, Jan Sylwester Drost, Ludwik Fiedorowicz, Bogdan Kupczyk, Ryszard Serwicki i Izabela Szklaniarz. Dziś ich prace, które prezentowane są w ramach ekspozycji, to klasyka polskiego wzornictwa. W nasyconych kolorem, czystych syntetycznych szklanych formach tkwi zaklęty fenomen nowoczesnej estetyki. Wystawa ta jest szczególnie również dlatego, że zaprezentowane na niej zbiory Muzeum w Gliwicach – z bogatej kolekcji szkła współczesnego pochodzącego z huty w Żabkowicach – udostępnione zostaną publiczności po raz pierwszy od 1975 r. To niebywała gratka dla koneserów polskiego szkła i wzornictwa.

(M)

FILM

Kino Seniora



fot. mat. pras/d

Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 10 września br. o godz. 13 na projekcję filmu pt. „W cztery ściany życia”. Seans odbędzie się w ramach cyklu Kino Seniora. Bohaterką filmu jest matka trojga dzieci, uwięziona wraz z rodziną w budynku w Damaszku znajdującym się pod stałą obserwacją snajpera. Zamknięci w klaustrofobicznej przestrzeni bohaterowie filmu nie mogą opuszczać mieszkańia za dnia ani w nocy. Ryzykują nawet wtedy, gdy podchodzą do okien lub głośno rozmawia-

ją. Muszą zmagać się z głodem, strachem i niepewnością. Walczą o jedzenie, oddech i każdą kolejną minutę życia. To nie jest wyjątkowa sytuacja, to syryjska codzienność. Reżyserem filmu jest Philippe Van Leeuw. Produkcja: Belgia/Francja/Liban. Obsada aktorska: Hiam Abbass, Diamand Bou Abboud, Juliette Navis, Moustapha Al Kar, Elias Khatteb, Alissar Kaghadou. Czas trwania filmu: 1 godz. 25 min.

(M)

Prof. Artur Duda, Silesian University of Technology



RADOM WSA PODTRZYMAŁO DECYZJĘ WOJEWODY

Spór o mandat wciąż trwa

Radosław Witkowski zapowiedział kasację od wyroku WSA. Wicewojewoda uważa jednak, że ona nic nie zmienia

| fot. Facebook/d

W piątek Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) oddalił skargę prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego na decyzję wojewody mazowieckiego dotyczącą wygaszenia jego mandatu. – Byliśmy od samego początku pewni, że zarówno nasi prawnicy, jak i prawnicy CBA mają w tym przypadku rację – tak o decyzji WSA mówi wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz. Witkowski już zapowiedział, że złoży kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Natalia Karcz-Kaczowska

W czerwcu Naczelny Sąd Administracyjny skierował sprawę dotyczącą wygaszenia mandatu do ponownego rozpatrzenia przez WSA. W piątek WSA zadecydował o oddaleniu skargi Radosława Witkowskiego na decyzję wojewody dotyczącą wygaszenia prezydentowi mandatu. „Jestem zadowolony z wyroku, bo dowody były i są jednoznaczne. Doszło do złamania ustawy antykorupcyjnej przez prezydenta Witkowskiego, jest to jednoznaczne oraz potwierdzone dzisiejszym wyrokiem sądu” – napisał w mediach społecznościowych wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz.

Od początku inne zdanie w sprawie wyraża prezydent Radomia, który już wczoraj zapowiedział, że będzie odwoływał się do NSA. – Wciąż stoję na stanowisku, że nie naruszyłem przepisów prawa i nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Tak jak

„Jestem zadowolony z wyroku, bo dowody były i są jednoznaczne.

Doszło do złamania ustawy antykorupcyjnej przez prezydenta Witkowskiego, jest to jednoznaczne oraz potwierdzone dzisiejszym wyrokiem sądu” – napisał w mediach społecznościowych wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz

zapowiadałem, wykorzystam wszystkie przewidziane prawem możliwości, by udowodnić, że nie złamałem przepisów usta-

wy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Kiedy otrzymam pisemne uzasadnienie, złożę skargę kasacyjną do NSA – oświadczył Radosław Witkowski. Według wicewojewody zapowiadana przez prezydenta Radomia kasacja nic nie zmieni. – Dzisiejszy wyrok WSA zapadł przecież zgodnie z wskazówkami i uwagami NSA. Od początku mówiliśmy, że jest to spór czysto prawny i na takiej płaszczyźnie zapadł dziś wyrok – podkreślił Artur Standowicz.

Przypomnijmy, że mandat wygasił prezydentowi Radomia wojewoda na wniosek Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które uznało, że zasiadając od stycznia do kwietnia 2015 r. w radzie nadzorczej spółki Świętokrzyski Rynek Hurtowy, prezydent Radomia złamał ustawę antykorupcyjną. Sprawa trafiła do WSA, który w lutym br. stwierdził, że Witkowski prawa nie złamał. Następnie sprawa została skierowana do NSA, który nakazał jej ponowne rozpatrzenie.

KALENDARIUM POWSTANIA

8 września 1944 r.

W południe zaczęło obowiązywać porozumienie o zawieszeniu broni. Pomiędzy godz. 12 a 14 miasto opuszcza 6 tys. osób. Są to głównie kobiety i dzieci. Jednak zaraz po zakończeniu zawieszenia broni Niemcy przypuszczają atak z Nowego Świata i Królewskiej. W wyniku natarcia nieprzyjaciela powstańcy opuszczają gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także kościoła Świętego Krzyża oraz komendy policji na Krakowskim Przedmieściu. Celem Niem-

ców jest rozbić Śródmieście na dwa ośrodki walki. Dlatego za wszelką cenę starają się uzyskać połączenia wschód-zachód przez most Poniatowskiego. Aby zrealizować swoje plany, wciąż atakują Aleje Jerozolimskie. Tym razem ponownie zajmują narożny dom z restauracją Cafe Club. Jednak barykada i przejście przez aleje pozostaje wciąż w rękach powstańców. W gruz zamieniają się ulice Wspólna, Hoża i Krucza w wyniku silnego ataku z powietrza. Na mocy rozkazu dowódcy AK zostaje utworzona Legia Oficerska.

(oprac. nkk)

9 września 1944 r.

Udaje się doprowadzić do kolejnego porozumienia dotyczącego zawieszenia ognia, co pozwala ludności cywilnej na opuszczenie miasta. Tym razem teren stolicy opuszcza grupa ok. 2 tys. kobiet, dzieci i osób starszych. W Śródmieściu wciąż trwa zacięty bój o Aleje Jerozolimskie. Żaźarte walki toczą się o dom na rogu ulicy Brackiej. Budynki ostatecznie zostają w rękach powstańców. Śródmieście Południowe oraz Czerniaków są nieustannie ostrzeliwane i bombardowane. Bardzo mocne natarcie Niem-

ców przeżywają Sielce. Rozpoczęło je bombardowanie lotnicze, a chwilę potem do szturmów przystąpiła piechota, której udało się odnieść sukcesy w rejonie ul. Chełmskiej. Tego dnia pierwszy raz nad Warszawą pojawiają się sowieckie myśliwce. Pozycje niemieckie na Pradze zostają bombardowane przez sowieckie samoloty. Na Czerniakowie oddziały „Radosława” i „Kryski” obsadzają tereny w pobliżu al. 3 Maja, utrzymując przez Książęcą łączność ze Śródmieściem Południowym.

(oprac. nkk)



STATYSTYKI \ Jak informuje Lotnisko Chopina, od początku roku do końca sierpnia 2018 r. obsłużono 12 mln pasażerów. Taki wynik to wzrost o 14 proc. w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku. Aż 11 mln pasażerów to uczestnicy ruchu międzynarodowego. Jak podkreślają przedstawiciele lotniska, takie wyniki to efekt skutecznej strategii rozwoju tranzytowego.

fol. Dariusz Kłosiński/d

DROGI

Obwodnica Płocka z opóźnieniami

Obwodnica Płocka to długo oczekiwana inwestycja dla miasta. Niestety z dwumiesięcznym opóźnieniem kończy się III etap jej budowy. Kiedy ten odcinek zostanie oddany do użytku mieszkańców?

Anna Gębalska-Berekets

5 km drogi, most i 3 wiadukty drogowe – to efekt III etapu budowy obwodnicy Płocka, ostatniego odcinka drogi. Połączy on ze sobą drogę krajową nr 60 w kierunku Ciechanowa z ulicą Długą i terenami przemysłowymi znajdującymi się wokół kompleksu rafineryjno-petrochemicznego PKN Orlen. To wyczekiwana inwestycja, która niestety ma opóźnienia. Jakiś czas temu władze miasta informowały, że cała inwestycja ma być zakończona 30 czerwca 2018 r. Niestety

zapewnienia nie udało się wykonać. Postanowiliśmy skontaktować się z urzędem miasta w Płocku i dopytać o przyczyny zaistniałej sytuacji.

– Prace odbiorowe już się zaczęły. III etap obwodnicy jest już gotowy, ale może być dopuszczony do użytku wówczas, gdy otrzyma zezwolenie od Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego – mówi „Dodatek Mazowiecki” Hubert Woźniak z zespołu współpracy z mediami płockiego magistratu. Teoretycznie więc ten odcinek obwodnicy mógłby zostać oddany do użytku mieszkańców w ciągu 21 dni. – To nie

**\\ Ociążenie centrum z ruchu samochodów ciężarowych jest sprawą niezwykle ważną. Takie opóźnienia są w moim odczuciu dowodem nieporadności pana prezydenta – mówi Tomasz Korga **

zależy od nas. Dla porównania przy pierwszym odcinku obwodnicy na zezwolenie czekaliśmy 21 dni, a przy drugim 1,5 miesiąca – tłumaczy Hubert Woźniak. Zdaniem urzędu miasta na opóźnienie inwestycji miały wpływ wyłącznie warunki atmosferyczne. Innego zdania jest Tomasz Korga, miejski radny z Prawa i Sprawiedliwości.

Dla płockiego radnego pogoda nie jest żadnym argumentem opóźnienia inwestycji. Warunki atmosferyczne w trakcie III etapu budowy obwodnicy były sprzyjające. – Niezrozumiałe dla mnie są opóźnienia tej inwestycji. Na ostatniej sesji rady



miasta pan prezydent podczas toczącej się dyskusji odpowiedział na jedno z pytań dotyczących finalizacji tej inwestycji. Wówczas z całą stanowczością stwierdził, że sprawy związane z III etapem budowy obwodnicy są podopinane, a prace na tym

WARSZAWA



Chcą odszkodowań od Niemiec

Krystyna Krzekotowska, kandydatka na prezydenta Warszawy z ramienia Światowego Kongresu Polaków, poparła wczoraj działania mecenasa Stefana Hambury, prezesa Światowego Kongresu Polaków, w procesach o odszkodowania dla warszawiaków od Niemiec za straty wywołane podczas II wojny światowej.

Pierwszy pozew odszkodowawczy przeciwko rządowi Niemiec został złożony w piątek w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Krystyna Krzekotowska zadeklarowała, że wesprze warszawiaków, którzy będą wnosili pozwy odszkodowawcze. W tej sprawie złożyła nawet publiczną przysięgę. Jednocześnie uważa, że podobne zapewnienie powinni złożyć pozostali kandy-

daci na prezydenta Warszawy. – Domagajcie się od innych kandydatów takich oświadczeń w formie przyrzeczenia publicznego, bo tylko wtedy będziecie mogli to od nich wyegzekwować i skończą się typowe dla każdej kampanii obietniczki – apelowała do warszawiaków w piątek Krystyna Krzekotowska.

..... (nkk)



Janusz
Sujecki

„Niewiele miast ma taką szansę. Duży teren w ścisłym centrum Piaseczna można zaprojektować na nowo” – napisał z entuzjazmem przed trzema dniami dziennikarz „Gazety Wyborczej” Michał Wojtczuk. Ów „duży teren” nie był jednak po prostu zarośniętym chwastami polem, które władze postanowiły wreszcie po wielu dziesięcioleciach zabudować. Sytuacje takie w miastach hi-

Najpierw likwidacja zabytków, później konsultacje

czając, że jej rozbiórka „jest nieunikniona” (sic!).

Zburzenie Nadarzyńskiej, do którego doszło w 2015 r., było prawdziwą masakrą z konserwatorskiego punktu widzenia. Kamieniczki zamieszkiwała niegdyś ludność żydowska. Nigdy się nie dowiemy, ile pamiątek z nią związanych zostało zmiecionych podczas burzenia Nadarzyńskiej.

**\\ Zwraca uwagę pomysły władz Piaseczna, które obecnie chcą przeprowadzić konsultacje społeczne i zapytać mieszkańców, jak urządzić część miasta. Wypada jedynie zapytać, dlaczego konsultacji takich nie przeprowadzono przed zniszczeniem historycznej zabudowy **

storycznych w ogóle zdarzają się bardzo rzadko. Przykładem mogą być tereny na Pradze-Północ, na których spółka Port Praski wznosi obecnie faktycznie nowe miasto z kwartałami neokamienic i ulicami. W Piasecznie wspomniane plany projektowania poprzedziło natomiast zburzenie całej zabudowy ul. Nadarzyńskiej, wzniesionej na przełomie XIX i XX w. Przetrwała jedna kamienica, której los przesądziły już władze Piaseczna, oświad-

Mam na myśli choćby domy modlitwy w mieszkaniach, w których mogły zostać ukryte pod warstwami farby polichromie. Funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków pełnił wówczas cieszący się pełnym zaufaniem PO Rafał Nadolny, który odmówił ratowania wielu warszawskich pamiątek – także kamienicy przy ul. Ciepłej 3, będącej miejscem urodzenia ks. Ignacego Skorupki. Generalnym konserwatorem zabytków był Piotr Żuchowski

(PSL), dowodzący, że chronienie oficyny przy ul. Waliców 14 w Warszawie (mieszkał tam poeta getta warszawskiego Władysław Szlengel) „nie leży w interesie społecznym”. Trudno więc się dziwić, że Nadarzyńską spotkał w 2015 r. taki los. Zwraca natomiast uwagę pomysły władz Piaseczna, które obecnie chcą przeprowadzić konsultacje społeczne i zapy-

tać mieszkańców, „jak urządzić tę część miasta”. Wypada jedynie zapytać, dlaczego konsultacji takich nie przeprowadzono przed zniszczeniem historycznej zabudowy. „Powinno się ratować te budynki” – mówił dzień przed zrównaniem ich z ziemią kronikarz Piaseczna Jerzy Dusza. Zapewne głosów takich było więcej, skoro w roli instrumentu konsultacyjnego wystąpiły wtedy koparki, rozwalające okrych piaseczyńskiej historii.



DOBRY START PRZEZ INTERNET

DANE \ W lipcu ruszyła rejestracja wniosków on-line, dotyczących wypłat świadczeń w programie Dobry Start. Mieszkańcy Mazowsza do końca sierpnia złożyli 231,9 tys. wniosków przez internet. Program zakłada wypłatę 300 zł dla każdego ucznia.

fot. Pixabay/d



SZLAK KOLEJOWY NADAL ZAMKNIĘTY

UWAGA \ Planowane na dziś otwarcie szlaku Pilawa-Garwolin nie nastąpi. Nowy termin otwarcia szlaku to 15 września br. Organizacja ruchu pociągów i autobusów ZKA uruchamianych przez Koleje Mazowieckie będzie funkcjonować bez zmian.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



III etap budowy obwodnicy jest już gotowy, ale może być dopuszczony do użytku wówczas, gdy otrzyma zezwolenie od Wojewódzkiego Inspektora-tu Nadzoru Budowlanego – zapewnia urząd miasta | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

odcinku sfinalizowane – wyjaśnia Tomasz Korga.

Zdaniem radnego zapewnienia prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego nijak się mają do rzeczywistości. Odcinek dalej jest nieprzejezdny,

a mieszkańcy nie mogą w pełni korzystać z inwestycji, tak ważnej dla poprawy komunikacji miasta. – Ociążenie centrum z ruchu samochodów ciężarowych jest sprawą niezwykle ważną. Takie opóźnie-

nia są w moim odczuciu dowodem nieporadności pana prezydenta. Najpierw o czymś zapewnia, ale gdy przyjdzie co do czego, to pojawiają się opóźnienia – tłumaczy Tomasz Korga z płockiego PiS.

ZBRODNIA WOJSKOWEGO

Podejrzany o morderstwo żony z zarzutami

W czwartek w jednym z bloków na osiedlu Michałów w Radomiu rozegrały się dramatyczne sceny. 32-letni żołnierz miał zamordować 28-letnią żonę. Po całym zajęciu mężczyzna sam miał się zgłosić na policję i opowiedzieć o tym, co się stało, a także wskazać mieszkanie, w którym znajdowało się ciało zamordowanej kobiety. Mężczyzna w chwili zatrzymania był pod wpływem alkohola-

lu. Badanie alkomatem wykazało 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. – Zabezpieczono ślady, które będą istotne dla szczegółowego ustalenia okoliczności zdarzenia. Oględziny trwały do godz. 21. Ustalenia poczynione w toku tych czynności wskazują, że doszło do zabójstwa kobiety – powiedział wczoraj prokurator Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej

w Warszawie. Ciało kobiety trafiło do Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie. Do Warszawy został też przewieziony zatrzymany mężczyzna, który miał w Wydziale ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej usłyszeć zarzut zabójstwa. 32-letni Marcin Z. to żołnierz 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu.

..... (nkk, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Posadź #DrzewoDlaPolski

Niedziela, 9 września, od godz. 10.00 w Warszawie i w kilkunastu miastach w Polsce – akcja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkich funduszy:

„100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918-2018”.

Warszawa: Park Agrykola, Łazienki Królewskie, Park Skaryszewski, Plac Defilad, Multimedialny Park Fontann, Ogród Saski, Park Górczewska, Płyta Desantu.

Przynieś 10 butelek PET lub baterii albo puszek aluminiowych.

Odbierz jubileuszową sadzonkę z certyfikatem i instrukcją sadzenia.

www.nfosigw.gov.pl



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

niepodległa

100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918-2018

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE

Wokół „Przedwiośnia”



Wraz ze znanymi osobami każdy chętny będzie mógł przeczytać fragment „Przedwiośnia” i porozmawiać o literaturze. Organizatorzy przygotowali kiermasz książki, animacje i warsztaty teatralne. Ich wynikiem będzie przedstawienie w wykonaniu uczestników zaadaptowanego do tego celu fragmentu „Przedwiośnia”.

Sobota, 8 września, godz. 11,
przed budynkiem Centrum Kul-
tury, ul. Spółdzielcza 9, Grodzisk
Mazowiecki

DLA DZIECI

Skrzydlaty odlot



Spektakl ekologiczny skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, pełen humoru i treści edukacyjnych. W akcję spektaklu wplecione są treści związane z tematem smogu, niskiej emisji CO₂ i ochrony powietrza. Przedstawienie uświadamia dzieciom główne przyczyny powstawania smogu, a także jego szkodliwość dla zdrowia.

Bilet: 12 zł.
Sobota, 8 września, godz. 15,
Centrum Kultury, ul. Wiejska 12,
Łomianki

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



BIELAŃSKO-ŻOLIBORSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ

zaprasza na spotkanie z ministrem

Antonim
Macierewiczem

15 września
godz. 18

do Domu Pielgrzyma
AMICUS ul. Hozjusza 2
(obok Sanktuarium Bł.
Ks. Jerzego Popiełuszko
w kościele
pw. św. Stanisława Kostki)



GAZETA POLSKA



CARLITOS NAJLEPSZYM KANADYJCZYKIEM

PIŁKA NOŻNA \ Po pierwszej części sezonu legioniści nie mają się czym chwalić – w 14 meczach strzelili tylko 19 goli, o osiem mniej niż rok temu w tym samym okresie. Pięć bramek zdobył José Kanté, najlepszy w klasyfikacji kanadyjskiej jest natomiast Carlitos, który czterokrotnie trafił do bramki rywali i zaliczył tyle samo asyst.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Pierwszego dnia Amp Futbol Cup 2018 czekają nas mecze grupowe, dzień później – półfinały, mecze o 5. i 3. miejsce, a także mecz gwiazd i wielki finał (zaplanowany na godz. 17)



Reprezentanci Polski zagrają w weekend w mocno obsadzonym turnieju | fot. Twitter/d

Reprezentacja Polski zagra w stolicy

W sobotę i niedzielę w Warszawie odbędzie się Amp Futbol Cup 2018 – turniej, w którym wystąpią najlepsze europejskie drużyny złożone z zawodników po amputacjach. Wstęp na mecze tych wyjątkowych wojowników jest bezpłatny.

Małgorzata Chłopaś

Nie mają rąk lub nóg, ale mają w sercach żar, który charakteryzuje najlepszych. Ich mecze przyciągają kibiców na całym świecie, ale w Polsce amp futbol wciąż jeszcze jest dyscypliną mało popularną. Od kilku lat starają się to zmienić piłkarze grający w amputolowej lidze, a przede wszystkim reprezentacji Polski.

Tym razem na obiekcie OSiR Bemowo przy ul. Obrońców Tobruku 11 Biało-Czerwoni będą rywalizowali z bardzo mocnymi przeciwnikami. Do stolicy przyjadą kadry narodowe Włoch, Holandii, Anglii, Rosji i Ukrainy. – Reprezentacja Polski na pewno będzie walczyć w każdym meczu o zwycięstwo, liczymy na energetyczny doping naszych kibiców – proszą o wsparcie nasi rodacy.

W sobotę Biało-Czerwoni rozegrają dwa mecze grupowe. Już o godz. 11.30 zmierzą się z Holandią, a o godz. 18.30 z Rosją. Ci drudzy to aktualni mistrzowie świata, ale Polacy zapowiadają, że zagrają z ogromną wolą walki i determinacją, niespodzianka nie jest więc wykluczona. W drugiej grupie o zwy-

cięstwo powalczą wicemistrzowie Europy, Anglicy, oraz Włosi i Ukraińcy, a w niedzielę odbędą się półfinały, mecze o piąte i trzecie miejsce oraz oczywiście finał.

– Chcemy celebrować te dwa ważne dla nas i dla zawodników dni. Obecność kibiców oraz siła ich entuzjastycznej energii jest dla nas wielką mobilizacją, by przekraczać granice, które wydają się niemożliwe do pokonania. Obserwacja sportowej walki zawodników może być kierunkowskazem do dobrej drogi dla tych, którzy zmagają się z problemami. Okazuje się, że sport może wypełnić życie pasją i radością – zaprasza do udziału w wydarzeniu Mateusz Widłak, prezes Amp Futbol Polska.

Organizatorzy zapewniają, że na Bemowie będą się dobrze bawili zarówno dorośli fani piłki, jak i ich pociechy. Zaplanowano liczne atrakcje dla całych rodzin: miniboiska piłkarskie, dmuchańce, bramki celnościowe, a także liczne konkursy z nagrodami i mecz piłkarskich gwiazd. Amp futbol wspierają m.in. Robert Lewandowski (jest jednym z oficjalnych sponsorów kadry), Łukasz Fabiański czy Kamil Grosicki.

Mecz gwiazd odbędzie się w niedzielę o godz. 16. Godzinę później usłyszymy pierwszy gwizdek w meczu finałowym, a po wszystkim uczestnicy turnieju odbiorą okolicznościowe puchary.

8-9
WRZEŚNIA
OSiR Bemowo

PIŁKA NOŻNA

Nawotka zagra w Zemplinie

Legia wykorzystała końcówkę okienka transferowego na Słowacji, wypożyczając do Zemplinu Tomasza Nawotkę. 21-letni pomocnik, który w ubiegłym sezonie reprezentował barwy Zagłębia Sosnowiec, nie zdołał jeszcze zadebiutować w pierwszej drużynie Wojskowych. W MFK Zemplín Michalovce spotka dwóch innych piłkarzy Legii – Briana Iloskiego i Sadama Sulleya.

KOSZYKÓWKA

Woodard wrócił do USA

Jordan Woodard nie będzie jednak zawodnikiem Legii w sezonie 2018/2019. 22-letni rozgrywający przepracował z warszawianami obóz przygotowawczy w Zakopanem i wystąpił w jednym sparingu, z GKS Tychy. Kontrakt z koszykarzem został rozwiązany za porozumieniem stron, z powodów osobistych zawodnika. Woodard wrócił już do USA.

REKREACJA

31 razy dookoła Ziemi

15 września w Warszawie odbędzie się 10. Ecco Walkathon, największy charytatywny spacer świata. Wystarczy przyjść i spacerować po Agrykoli, by za każdy przebyty przez uczestników kilometr firma Ecco przekazała 4 zł na konto wybranej fundacji. Do tej pory udział w Ecco spacerach wzięło ponad 153 tys. osób, które niemal 31 razy okrążyły Ziemię. Na cele charytatywne trafiło blisko 5,5 mln zł.

PIŁKA NOŻNA

Legię czekają kolejne zmiany

Rewolucja w Legii Warszawa zdaje się nie mieć końca. Zamiast planowanej stabilizacji w ostatnich miesiącach w warszawskim klubie mamy istny kołowrotek zdarzeń. Przyjście trenera Ricarda Sá Pinto też raczej nie przyniesie spokoju – pierwszy zespół czeka bawem zmiany.

Portugalczyk będzie chciał mieć pełny wpływ na budowę drużyny. Już teraz miał nadzieję, że Legii uda się ściągnąć wskazanego przez niego skrzydłowego, ale jak poinformował serwis Legia.net, musiał zadowolić się środkowym pomocnikiem Andrém Martinsem. W kolejnych oknach transferowych szkoleniowiec uformuje już drużynę pod system 4-3-3, który zamierza stosować. Ma być to o tyle łatwe, że latem aż 11 piłkarzom Legii kończą się kontrakty. Do tej grupy należą: Radosław Cierznia, Arkadiusz Malarz, Michał Pazdan, Adam Hlo- Kasper Hämäläinen, Krzysztof Mączyński i Miroslav Ra- dović. Szanse na pozostanie ma jeden z bramkarzy, praw- dopodobnie Michał Kucharczyk i Adam Hlo- dović. „Maka” są poważnym obciążeniem dla budżetu Legii, któ- ry – przez to, że zespół nie zagra drugi raz z rzędu w pu- charach – z trudem się dopina. W oświadczeniu zamieszczonym na klubowej stronie pre- zes Dariusz Mioduski zapowiedział oszczędności. Tymcza- sem lwia część wydatków to wypłaty dla zawodników.

(mch)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

8-9 WRZEŚNIA 2018



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

JAKI HIT ŚPIEWAŁ POD BLOKIEM JAKI? WŁAŚNIE TAKI!

HIP HOP

.....
NIE PANNICA,
A MA LICA

.....
TRZECI FILM
O DYWIZJONIE 303?

.....
PALIĆ RAKA
POSTĘPU

.....
GRY
WYBORCZE

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Jaki hit śpiewał pod blokiem Jaki? Właśnie taki!

Piotr Łuczuk

Kampania wyborcza wkracza właśnie w decydującą fazę. To dobra okazja (w sumie jak każda inna), żeby zająć się sprawami nieco poważniejszymi. Żartowałem z tą powagą. Temat, który chcę poruszyć, niejednokrotnie wzbudzał skrajne emocje, od śmiechu przez gniew aż po łzy, i dość trudno jest podejść do niego całkiem na poważnie. O co chodzi? O rolę muzyki w kampaniach wyborczych. No dobrze, mógłby ktoś zapytać – a co ma z tym wszystkim wspólnego przywołany w tytule Patryk Jaki? Cierpliwości, wszystko w swoim czasie. Zapinamy pasy i ruszamy w muzyczną podróż.



Używanie utworów muzycznych w kampaniach wyborczych ma dość długą tradycję. Warto zwrócić uwagę choćby na pomysł wykorzystania w 1984 r. przez sztab Ronalda Reagana wielkiego hitu Bruce'a Springsteena „Born in the U.S.A.”. Sam pomysł zacny, szkoda tylko, że sztab nie potapał się w porę, że refren utworu jest dość sarkastyczny. Innym przykładem wykorzystania muzyki w kampanii wyborczej był hymn na cześć... Władimira Putina, który stał się prawdziwym hitem w Rosji w 2004 r. (reszta świata szybko uznała utwór za szczyt kiczu i obciachu). Treść piosenki „Takiego jak Putin” koncentruje się wokół tego, że każda rosyjska dziewczyna chciałaby męża... takiego jak Putin. Tylko tyle i aż tyle. Na resztę spuśćmy zasłonę milczenia. To jeszcze nic. W 2005 r. sztabowcy Angeli Merkel zadarli z legendarnymi Stonesami, gdy przyszło im do głowy, aby bez zgody gwiazd rocka wykorzystać w kampanii przed wyborami do parlamentu hit „Angie”. W Polsce prekursorem był Aleksander Kwaśniewski. Któż nie zna utrzymanego w klimatach disco polo utworu Top One „Ole, Olek”, z którym Kwaśniewski w 1995 r. wywalczył prezydenturę. Tradycję wyborczych „hymnów” przejęła potem na lata Samoobrona. W 2001 r. było disco polo w wykonaniu zespołu Impuls, czyli utwór „Ten kraj jest nasz i wasz”, a w późniejszych latach Ich Troje z Michałem Wiśniewskim na czele wyśpiewywało na wiecach Samoobrony „Dokąd idziesz, Polsko”.



WWO

„Pomiń mieliznę,
podejmij decyzję,
rzuć truciznę, kochaj
ojczyznę”

Po tej skróconej podróży w czasie wróćmy do terażniejszości. Obserwując tegoroczną kampanię samorządową, można odnieść wrażenie, że politycy i ich sztabowcy zapomnieli o sile muzyki. A szkoda. Czyż nie byłoby milej obserwować polityczne tarcia i walkę o głosy wyborców przy dźwiękach jakiegoś skoczno-go hitu? Na przykład sztab Patryka Jakiego mógłby w ramach akcji #100imypodblokiem zapoznawać elektorat z subkulturą i muzyką polskich blokowisk. Zdjęcie Jakiego z młodości w bluzie z kapturem okazało się hitem internetu. A gdyby dotożyć do tego odpowiednią ścieżkę dźwiękową? Idealnie w tej roli sprawdziłby się jeden z największych klasyków polskiego rapu – utwór „Nie bój się zmiany na lepsze” legendarnego warszawskiego składu WWO nagrany w kooperacji z francuską grupą hiphopową Soundkail. Spójrzmy tylko na warstwę tekstową: „Człowiek zdominowany jest przez zło atmosfera wojny, pomiędzy systemami, rządami, a diabeł knuje znowu coś między nami na planecie Ziemia przetrwa ten z układami. Nie bój się zmiany na lepsze”. Już ten fragment jest niezwykle wymowny, a dalej jest jeszcze mocniej:

„Dziecko się rodzi i chłonie
cały ten syf zbudowany przez ludzkie dłonie.
Później w tym utonie, jak nie ma dobrego wzoru,
z telewizorów emanuje zło kunsztowne,
a tandetnie przedstawiane to, co dobre.
Nie wszystko, co ci mówi większość, jest mądre”.

Pod koniec utworu pojawia się również dość dosadny fragment mówiący o tym, że przeprowadzenie dobrej zmiany wymaga ogromu pracy. Trzeba przyznać, że fragment ten stanowi istną kopalnię potencjalnych ha-seł wyborczych:

„Wiem, wiem. Nie od razu, nie kwestia momentu.
Jak inni nie wystrzegłem się błędów,
ale staram się naprawiać.

Coraz mniej czasu, by się zastanawiać.

Co na sercu leży, dygać nie należy zmiany,
czy jesteś zdrowy, czy schorowany,
omiń mieliznę, podejmij decyzję,
rzuć truciznę, kochaj ojczyznę,
choćby nie wiem jak przegnita biurokratyzmem.
Nazywaj idiotyzmem lub utopią.

Co zrobisz? To, co wszyscy robią?”.

Czyż nie jest to utwór wprost wymarzony dla takiego kandydata jak Patryk Jaki? Bluza z kapturem, #100imypodblokiem, a z głośników dźwięki „Nie bój się zmiany na lepsze”. Niestety jest to chyba tylko po-bożne życzenie. Dzisiejsza polityka to świat zdominowany przez garnitury i krawaty, w którym na muzykę zostaje coraz mniej miejsca. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#FijotkiWGłowie



Zagubiony w nowoczesności

W kinach można się pogubić od kolejnych filmów o Dywizjonie 303. W recenzji jednego z nich Tomasz Raczek – do bólu tolerancyjny, walczący z mową nienawiści krytyk – określił bohaterkę produkcji mianem puszczalskiej. Internauci natychmiast zwrócili mu uwagę, że jest to mało postępowe określenie...

Walka z wizerunkowymi wiatrakami

Coraz głośniejszy w sieci robi się konflikt między TVN a satyrycznym profilem „Vogule Poland”. Poszło o próbę blokady treści wyśmiewających gwiazdy stacji. Dość nieoczekiwanie w cały spór zaangażowała się Doda. Piosenkarka zarzuciła telewizji hipokryzję i zasugerowała „zablokowanie siebie”. Tak pięknie to nie będzie, ale wojna z internautami jest nie do wygrania. Przypomina to walkę z wiatrakami, a pierwsze – na razie wizerunkowe – kopie Don Kichotów z Wiertniczej już są kruszone.

Pawlakowie z TVN

Doda przy okazji przypominała o – jak napisała – niewykonanym wyroku sądu, który nakazał TVN przeprosić jej ojca po emisji jednego z materiałów stacji. Sądząc po zaangażowaniu niektórych w walce o „wolne sądy”, można by tylko sparafrazować Pawlaków z „Samych swoich”, którzy na rozprawę zabrali granat: „Sąd sądem, ale praworządność musi być po naszej stronie”.

Jarmuż zagrożony

Plotkarskie portale donoszą o nowym planowanym programie poświęconym zdrowemu odżywianiu. Co ciekawe, prowadzić ma go syn Magdy Gessler, Teo. Z chęcią poczekamy na efekty, ale jeśli mama przekazała mu w genach choćby połowę impulsywności, to sałatki z jarmużu i sojowe kotlety mają prze-rabane. Dostownie.

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijolek**

#PodejrzaneeZnatyry

Nie pannica, a ma lica

Natalia **Osten-Sacken**

Poznań ma dwa ogrody zoologiczne – Stare Zoo w centrum miasta oraz Nowe Zoo na Malcie, znajdujące się w lesie, dzięki czemu zwierzęta mają bardzo dobre warunki życia, w miarę możliwości zbliżone do naturalnych. Przez wiele lat pracowałam w Nowym Zoo i w pamięć zapadły mi pudełka i terraria pojawiające się przed bramą wejściową głównie przed wakacjami. W nich znajdowały się różne zwierzęta: króliki, świnki morskie, żółwie lądowe i wodne – głównie żółwie czerwonolice. Te gady podrzucano także do zbiorników wodnych znajdujących się w Starym Zoo.

Zółw czerwonolity czy żółw czerwonouchy (*Trachemys scripta elegans*) to podgatunek żółwia ozdobnego (*Trachemys scripta*) z rodziny żółwi błotnych. Żółwie czerwonolice były jeszcze do niedawna masowo sprowadzane do Unii Europejskiej, a następnie sprzedawane w sklepach zoologicznych jako żywe zabawki. Niestety, bardzo często się zdarzało, że po pewnym czasie nieodpowiedzialni hodowcy się ich pozbywali – wyrzucali je lub podrzucali do ogrodów zoologicznych. Jaka jest tego przyczyna? Młode żółwie są małe – mają ok. 12 cm długości – i sprawiają stosunkowo niewiele problemów. Jednak w miarę upływu czasu zaczynają rosnąć, nawet do 30 cm, i wtedy potrzebują większego terrarium. Zajmują coraz więcej miejsca i – nie da się ukryć – ze względu na swoją dietę szybko zanieczyszczają wodę i wydzielają dość nieprzyjemny zapach. Jedną z przyczyn jest ich anatomia: pokarm muszą one połykać w wodzie, bo z powodu braku mięśnia poruszającego językiem nie potrafią go przesuwąć. Trzeba naprawdę dbać o ich miejsce życia i zapewnić im dobry system filtracyjny.

Zwierzęta te mają jeszcze inne wymagania, z czego wiele osób nie zdaje sobie sprawy. W hodowli domowej należy zapewnić żółwiowi warunki jak najbardziej zbliżone do naturalnych i dlatego w skład jego diety muszą wchodzić pokarmy podobne do tych, które mógłby on znaleźć na wolności. Podstawę jego pożywienia powinny stanowić żywe ryby, ślimaki, larwy zwierząt wodnych, skorupiaki oraz wszelkie rośliny wodne. Ponadto należy urozmaicać jego dietę dżdżownicami, niewielkimi owadami i roślinami łukowymi, takimi jak np. mniszek lekarski. Żółwie nie mogą jeść mięsa ssaków i ptaków, jak również owoców i warzyw. Jest to pokarm dla nich nienaturalny i po dłuższym podawaniu ma na nie bardzo niekorzystny wpływ. Wielu hodowców amatorów nie zdaje sobie z tego sprawy i żywi żółwie nieodpowiednio, co doprowadza do pogorszenia ich stanu zdrowia. Także akwarium dla takiego lokatora stanowi pewien problem. Najczęściej należy je wymieniać wraz ze wzrostem zwierzęcia. Jego długość powinna być co najmniej pięć razy, a wysokość półtora raza większa niż długość lokatora, ponieważ musi on mieć zapewnione dobre warunki do nurkowania. Powinien mieć też wyspę, na którą mógłby wyjść, by się wygrzewać. Należy zapewniać mu również częste kąpiele słoneczne z możliwością ukrycia się w cieniu, by zwierzę nie doznało udaru. Najlepiej urządzić wybieg zewnętrzny z oczkiem wodnym – odpowiednio ogrodzony, aby żółw nie mógł uciec, a także osłonięty od wiatru, by zapobiec wychłodzeniu się gada.



Jak widać, prawidłowa hodowla tego gatunku nastrocza licznych problemów i dlatego wiele osób po początkowej euforii z powodu posiadania egzotycznego zwierzątka postanawia się go pozbyć. Często robi się to w sposób nielegalny, tzn. wypuszcza się żółwie do środowiska naturalnego, co powoduje, że żyje ich na wolności coraz więcej. I tutaj pojawia się niebezpieczeństwo, ponieważ te żółwie bardzo szybko zdomowiają się w obcym środowisku, przez co stanowią zagrożenie dla rodzimych gatunków flory i fauny. Ze względu na zdolności aklimatyzacyjne i wyrządzane szkody żółw czerwonolity jest postrzegany jako obcy gatunek inwazyjny, który może stanowić konkurencję dla rodzimego żółwia błotnego (*Emys orbicularis*). Zimuje w mule na dnie zbiorników wodnych. Jak go rozpoznać? Gdy wygrzewa się w słońcu, przyjmuje charakterystyczną pozycję: rozkłada szeroko odnóża przednie, a tylne wysuwa do tyłu z podeszwami odwróconymi do góry. Pancerz żółwia, tzw. karapaks, jest owalny i spłaszczony. U młodych osobników pancerz i skóra mają kolor od żółtozielonego do ciemnozielonego. Po bokach zielonej głowy występują czerwone paski rozszerzające się do tyłu, a poniżej – paski jasnożółte. Palce stóp łączy błona pławna. Żółwie te w środowisku naturalnym preferują większe zbiorniki ze stojącą wodą. Pierwotnymi miejscami ich

występowania są Ameryka Północna i Ameryka Środkowa, aż po północny zachód Ameryki Południowej. Zgodnie z rozporządzeniem Rady UE z 9 grudnia 1996 r. wymagane jest zezwolenie ministra środowiska na ich przewóz przez granicę Unii Europejskiej. W Polsce na podstawie ustawy o ochronie przyrody posiadanie tego gatunku żółwia wymaga rejestracji w wydziale ochrony środowiska miejscowego starostwa powiatowego w ciągu 14 dni od daty jego nabycia. Podczas rejestracji należy udowodnić legalne pochodzenie żółwia przez przedstawienie dowodu zakupu lub zaświadczenia lekarza weterynarii, że zwierzę urodziło się w hodowli. Od 2012 r. przetrzymywanie, hodowanie, rozmnażanie, oferowanie do sprzedaży i zbywanie osobników tego gatunku jest możliwe wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia właściwego regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Warto wiedzieć, że żółw czerwonolity został uznany przez Grupę Specjalistów ds. Gatunków Obcych Światowej Unii Ochrony Przyrody za jeden ze 100 najniebezpieczniejszych obcych gatunków inwazyjnych na świecie. Inną ciekawostką dotyczącą tego gatunku jest to, że jest on obiektem intensywnych badań biologów – ze względu na mechanizm regulacji płci potomstwa w zależności od temperatury wylęgu jaj. **N**

#PolemikaFilmowa

DLACZEGO NIE POWSTANIE TRZECI FILM O DYWIZJONIE 303?

*W kinie rośnie ego!*Sylvia **Krasnodębska**

Twórcy obu filmów – „303. Bitwa o Anglię” i „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” – pytani o ocenę dzieła konkurencyjnego zgodnie odpowiadali, że nie chodzi o konkurencję, lecz o uczczenie polskich pilotów. I że im więcej filmów o polskich bohaterach, tym lepiej. Igorze! Trzeci film oczywiście nie powstanie. Poniżej moja teoria dlaczego. Czekam na Twoje uzasadnienie tej tezy!

„303. Bitwa o Anglię” był filmem jakże komfortowym dla polskiego widza. Brytyjczycy postanowili uderzyć się w piersi. Dokonali swoistego rodzaju spowiedzi. Było przyznanie się do winy i żal za grzechy. Polskim pilotom nie płacono za walkę, zamiast snu dostawali tabletki na jego brak, by bez przerwy przez 30 godzin rozgrywać strasznych Niemców. Mało tego. Po bitwie mogli zostać w Anglii i pracować za... barem – to w najlepszym wypadku. Albo wrócić do okupowanego kraju, gdzie czekała na nich śmierć. Właśnie za udział w bitwie. Warto odnotować, że po latach Brytyjczycy przyznają się (choćby szczątkowo) do tej haniebnej postawy. Oczywiście prócz samego filmu nic za tym nie poszło. Ale brytyjsko-polski film możemy uznać za próbę zadośćuczynienia.

„Dywizjon 303. Historia prawdziwa” to dzieło w konwencji patosu. W dobrym rozumieniu tego słowa. Nasi waleczni piloci w Niemczech budzą strach, a w Brytyjczykach podziw. Ci pierwsi oblewają się zimnym potem, gdy mają się zmierzyć z Polakami. Ci drudzy niemal na kolanach mówią, że nasi są najlepsi na świecie. W czasie, gdy myśliwce z Polakami za sterami z gracją wznoszą się w przestworza, samoloty bezsilnego wroga spadają do wody. Duma rośnie. Słowem oba filmy powinny być dla polskiego widza seansem niezmiernie przyjemnym! Jeśli miałby powstać trzeci, dobrze by było, żeby był jeszcze słodszy laurką dla naszych bohaterów. Ale trzeciej odłony nie będzie! Bo skoro w obu produkcjach zobaczyliśmy na ekranie: Marcina Dorocińskiego, Piotra Adamczyka, Macieja Zakościelnego, Antoniego Królikowskiego, Jana Wieczorkowskiego i Marcina Kwaśnego, to w trzecim filmie już nie miałby kto zagrać, prawda?

*Do trzech razy sztuka*Igor **Szczęsnowicz**

Dzisiaj nietypowo, bo oba filmy oglądałem. Pierwszy – „303. Bitwa o Anglię” – z zacięciem. Drugi – „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” – ze zniecierpliwieniem i irytacją. Trzeci film? Po co? Chyba że o dalszych losach polskich pilotów.

Dzisiaj będzie wyjątkowo ciężko, bo filmy zbyt poważne, aby sobie dowcipkować. Zdecydowanie lepszy jest moim zdaniem „303. Bitwa o Anglię”. Co nie znaczy, że to dzieło wybitne. Ale jednak ma jakiś scenariusz, jakieś koleje losu, jakąś tezę. Również aktorzy są dobrani zdecydowanie lepiej. Podobało mi się, że pokazuje on bez cukierkowania, jaką rolę w II wojnie światowej przydzielili Polakom tzw. alianci. Rolę mięsa armatniego. A z drugiej zupełnie strony Stefanie Martini grająca rolę wojennej narzeczonej Jana Zumbacha była moim zdaniem zdecydowanie atrakcyjniejsza i ciekawsza od granej przez Carę Theobold nijakiej kochanki Zumbacha z filmu drugiego.

Film „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” jest fastrygowany z wielu scen. Bronią go nieco sceny batalistyczne, o wiele ciekawsze niż w „Bitwie o Anglię”. Polscy bohaterowie są jednowymiarowi i wyidealizowani (oprócz Anglików) i przez to odrealnieni. Trzeci film? Widz polski już tego nie wytrzyma.

Chyba że pokusić się o ekranizację dalszych losów bohaterów Dywizjonu 303. Oczywiście tych, którzy bitwę o Anglię przeżyli. Szczególnie życiorys Jana Zumbacha – wiecznego awanturnika – który po wojnie równolegle był przemytnikiem oraz budował siły lotnicze afrykańskich państw sezonowych Katingi i Biafry. Z sukcesami brał udział jako najemnik w wielu lokalnych wojenkach. W końcu w wieku 70 lat zginął na ulicy w Paryżu, najprawdopodobniej zabity przez francuskie służby specjalne. To by można było zrobić i z pewnością scenariusz byłby ciekawszy niż ten w obu filmach o Dywizjonie 303. Bo napisało go samo życie. Oby tylko Zumbacha nie grał ani Maciej Zakościelny, ani Tom Cruise. Natomiast Iwan Rheon z „303. Bitwa o Anglię” byłby w sam raz. Zdecydowanie dawał radę.

Trzeci film? Widz polski już tego nie wytrzyma. Chyba że pokusić się o ekranizację dalszych losów bohaterów Dywizjonu 303. Oczywiście tych, którzy bitwę o Anglię przeżyli. Szczególnie życiorys Jana Zumbacha – wiecznego awanturnika.

Weź mądrze kredyt



BEZ PROWIZJI



do 100 000 zł



nawet na 120 miesięcy



raty dopasujemy do Twoich potrzeb



Po kredyt zapraszamy do placówek Banku Pocztowego i Poczty Polskiej

RRSO 9,36%

dla przykładu reprezentatywnego



www.pocztowy.pl

infolinia kredytowa 52 34 99 599

opłata zgodna z taryfą operatora



Niniejsze informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.c. Decyzja i warunki kredytowania zależą od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Zmiana oprocentowania kredytu wpływa na koszt obsługi kredytu. Promocja nie łączy się z innymi preferencyjnymi ofertami kredytu gotówkowego. Kredyt udzielany od 300 zł do 100 000 zł, na dowolny cel konsumpcyjny. Promocja skierowana jest do nowych klientów; do klientów wnioskujących o pierwszy kredyt gotówkowy w Banku Pocztowym S.A. oraz do klientów, którzy od co najmniej 5 lat nie korzystali z kredytu gotówkowego w Banku Pocztowym S.A. Promocja obowiązuje od 1 sierpnia do 31 grudnia 2018 r. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla reprezentatywnego przykładu wynosi 9,36% przy założeniach: kredyt udzielony w dniu 6 lipca 2018 r. na okres 39 miesięcy, bez ubezpieczenia, całkowita kwota kredytu 10 900,00 zł (bez kredytowanych kosztów kredytu), spłacany do 6. dnia każdego miesiąca w równych ratach w kwocie 323,35 zł, ostatnia rata wyrównująca 322,95 zł, oprocentowanie zmienne 8,99% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 1710,25 zł (w tym: odsetki 1710,25 zł, prowizja 0,00 zł), całkowita kwota do zapłaty 12 610,25 zł. Poczta Polska S.A. jest pośrednikiem kredytowym Banku Pocztowego S.A. w zakresie czynności faktycznych prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawarciem umów kredytu konsumenckiego. Poczta Polska S.A. nie współpracuje z innymi kredytodawcami niż Bank Pocztowy S.A. Szczegóły promocji na stronie www.pocztowy.pl oraz w placówkach Banku Pocztowego i Poczty Polskiej.

#Polsk@WInternecie

Gry wyborcze

Gdzie nie spojrzeć – wybory. Na wielu portalach dużo jest o tym, że to wybory ostatniej szansy, że reżim, że dyktatura i że w ogóle trzeba bronić demokracji. Ale jeśli sobie wyszukać strony Państwowej Komisji Wyborczej, to aż się może zakręcić w głowie od jej nadmiaru. Tylko w jednym województwie mazowieckim zarejestrowanych jest już kilka setek komitetów wyborczych. I to jakich? Na przykład „Solidna władza” albo „Polityka w służbie człowieka”. Aż by się chciało niektórych zapytać, co mieli na myśli, dając np. nazwę komitetu „Dla młodych”. Czy starzy zostaną z gminy deportowani, jeśli młodzi wygrają? Albo „Strażacy”? Czy będą łąć wodę i to jest ich wyborczy program? Okazji do zadawania pytań będzie moc, bo już od wielu lat to właśnie w internecie rozstrzygają się losy kampanii wyborczych, i tych dużych, i tych małych. Gdzie, jak nie na Facebooku, znajdziemy najświeższe informacje od

kandydatów, filmiki z ich spotkań z wyborcami? Gdzie, jak nie na forach społecznościowych, toczą się zażarte dyskusje o tym, kto jest godny zasiąść w fotelu wójta, burmistrza czy po prostu radnego? Wiedząc o tym, sztaby kandydatów koncentrują swoją uwagę właśnie na internecie, i to tam toczą z konkurencją i z nami ciągłą grę. Jak to działa, widać najlepiej tuż po zakończeniu jakiejś debaty między kandydatami. Jeszcze nie skończą rozmowy, a w internecie już pojawiają się komentarze, z których wynika, że debatę wygrali wszyscy w niej uczestniczący. To sztaby kandydatów „grzeją klawiatury” i wrzucają do sieci przygotowane jeszcze przed debatą teksty. Dopiero po jakimś czasie dołączają do nich zwykli użytkownicy sieci. Za oceanem już wykorzystuje się boty, czyli takie komputerowe roboty, które nie tylko masowo wysyłają informacje o kandydacie, ale także potrafią już odpowiadać na pytania

w sposób do złudzenia przypominający żywego człowieka. Dojdziemy pewnie do tego, że taki bot będzie dawał ciekawsze odpowiedzi na pytania wyborców niż sam kandydat...

Technologia daje więc coraz większe możliwości ogrania nas w grze wyborczej. Pod jednym wszakże warunkiem. Jest nim nasz zdrowy rozsądek. Bez względu na technologiczne usprawnienia każda kampania to obiecywanie, dłoni ściskanie, do ludzi machanie i dzieci głaskanie. Kiedy będziemy słuchać, czytać i oglądać w sieci wyborcze klipy i deklaracje oraz lamenty o końcu demokracji ze strony setek kandydatów, nie wierzymy we wszystko. Żeby o nas nie mówiono jak żona o swoim mężu w „Misiu” Barei: „On wierzy, on we wszystko wierzy, Bóg mnie pokarał takim chłopem”. **N**

Jarosław Molga



Tekst sponsorowany

#Podróże \ Kampania „Bez wiz do USA”

POLSKA CORAZ BLIŻEJ PROGRAMU BEZWIZOWEGO Z USA

Odsetek obywateli Polski, którym w tym roku odrzucono wnioski o przyznanie amerykańskiej wizy, coraz bardziej zbliża się do granicy 3 proc. To nieoficjalne informacje, które docierają ze strony amerykańskiej.

Jak ocenia Adrian Kubicki, rzecznik prasowy LOT-u, przyczynia się do tego kampania „Bez wiz do USA”, przeprowadzonej z inicjatywy m.in. LOT. Apele o masowe składanie wniosków przyniosły efekt, bo w tym roku jest ponad 30 proc. więcej zgłoszeń w Konsulacie w Krakowie i Ambasadzie w Warszawie. Jednak do końca września jeszcze ok. 10 tys. osób powinno wystąpić o wizę i ją otrzymać, by Polska spełniła warunek przyznania naszemu krajowi ruchu bezwizowego z USA. Może być on wprowadzony, jeśli odsetek obywateli, którym w poprzednim roku odmówiono wydania wizy turystycznej i biznesowej, nie przekroczył 3 proc. Liczą



się podania o wizę B-1/B-2 rozpatrzone w czasie amerykańskiego roku budżetowego, kończącego się 30 września 2018 r. Ważne jest, aby w najbliższych dniach swoje wnioski wystąpiły osoby, które spełniają amerykańskie warunki, np. mieszkały i pracowały w Polsce oraz nie miały poważnych założeń z prawem.

O amerykańską wizę mogą wnioskować m.in. przedsiębiorcy prowadzący interesy z firmami ze Stanów Zjednoczo-

nych. Warto, aby ją mieli, bo zawarcie kontraktu wymaga czasem osobistego spotkania, którego nie zapewni najlepiej działające połączenie internetowe. Dzięki internetowi jednak dużo prostsze niż przed laty jest złożenie wniosku o wizę amerykańską. Najpierw należy wypełnić kwestionariusz na specjalnej stronie internetowej (<http://ustraveldocs.com>). Przesłanie wniosku wymaga wpłacenia 160 dolarów, ale można to zrobić błyskawicznie, mając kartę kredytową lub

płatniczą. Warto skrupulatnie wypełnić formularz, bo te, które zawierają błędy i nieścisłości, są odrzucane. Nie trzeba też godzinami oczekiwać przed wejściem do placówki, wystarczy pojawić się o ustalonej wcześniej godzinie. Sama rozmowa trwa ok. 20 minut, oczekiwanie na wizę zaś ok. dwóch tygodni. Kampanię na rzecz zniesienia wiz dla Polaków od roku prowadzi koalicja biznesu i organizacji pozarządowych, w skład której wchodzi m.in. LOT. Wszystkim, którzy uzyskają wizę, polski przewoźnik oferuje wygodne połączenia lotnicze do Stanów Zjednoczonych. Dzięki nim z Warszawy można dotrzeć bezpośrednio do Nowego Jorku, Chicago, Los Angeles i Miami z Krakowa dolecieć do Chicago, natomiast z Rzeszowa do Newark. **N**

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z LOT

#SakiewiczOpowiadaBajki

MAGIA
KAROLA

Znalazł go na stole. Był twardy, owalny i bardzo zwykły. Prawie brzydki. Kamień zawsze się czymś wyróżnia, a ten chyba wyróżniał się najmniej spośród innych. Karol nie wierzył, że tego roku może przyjść do niego Święty Mikołaj. Po śmierci mamy mieszkał u swojej starej ciotki. Ciotka była biedna i bardzo zajęta swoimi chorobami. Karolowi, choć nie miał jeszcze dziesięciu lat, czasem się wydawało, że to on opiekuje się swoją ciotką, a nie ona nim. Nie skarżył się na swoje życie, bo w końcu lepiej mieszkać ze starą ciotką niż samemu. Szkoda tylko, że nikt nie pamiętał o jego imieninach.

Te święta zapowiadały się na tak smutne jak wszystkie poprzednie. Bez prezentów i bardzo samotne. W pokoju z niewielką choinką nie spodziewał się znaleźć niczego nowego. Znalazł kamień.

Zaraz po świętach pani w klasie pytała dzieci, co dostały od Świętego Mikołaja. Robert wyrwał się pierwszy – w końcu dostał nowy rower. Ania znalazła pod choinką ogromnego pluszowego misia, o jakim zawsze marzyła. Piotr mógł się pochwalić nowymi butami do gry w piłkę, więc mimo zimy przyszedł w nich do szkoły. W podnieconych krzykach nie było tylko słycać głosu Karola. Gdy już wszyscy przestali się chwalić, zerwał się z krzesła.

– A ja, proszę pani, dostałem kamień – powiedział. Po sali przeszedł chichot. Żałował, że się wyrwał. Ale teraz musiał coś powiedzieć i niestety powiedział. – Ale to jest magiczny kamień.

– Karolu, a co to znaczy, że jest magiczny? – zainteresowała się nauczycielka.

– Czaruje nasze marzenia i chęci. Jeśli komuś się wydaje, że chce coś zrobić, a nie da rady, wystarczy, że go dotknie.

– To może w takim razie na jutro nauczysz się rozwiązywać zadania z matematyki – szepnął Robert. Dobrze wiedział, co mówi. Karol nigdy nie był najlepszy w rozwiązywaniu zadań. Poczuł, jak ze wstydu pieką go policzki. Tak łatwo dał się złapać na kłamstwie. Trudno, teraz będzie brnął dalej.

– Zobaczysz, że jutro rozwiążę każde zadanie! – krzyknął ze złością. Tym razem dzieci śmiały się bardzo głośno. Nie śmiała się tylko Elwira, która zawsze mu trochę współczuła.

Ze łzami w oczach wracał do domu. Tego wieczora zamiast patrzeć w sufit siedział nad książkami. Na początku miał wrażenie, że strony zapisane są jakimiś dziwnymi żuczkami, niby rozumiał, ale jakoś nie za bardzo wiedział, czemu jedno żuczki powinny zamienić się w drugie.

Jednak zawziął się i nie przestawał czytać. Nieświadomie mięsoił między palcami kamień, który zabrał ze stołu, gdy rozkładał książki.

– Potrafię, przecież to oczywiste, że potrafię.

Była już noc, kiedy zaczął przeglądać w zeszytach zadania z poprzednich tygodni. Widział pokreślone przez panią słupki liczb. Szybko zorientował się, że robił koszmarnie błędy. Przepisał jedno z tych starych zadań na próbę. Znał wprawdzie wynik, ale to nie miało znaczenia. Jeśli nie potrafi rozwiązać, to pewnie mu to niewiele pomoże. Widać jednak pomogło. Wziął inne zadanie, tym razem sprzed świąt i... Chyba rzeczywiście łatwiej, kiedy zna się wynik. Zadanie rozwiązane. Wziął się do pracy domowej. Rozwiązał zadanie nad ranem. Ale dobrze?

Trochę senny poszedł do szkoły. Na początku lekcji matematyki Robert bezlitośnie przypominał wczorajszą rozmowę. Karol zamiast odpowiedzieć na zaczepkę zgłosił się do tablicy. Przy pani rozwiązał zadanie. Ale czy dobrze?

– Bardzo dobrze, Karolu – pochwaliła go nauczycielka.

– Wiesz, jak chcesz, to możesz się nauczyć.

Wracając do ławki, chłopiec pokazał zdumionemu Robertowi kamień.

– Miałeś szczęście. Zobaczymy na wuefie, czy kamień pomoże strzelić ci bramkę – Robert ciągle podśmiewał się z Karola.

Kiedy grali na sali, Karola zawsze stawiano pośrodku, w pomocy. Do ataku nikt by go nie wysłał, bo zmarnowałby każdy strzał. W obronie z kolei zastępował bramkarzowi widok zamiast wybijając piłkę na środek boiska. W lecie na boisku w ogóle nie chciał grać, bo szybko się męczył.

Była zima, więc poszli na salę. Zdecydował, że pogra trochę. Po matematyce poczuł się pewniejszy. Nie czekał, aż ktoś zabierze mu piłkę, lecz od razu podawał do przodu. Jego drużyna grała lepiej i czuł, że to dlatego, że on nie daje sobie zabrać piłki. Pod koniec meczu był ciągle remis 0:0. Robert, który stał na bramce przeciwnej drużyny, wściekał się na kolegów, że nie atakują. Ruszyli do ataku, a drużyna Karola cofnęła się pod swoją bramkę. Karol nie miał siły wracać. Nagle odbita nie wiadomo jak piłka wyfrunęła prawie pod jego nogi.

– Nie strzelaj, podaj! – usłyszał głosy z tyłu.

Robert był pewny, że Karol nie będzie strzelał. Ale ten strzelił i kompletnie go zaskoczył. Piłka od słupka wleciała do bramki. Nauczyciel wuefu zakończył grę. Robert nie krył swojej wściekłości.

W szatni, uśmiechając się, Karol znowu pokazał mu kamień. Tego Robertowi było za wiele. Ruszył swoim

masywnym cielskiem z impetem na Karola. Ten, zamiast jak do tej pory się kulić i zastaniać, po prostu się odsunął. Robert zderzył się ze ścianą. Rozbity nos, guz na głowie i śmiech kolegów – to chyba najgorsze, co może spotkać dziesięciolatka. Elwira od tego dnia jakoś szczególnie uśmiechała się do Karola.

Minął tydzień. Karol zmienił się nie do poznania. Na wszystkich lekcjach pierwszy wyrwał się do odpowiedzi. Na wuefie grał w ataku i strzelał, czasem całkiem celnie.

Strzelił właśnie drugą bramkę Robertowi, gdy usłyszeli okrzyki: „Pożar! Pali się!”. Rozległ się dzwonek, który wyrwał wszystkich z klas. Dym wypełniał szatnie i korytarze. Paliło się w kuchni. Dzieci w popłochu wybiegały ze szkoły bez kurtek. Na boisku nie było Elwiry. Nauczyciele próbowali liczyć dzieci, ale w ogólnym zamieszaniu nie było to proste. Karol pobiegł z powrotem do szkoły. Czuł gryzący w oczy dym. Wbiegł do szatni dziewczyn. Bał się i chciał wracać. Szukał jej i powtarzał sobie: „Dam radę, dam radę”.

Znalazł ją skuloną za szafami z ubraniami. Siedziała przerażona i płakała. Wziął za rękę i pociągnął za sobą. Dusili się od kaszlu, nie przestawali biec. W drzwiach wpadli na strażaków, którzy błyskawicznie wyprowadzili ich ze szkoły.

Kilka miesięcy później Karolowi gdzieś zginął kamień.

Elwira pocieszała go, żeby się nie martwić – na pewno poradzi sobie na matematyce. I rzeczywiście – radził sobie nieźle. Zresztą Elwira chodziła z nim, więc tak naprawdę niewiele go już obchodziło. Na następne święta Bożego Narodzenia dostał od niej książkę o czarodziejach i wróżkach. Po Wigilii rzucił okiem na początek książki, która była pierwszym prezentem w jego życiu, i uśmiechnął się. „Stary czarodziej tłumaczył młodemu: Pamiętaj, synu, magia jest w tobie...”

Aha, jakiś czas wcześniej, chyba tuż po tym, jak Karolowi zaginął magiczny kamień, Robert musiał zmienić szkołę. Próbował przekonać kolegów, że potrafi żonglować pojemnikami z rzadkimi okazami owadów zbieranymi od lat przez panią od biologii. Pani od biologii zbyt długo nie chciała dać się przeprosić za zniszczenie bezcennej kolekcji, by Robert ryzykował pozostanie w tej samej szkole. Robert żonglerem, co też mu przyszło do głowy? Może wy wiecie? **N**

Dla Marysi z okazji imienin napisał tata.

7.10.2002

Tomasz **Sakiewicz**